1

Kraków 11/12 1917

Wasza Ekscelencyo!

Zachęcony dotychczasową dobrocią, jaką Wasza Ekscelencya łaskaw okazywać dla mojego syna Jerzego ośmielam się zwrócić się ponownie do Waszej Ekscelencyi z prośbą o łaskawe poparcie podania mojego syna o trzymiesięczny urlop

(dla zdania egzaminu sądowego)
u p. majora Zagórskiego.
Syn mój jest obecnie na froncie
w komendzie 1 pułku artylerji.
Dziękuję z góry najserdeczniej
za ten nowy dowód życzliwości
Waszej Ekscelencji, o którym
ja i rodzina moja zawsze
z wdzięcznością wspominać
będziemy i kreślę z wyrazami
najgłębszego szacunku
i poważania

Bernard Wachtel

Kraków 20/2 919

JWielmożny Panie Profesorze!

W rozpatrzeniu mej biblioteki Siedleckiej mam zaszczyt donieść JW Panu, że książki obrane przez Niego, a to; 15 tomów „Lotusblüthen," 4 tomy „Lotus bleu" 5 tomów „Revue theosophique" 22 tomy „Sphinksa" i 1 tom Traité elementaire de science occulte są do nabycia za łączną kwotę 250 koron. Prócz tego znalazły się jeszcze z zakresu theosofii książki Steinera Olcotta, d'Esperance, Durville Freimark P. Braun Besant Chelishowskaja Bleibtreu i Hartm

wszystkie trzy w oprawie, razem tomów 10, za łączną kwotę koron 50.

Proszę o łaskawą odpowiedź, czy Wny Pan Profesor reflektuje na kupno, eventualnie o przybycie celem obejrzenia ostatnio wymienionych książek – w dniu jutrzejszym.

Z szacunkiem

R. Wójcikowa.

4

Wielmożnego Pana Profesora [illegible]
[illegible], ośmielam się, dziękując za
łaskawą interwencję, uspokoić że
ta sprawa past. [illegible] powiodła
z [illegible], jak się w tej chwili do-
wiaduję, w tym może jeszcze tygodniu
będzie rozstrzygnięta, i należy oczeki-

jedynie od Jw. prez. Ustyanowskie-
go, względnie od Rady Kachowiena
które pomyślne wyjawy swego mej-
go; [illegible]

Dr. Czesław Waligórski

Ze [illegible] bardzo przeprasza

Grybów

 5

Kraków, Rynek, 22. 2296/XXV 2.IX. 15.r.

1084

Jaśnie Wielmożny Pan Prezes
Dr. Władysław Leopold Jaworski
w WIEDNIU.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Wczoraj został przywieziony przez kuryera z Piotrkowa list dla Pana Prezesa z Warszawy. Wobec odpowiedzi na telegram wysłany przez P. Kanenberga, pozwoliliśmy sobie wraz z tym ostatnim otworzyć list warszawski, ażeby ustalić, czy trzeba wysłać z nim kogoś umyślnego do Wiednia wobec faktu, że Pan Prezes przyjeżdża dopiero w niedzielę do Krakowa. Otóż wysyłamy z tym listem Dr. Wyczałkowskiego. Przy sposobności komunikuję parę informacyi, które otrzymałem drogą pośrednią z Warszawy. Zdaje się, że wszyscy nasi ludzie, którzy tam pojechali, pozostaną w Warszawie przez czas dłuższy. Z dniem 1-ego września w Warszawie otwiera się oficyalne Biuro Legionów Polskich /Aleje Jerozolimskie, 55. II.p./. Biuro to będzie ekspozyturą Departamentu Wojskowego i obejmie agendy Centralnego Wydziału Ewidencyjnego, Biura Informacyjnego oraz Biura Zapomóg i Opieki nad rodzinami Legionistów. Będzie się tam udzielało wszystkich informacyi, dotyczących Legionów. Sprawa werbunku również ma być załatwiana w tem Biurze, ale, o ile mogłem wnosić z przygodnej infomacyi, jaką

miałem, sprawa werbunku nie jest rozstrzygnięta ostatecznie i na razie przygotowuje się tylko grunt do werbunku. Stanowisko pułkownika Sikorskiego w Warszawie ma być obecnie bardzo silne. Pan Andryan udziela mu wszelkiej pomocy i ułatwień, zapoznał go z Luidpoldem bawarskim i wogóle objawia dużo dobrej woli dla nas, dziwi się tylko w jaki sposób takie mnóstwo osób ze sfer N.K.N. zdołało dotąd dostać się do Warszawy. Obecnie pozostają w Warszawie poza osobistościami, które wyjechały tam z Krakowa, jeszcze posłowie Moraczewski i Klemensiewicz /ten ostatni w sprawach werbunku specyalnie/, Prauss, Dr. Kot, p. Radlińska i inni.

Pan Leo powrócił z Warszawy i zaprosił nazajutrz kilkanaście osób z rozmaitych stronnictw dla złożenia przed nimi sprawozdania. Między innymi takie zaproszenie otrzymałe poseł Marek, który ociągał się z pójściem na zebranie. Namówiłem go jednak, aby poszedł dla celów informacyjnych. Pokazało się jednak, że pan Leo w półtoragodzinnem swojem przemówieniu nie dał nic ponad to, co jest już znane z pism na podstawie dzienników warszawskich. Natychmiast po ukończeniu swego sprawozdania podziękował słuchaczom za uwagę i wyniósł się, uniemożliwiając w ten sposób wszelkie interpelacye i dyskusyę, na którą zebrani byli przygotowani.

Cleinow rozpoczął w Warszawie pokazywać pazury, które pierwotnie był schował. Redakcyi „Gońca" oświadczył, że go zamknie jeśli „Goniec" będzie popierał Legiony. Redaktorów „Widnokręgu", pp. Rzymowskiego i Hołówkę kazał aresztować w

rzekomo za to, że nie dali do cenzury ostatniego numeru swego pisma, do czego wcale nie byli zobowiązani wobec braku jakiegokolwiek w tym kierunku rozporządzenia. Rzymowski i Hołówko zostali skazani na 6000.M. kary lub na 6.miesięcy więzienia. W Warszawie obawiają się takiegoż samego losu dla wszystkich innych pism i redaktorów stojących na gruncie idei legionowej.

Podaję jako pogłoskę wiadomość, że Warszawa ma przejść w najbliższym czasie pod administracyę austryacką. Pogłoska ta doszła mnie z dwóch źródeł - z Warszawy i od córki Dillera, która komunikowała jednej ze swych znajomych, iż ojciec jej niebawem przenosi się z Kielc do Warszawy, jako austryacki jenerał-gubernator. Podaję tę pogłoskę oczywiście ze wszelkiemi zastrzeżeniami. Było tu parę osób z Kielc, które mówią, iż miejscowy ogół polski jest zadowolony z dotychczasowego zachowania się Dillera. Po pobycie w Kielcach Sokolnickiego rozpoczęto tam przygotowywać grunt do akcyi w kierunku oświadczania się ludności miejscowej za Austryą. Obecnie powstrzymują się ludzie z wszelkiemi deklaracyami w tym kierunku, oczekując hasła z Warszawy.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Leon Wasilewski

P.S. Komunikuję parę wiadomości, które świeżo otrzymałem. P.Leo mówił, że niemiecki jenerał-gubernator Warszawy, Besener oświadczył Komitetowi Obywatelskiemu, że swój pobyt i swoją władzę w Warszawie uważa za prowizoryczne, że ma tylko dwa zadania do spełnienia: aby na tyłach armii pano-

wał spokój i aby ludność nie cierpiała nędzy. Hutten-Czapski mówił również członkom Komitetu Obywatelskiego, że o podziale Królestwa między Niemcy a Austryą nie może być mowy i że Niemcy uznają, że Austrya jest bardziej "fähig" do rządzenia rożnemi narodowościami.

Sekcya śląska N.K.N. doprowadziła do skutku zjednoczenie wszystkich stronnictw na Śląsku pod znakiem N.K.N.. Wyrazem tego zjednoczenia na zewnątrz będzie olbrzymie uroczyste zebranie ku czci Legionów i 16. sierpnia, które się odbędzie w dniu 5. września w Cieszynie. Sekcya śląska zaprosiła p. Rydla, ażeby przemawiał na zgromadzeniu tego dnia w imieniu N.K.N.

W sprawie telegramu dotyczącego pensyi rapperswilskich, których dziś otrzymałem, muszę zaznaczyć, że widocznie zachodzą tu jakieś nieporozumienia. Albowiem podczas pobytu tutaj p. Zielińskiego wszystkie sprawy rapperswilskie zostały szczegółowo omówione i uregulowane pod każdym względem. Szczegółów może udzielić p. Wyczałkowski, który jako nasz kasyer załatwiał te interesy z p. Zielińskim. Chodzi więc prawdopodobnie o rzeczy dawniejsze, które zostały załatwione z chwilą nadejścia do Zurichu od dawna oczekiwanych, zaległych rat z Ameryki.

1084

47

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW 10/2.916.

4034

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

20 egz. "Wyzwolenia" załączam. Numer 2-gi "Przeglądu Powszechnego" wyszedł wprawdzie, ale żadna księgarnia nie ma go jeszcze na składzie, wobec czego jeszcześmy go nie otrzymali. Natychmiast po otrzymaniu przyślę. Całą zawartość teczki doręczył już dziś Panu Prezesowi Sokolnicki. Dwa egz. referatu lasowego załączam.

Łączę wyrazy

najgłębszego szacunku

L. Wasilewski

1921

8

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW
29. II. 916

Wielmożny Panie Prezesie! Pozwalam sobie załączyć deklaracyę Ligi Państwowości Polskiej, otrzymaną tu dzisiaj, oraz charakterystyczny artykuł Z. Makowieckiego z „Gońca". Co do publikacyi w Warszawie deklaracyi tej, to policya nie dała jeszcze odpowiedzi, w Piotrkowie ją zakazano, ale możliwem jest, że się ukaże w Lublinie – legalnie. W każdym razie Warszawa ogłosi deklaracyę w ten czy inny sposób.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

L. Wasilewski

2017

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW, dnia 4. maja 1916.

Jaśnie Wielmożny Pan
Prezes Wł.L. Jaworski
w Krakowie

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W imieniu Sekretaryatu, zwołującego dzisiejsze zebranie dyskusyjne z referatem " Zagranica o armii polskiej " zwracamy się z uprzejmem zapytaniem, czyby Jaśnie Wielmożny Pan Prezes nie był łaskaw odbjąć przewodnictwa na tem zebraniu ?

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi, łączę wyrazy najgłębszego szacunku

Za Sekretarza
Naczelnego Komitetu Narodowego.
L. Wasilewski

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW
18 maja 1916r.

Jaśnie Wielmożny Pan Prezes
W.L. J a w o r s k i

W i e d e ń

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Załączam przy niniejszem wszystkie materyały, dotyczące Piotrkowa i okupacyi austryackiej. Jednocześnie posyłam dwa egzemplarze protokołu z ostatniej komisyi wykonawczej /w tem 1 dla Ekscellencyi Bilińskiego/ oraz notatkę z"Post", wymierzoną przeciwko Panu Prezesowi osobiście.

Łączę wyrazy najgłębszego szacunku

L. Wasilewski

 11

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW
13. VIII. 16.

Jaśnie Wielmożny Pan Prezes
W.L. Jaworski

Warszawa

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Przed chwilą otrzymałem list od Sokolnickiego, który prosi abym zakomunikował Panu Prezesowi rzeczy następujące:

a/ Piłsudski podał A.O.K. prośbą o swoją dymisyę;

b/ Stamirowski wezwał Sokolnickiego do Budapesztu, gdzie przyjaciele węgierscy Sokolnickiego urządzili Sokolnickiemu konferencyę z Andrassym. Nie uważał za możliwe odmówić, choć nie mógł się już ani skomunikować z Panem Prezesem, ani Go zatrzymać. Andrassy powiedział Sokolnickiemu: 1/ iż rozwiązanie austryackie sprawy polskiej uważa za wykluczone, 2/ że za warunki rozwiązania sprawy polskiej uważa: natychmiastowość, niepodzielność Królestwa, usunięcie wszelkiej możliwości konfliktu między austro-węgrami i Niemcami, 3/ że życzy sobie być przez Sokolnickiego w kontakcie z Królestwem.

c/ Sokolnicki jedzie do Ischl, aby zakomunikować Bilińskiemu: 1. dymisyę Piłsudskiego, 2. zdanie Andrassy'ego o sprawie polskiej, 3. próby Ugrona, o których się dowiedział, inspirowania Polaków, aby wpłynęli na przeciągnięcie i odłożenie, 4. swoje zdanie i bezwzględną decyzyę osobistą wszelkim podobnym próbom się przeciwsta-

wić.

Sokolnicki wraca w poniedziałek rano, załatwiwszy sprawę Budapesztu i Ischl w ciągu dwóch dni.

Wiadomość o dymisyi Piłsudskiego otrzymał tu p.Habicht dzisiaj. Przesłano mu z Wiednia wraz z listem Puchalskiego list Piłsudskiego w tej sprawie.

Tu, w Krakowie, nic się ważnego nie stało. Pierwszy komunikat Pana Prezesa, otrzymany z Piotrkowa, rozesłałem do prasy wraz z ustępami odnośnego artykułu Dziennika Narodowego, który to artykuł "Czas" podał w całości. Żadnych innych informacyi bezpośrednich o podróży Pana Prezesa nie otrzymałem. Prasa krakowska korzysta z Dziennika Narodowego.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

oddany

L. Wasilewski

Kraków - Kanonicza 7 -

Odp. 4/1

13/12 917.

Excellencyo!

Klasztor P.P. Norbertanek ze Zwierzyńca którego jestem książ.-biskupim Komisarzem ma w okręgu wyborczym Excellencyi t.j. w powiecie Jasielskim, „tzw." duży majątek lasowy (około 2500 m.) w Cieklinie.

Jest tam urzędny leśniczy Antoni Brablec, który dopiero przy ostatnim przeglądzie w marcu bież. roku został za-asenterowany.. lecz jako niezbędnie potrzebny do prowadzenia gospodarki lasowej

w której i nadto nad siłę w razie
wyprawionym statkiem parowym należy-
został rekwirowany Ministerstwa obrony
kraj. z 17 czerwca 917 E. g. III No 6423
w końcu grudnia bież. roku od którego
wytkowej (której rzeczka, wcale-ani łódka
nie wymagała) zwolnienia.
Niedawno w styczniu do 25 paźdz. b.r.
została wniesiona nowa reklamacya, która
dotychczas załatwiona nie została.
Wprawdzie należy się spodziewać, że
reklamacye te Minist. obr. kr. przychylnie
załatwi ze względu na ważność prowadzenia
należytego gospodarstwa w rzeczonym ma-

13

jakim takowym, lecz z uwagi, że
wszystkich reklamacyi załatwioną jest
nie zakłada... i aby ona tem pewniej
pomyślnie wypadła... pozwalam sobie
zwrócić się do Excellencyi z uprzejmą
prośbą... o łaskawe poparcie jej swym
wpływem i przyspieszenie przychylnego
załatwienia... a tem samem by stan
zawsze obiegów nieprzerwanej... rzeczywiście
się zabezpieczył.

Spodziewam się, że Excellencya raczy
łaskawie poprzeć tę sprawę... za co Mu
z góry najuprzejmiej dziękuję.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i
poważania

A. Nawolny

Wrzos -

MINISTER SKARBU

Wielce łaskawy i szanowny Panie Profesorze.

Od dwóch tygodni przyglądam się pracy w Ministerstwie Skarbu w charakterze desygnowanego Podsekretarza Stanu, którego nominację ma ogłosić Minitor w najbliższym czasie - i spostrzegłem jedną rzecz: personel pracuje z największą ofiarnością i z największym wysiłkiem, zadaniom jednak swoim nie może podołać, albowiem są one dla niego zbyt liczne, często zbyt trudne i muszą być w dodatku niekiedy wykonane w bardzo szybkim czasie.

Nie potrzebuje J.W. Panu Profesorowi zapewniać, jakiej wagi właśnie dziś są przedsiębrane prace i jak na tem zależeć winno, by wykonane zostały możliwie najlepiej.

Jeden ze sposobów poprawy widzę przedewszystkiem w zwiększeniu personelu odpowiednimi siłami, a ponieważ pamiętam z własnego doświadczenia, że właśnie Pan Profesor należy do tych, którzy są najbliżej młodzieży i którzy jako doradcy mają na nią największy wpływ prze-

./.

to do Pana Profesora zwracam się z gorącą prośbą o skorzystanie ze swojego wpływu i skierowanie kilku młodych prawników do Ministerstwa Skarbu.

O ile pokaże się, że to są ludzie zdolni, to będzie moim staraniem specjalnie nad nimi czuwać a następnie przydzielić ich do II i I instancji a potem z powrotem do Ministerstwa Skarbu, a żeby w tem sposób uzupełnić podstawowe ich wykształcenie skarbowe.

Ze względu na tematy, których tyle jest do opracowania nie jest wykluczone, że przy tej robocie nie jeden poczuje w sobie powołanie do karjery nauczycielskiej i nabędzie stosowną wiedzę, by się habilitować.

I z tem wypada się liczyć, że tutejsze stosunki anormalne mogą być przyczyną, że taki kandydat po kilkuletniej służbie państwowej pójdzie do wolnego zawodu lub do służby prywatnej, sądzę atoli że te lata w służbie państwowej nie będą dla niego stracone.

Ze względu na specjalnie trudne warunki życia w Warszawie pożądane jest, by kandydat był nieżonatym, a w takim razie byłoby mu Ministerstwo Skarbu pomocne w wyszukaniu pomieszczenia.

Warunki wynagrodzenia oczywiście będą zależeć od

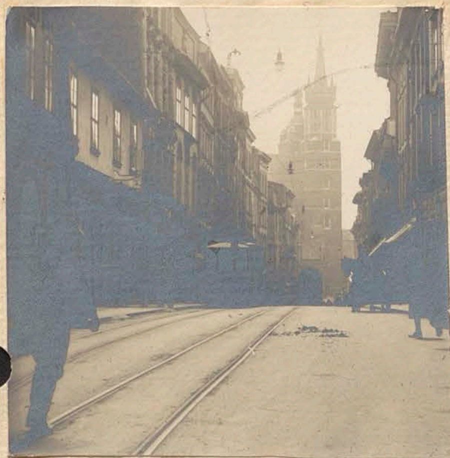
aplikacji,bacząc na to, co jest, muszę zaznaczyć,że śmiało można takiemu kandydatowi przyrzec ,że do roku uzyska VII kategorię płacy a może nawet i więcej.

W nadziei,że J.W. Pan Profesor nie odmówi mi pomocy w tej sprawie,łączę bardzo serdeczne wyrazy wysokiej czci i poważania, z jakiem zawsze dla J.W.Pana Profesora pozostaje

szczerze oddany

Weinfeld

16



Festungsspital Nr. 8 09/3

Kraków, 1. maja 1916.

Zrobić dwa odpisy. Jeden dla aktów, drugi z oryginałem mnie zwrócić. Jaw

Jaśnie Wielmożny i
Czcigodny Panie Prezesie!

Nie mogąc wziąć udziału w jutrzejszem posiedzeniu pełnego N.K.N. prosimy uprzejmie o łaskawe usprawiedliwienie naszej nieobecności. -

Zarazem pozwalamy sobie podać do wiadomości i światłej rozwagi in-

/.

formacye, otrzymane od męża zaufa-
nia naszego stronnictwa w gubernii
chełmskiej. - Donosi on nam, że
powiaty chełmski, hrubieszowski i
tomaszowski mimo oficyalnych
przyrzeczeń c. i k. Rządu nie
zostały dotychczas odgrzane do
gubernatorstwa lubelskiego, ale
stanowią osobną jednostkę ad-
ministracyjną razem z trzema
powiatami dawnej gubernii wo-
łyńskiej. Zostało zbadane, że
ten stan prawny spowodowany
został przez Węgrów, popierających
w tym przypadku żądania ruskie.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę N. K. N. na fakt powyższy (o ileby nie był już znany), gdyż obawiamy się, że jest to kontynuowanie polityki rusko-węgierskiej, opartej na podstawach historycznych, a sprzecznej z zasadą nierozerwalności Królestwa polskiego.

Podobne obawy żywi także - jak nas informuje nasz mąż zaufania - ludność w Królestwie polskiem, a zwłaszcza w wymienionych trzech powiatach, co odbija się szkodliwie na nastroju tej ludno=

./.

ści.-

Załączamy wyrazy głębokiej czci i szacunku

Dr W. Wierczyński

Dr Edward Dubanowicz

za Związek [illegible]-narodowy

[1/1/1917] 18

Die Daten im dienstl… Eingange der mittels Typendruck… ausgefertigten Telegramme … 1. den Namen des Aufga… die Aufgabenummer, 3. die … in Bruchform), 4. … 5. die Stunde und Minute der Auf…

Gattung: ....

Eingangsnummer: ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung …ebenen Telegramme …ete Verantwortung.

prezies dr jaworswi krakow golebia 20+ =

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ——— auf Ltg. Nr. ———

am —|— 191 — um — Uhr — M. — Mitt.

durch ———

cielagal 27 28 1 1 25.- n = ——— (W ——— Ch ———) aufgegeben am —|— 191 — um — Uhr — M. ——— Mittag.

czicigodnemu panu prezesowi najlepsze zyczenia noworoczne

ziszczenia w pelni idei n k n uznania w calym narodzie

oraz wszelkiej pomyslnosci = dr wereszczynski ="

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)


KRAKAU 1
7b 1.I.17 - -
KRAKÓW 1

19

2913



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 4705

: praesi-dent javorsky

krakau studeneka 14=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keinerlei Verantwortung.



L 218

9/3 1916

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ......

am ...... 191.. um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch: ....

wien 111-350 11 9 12/30= ......) aufgegeben am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

zustand ernst momentan beszer = dr wermer +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKAU 1
KRAKÓW
-9 III 16 -
6a

L. 27.

Jasło dnia 11° lutego 1918.

Excellencyo!

Hirsch Józef Rubin rabin gminy izr. w Jaśle, uprowadzony został w dniu 11/4 915 r. jako zakładnik do Rosyi, gdzie ciężkie przeżył czasy, a obecnie w dniu 10/2 br. wrócił wśród ciężkich warunków życia - zniszczony na zdrowiu do Jasła, gdzie ze swego dobytku zastał gruzy i zgliszcza.

Gmina izr. tut. nie mogąc sama z swych funduszów steranemu starcowi przyjść z pomocą, sama bowiem przeszła inwazyę rosyjską, zwraca się do Waszej Excellencyi z usilną prośbą, by raczył u miarodajnych władz poczynić łaskawie starania, by p. Hirschowi Józefowi Rubinowi, rabinowi gminy izr. tut. udzielić z funduszów na ten cel przeznaczonych jakąś większą kwotę, bądź to w formie zaliczki na odszkodowanie wojenne, bądź to w formie pożyczki, by dać wyż. wymienionemu możność częściowej przynajmniej odbudowy swego domu i gospodarstwa, by po ciężkiej tułaczce, miał przynajmniej dach nad głową. -

W przekonaniu - że Wasza Excellencya raczy przyczynić się, do ulżenia nędzy pora-żonemu, a obecnie tak zniszczonemu rabinowi

gminy izr. tut. składamy niniejszem za czyn ten serdeczne Bóg zapłać. —

Upraszamy bardzo uprzejmie o łaskawą odpowiedź. —



Komisarz rządowy

[illegible]

Jego Ekscelencyo!

Ważę się Jego Ekscelencyę o wysoki podpis dla mego wielkiego zbioru podpisów poprosić.

Zbiór ów będzie wspaniałą pamiątką z wojny strasznej roku 1914-1917.

Za wysoki podpis Jego Ekscelencya przyjmie łaskawie me serdeczne dzięki.

Joachim Werner,
ucz. gim.

STANOWISKO ARCYBISKUPA KS. KAKOWSKIEGO.

/List Ks. Wesołowskiego./

Szanowny Panie,

mając szczery zamiar pojechania do Krakowa na zapowiedziany zjazd N.K.N., udałem się 6.b.m. do ks. arcybiskupa Kakowskiego z prośbą o udzielenie mi kilkudniowego urlopu. Arcybiskup na razie zgodził się na moją prośbę, dowiedziawszy się jednak, że zjazd będzie miał charakter polityczny, oświadczył, że wobec tego musi się "poradzić" w Konsystorzu i da mi ostateczną odpowiedź. Nazajutrz po tej rozmowie wezwano mnie urzędownie do Konsystorza i na plenarnem posiedzeniu członków Konsystorza ks. arcybiskup oznajmił, że ks. biskup Ruśkiewicz i ks. Chełmicki "doradzili" mu, aby mi wyjazdu do Krakowa zabronił. Motywowano odmowę tem, że podpisałem protest przeciw Dmowskiemu, oraz, że w ostatnich czasach za wiele nadużywałem stanowiska duchownego i ... "politykowałem", nawet z ambony.

Ponieważ muszę być lojalny i poddać się decyzyi, przeto na moje przybycie do Krakowa Panowie liczyć nie mogą. Z wielką przykrością kreślę te wyrazy i upoważniam Szan. Panów do nierobienia tajemnicy z tego, przeciwnie, pragnę, aby jak najszerszy ogół społeczeństwa polskiego dowiedział się, jak miłe stosunki panują w archidyecezyi warszawskiej i kto właściwie ma prawo głosu.

Mimo wszystko myślą, sercem i duchem będę zawsze z Wami.

Z największym szacunkiem
sługa
ks. Stanisław Wesołowski .

9. IV. 1916. r.

Stockholm dnia 16/7 17

Excelencjo

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W sprawie poruszonej w liście Ks. Kota z 8 b.m. pozwalam sobie donieść, co następuje:

1° Przybycie p. Lednickiego do Sztokholmu jest każdej chwili możliwe, o ile przybędzie także ktoś jako reprezentant Rady Stanu. To jest conditio sine qua non wyruszenia prezesa Komisji likwidacyjnej.

2° Z wielu stron poruszona jest myśl odbycia w sierpniu w Sztokholmie zjazdu ogólno-polskiego, celem ujednolicenia polityki narodowej. Jest to plan zapoczątkowany w maju przez pp. hr. Rostworowskiego i Kunowskiego.

3° Uważam za rzecz nieodzownie konieczną, by ktoś z Rady Stanu (względnie mąż zaufania dep. politycznego) natychmiast przybył do Sztokholmu celem przedwstępnych rozmów z delegatem Kom. dem. i przygotowania zjazdu.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania

Ks. St. Węckiewicz

[31/7/1917] 24

~~23100~~ 1153



Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

d - excellenz joworski
golebia 20 krakaugal :-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

31. LIPCA 1917
L. 218
„R"
KŁOSOWSKI

Dienstliche Angaben:

Telegramm
aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ......

d stockholm 2074 16 20 16/35,- zenswin +

...gegeben am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

lednicki komt stockholm voraussichtlich vierten august ,

- wedkiewicz stockholm postfach 635..+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)





Sztokholm dnia 26/8 [1917] 25

Ekscelencjo,

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z dołączonego sprawozdania ze Zjazdu polskiego w Sztokholmie łatwo zrozumieć, w jak wykrętny i obłudny sposób wykorzystano uchwały Koła Sejmowego z 28 maja. Komitet demokratyczny spodziewa się, że Koło Sejmowe zaprotestuje przeciw fałszywej interpretacji jego rezolucji, jak również przeciwko nadużywaniu nazwiska Piłsudskiego dla celów partyjnych.

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego poważania

Dr St. Wotkiewicz

[26/8/1917] 26

2125

Die Daten im die[...] Eingange der mittels Typendruc[...] des Ausgefertigten Telegramm[...] deuten: 1. den Namen des Aufgab[...]tes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

d = excellenz jagorski
golebia 20 krakau =

Die Telegraphenverwaltung übernim[...] hinsichtlich der ihr zur Beförderun[...] oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

L.220
26/8.917 9 50 n

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....
MXN
am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.
durch: ....

d stockholm 2042 14 26 13= zenswin =

[Aufg]eben am ..../.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

bitte wichtigen brief donerstag wien ballplatz abzuholen

= wedkiewiez ="

D. S. Nr. 760. (Auflage 1916.)


KRAKAU
KRAKÓW

[6/9/1917] 27

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag, 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ______ Eingangsnummer: 584

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keinerlei wie immer geartete Verantwortung.

= d = exzellensz jaworski golebia 20- krakau :

7/268

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ______ auf Ltg. Nr. ______
am ___/___ 191__ um ___ Uhr ___ M. ___ Mitt.
durch: ______

d stockholm 2135,-13 4 7. 50 ens wien : ___/___ 191__ um ___ Uhr ___ M. ___ Mittag.

= erwarten ihre ankunft bis sontag neunten = wedkiewidz ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916)


RAKAU
5 IX 17
KRAKOW

Jaśnie wielmożny panie. –

To mówi Pan 11/X 1913 i 20/6 1915:

„Polska nie będzie!"

Dlaczego?

W piśmie, które przesłałem do akademii umiejętności w Krakowie i do Koła polskiego na ręce Dra Łazarskiego, są wyliczone powody.

Z należnym szacunkiem
Ks. Damian Maria St. Węgiel Kapucyn
wielodzielnego legionu kapelan

Rozwadów – W setną rocznicę śmierci Kościuszki. –

28

Krakow dn 18/5.915.

Jasnie Wielmozny

Panie Prezydencie.

Na dwa moje listy nie miałem ni szczęścia ni zaszczytu odebrać odpowiedź. Nic nie wiem, czy jedziemy do Królestwa czy nie. Chciałbym coś pewnego się dowiedzieć, a tutajszy oddział NKN nie umie mi dać informacyi. W ogóle dużo spraw, które wymagają wyjaśnienia wzgl. uregulowania.

W przyszłą sobotę zamierzam skończyć wykłady na razie, i jeżeli nie odbiorę ścisłej wskazówki co do planów podróży wspólnej, wrócić do Wiednia na tydzień. Przypuszczam, iż w tym czasie odbędzie się jakie posiedzenie, czy komisyi wyk. czy pełnego Komitetu.

Co się dzieje z mojim rękopisem dla „Polen"?

W oczekiwaniu choćby krótkiej odpowiedzi łączę wyrazy poważania.

Zwierzkiewicz

666

Krakow dn 19/5.915.

Jaśnie Wielmożny

Panie Prezydencie.

Nie przypuszczałem ani na chwilę, by list mój pisany we Wiedniu
przed mym wyjazdem lub list pisany zaraz po przybyciu do Krakowa a
już chyba najmniej krótki list wysłany wczoraj na ul. Studencką zaw
wierał cokolwiek ,coby mogło JWPanu Prezsowi sptawić jakąkolwiek p
przykrość.Nie miałem tego zamiaru ani też powodu do niego.
Wiedząc,jak bardzo ,jak często jesteś narażony na ciężkie próby ci
cierpliwości boleję, współczuję i daleki byłbym od tego, by chcieć s
przyczyniać się do podrażnienia nerwów.Wszak od początku naszej wpól
nej pracy patryotycznej daję dowody osobiste mej sympatyi i mego za-
ufania, a bardzo często podnoszę niezwykły zapał i poświęcenie Pre-
zesa dla naszej sprawy i staram się powagę Jego , gdzie i jak mogę wzm
wzmacniać a uprzedzenia polityczne i osobiste pokonywać.
Oddany tej sprawie naszej wspólnej całą duszą, bez jakichkolwiek par-
tyjnych czy osobistych celów, boleję niewymownie, ile razy widzę w oko-
ło nas tendencye sprzeczne naszym czystym ideałom..Widzę zaś słabost
stki ludzkie objawiające się w setnych stosunkach-a wszędzie trzeba
walczyć,by sprawa sama nie ucierpiała,by był jakiś ład w organizacyach
nam powierzonych.
To wszystko oczywiście napręża nerwy, a moje tymbardziej, gdy przyje-
chawszy do Krakowa zwalczać muszę nadto nietaktu i ludzkiej bezwzglę-
dności objawy na innych polach.
Gdy się przy tem wszystkiem żyje tak bez najmniejszej pewności, czy ide-
ały nasze będą spełnione, czy za taką czy owaką cenę,to już nadludzki.

670

kich chyba potrzeba wysiłków, by stać niewzruszonym na posterunku.
J stoję... i nie pytam o nikogo i o nic-ale w kaszę nie dam sobie pluć, ani sprawie samej szkodzić. J to rodzi może w mej naturze prostej i zawsze szczerej pewien nastrój przygnębienia, jednak zdaje mi się nigdy taki, bym komukolwiek, a tem mniej JWPanu Prezesowi miał w czemkolwiek uprzykrzać się, a już broń Boże ubliżyć.
To też nie rozumiem absolutnie pobudek, które skłoniły Pana do napisania mi tej treści listu, jaki odebrałem dziś z Krakowa.
Albo więc Pańskie nerwy, JWPanie prezesie, są rzeczywiście przeczulone, nad czem musiałbym szczerze ubolewać w interesie Pańskim jako i interesie świętej naszej sprawy, albo ja stałem się bezwzględnym.
W każdym razie ubolewam, że mógł jakikolwiek pomiędzy nami zajść dysonans, a mam nadzieję, że osobiste zetknięcie się nasze i wymiana myśl i wyjaśni nieporozumienie i sprowadzi harmonię wielce mi cenną myśli i uczuć pomiędzy nami.
W tej nadzieji łączę koleżeńskie pozdrowienie i wyrazy prawdziwego poważania, z jakiem pozostaję

oddany

J. Wichorkiewicz

Wieden dn.23.5.915.

Piaristengasse 60.I.

697

Jaśnie Wielmożny Panie

Prezesie.

Nie doebrawszy wiadomości w czas popsułem sobie program dnia. Ale mniejsza z tem.

Mam bardzo dużo spraw do omówienia-nie natury prywatnej, ale n a s z y c h spraw, do czego potrzeba spokoju a nie ciągłego wpadywania interesentów lub tychże wysłanników.

Proszę więc uprzejmie o wyznaczenie mi godziny nieodwołalnie stałej, chocby w nocy,a ja chętnie w interesie naszego wspólnego ideału

zastosuję się i stawię się, gdzie Pan każesz, albo

oczekiwać będę u siebie JWPana Prezesa.

Z wyrażem prawdziwego poważania pozostaję

sługa

J. Michniewicz



888 33

Najczcigodniejszemu Panu Prezesowi

przesyła na dzień współpatrona życzenie najlepszego zdrowia i spełnienia nam wszystkim drogiego dzieła prowadzonego z taką wytrwałością i umiejętnością mimo tylu przeszkór i przykrości.

Radca Dworu

Kraków 26/6.915. Prof. Dr. B. Wicherkiewicz

199

Swietne Prezydyum

Koła Polskiego Sejmu pruskiego

w Berlinie.

Naczelny Komitet Narodowy zawiązany w Krakowie mocą uchwały polskiego Koła sejmowego gal i parlamentarnego wiedeńskiego, miał w ostatnich czasach sposobność stykania się przez swych wysłanników z rozmaitemi sferami miarodajnemi tak politycznemi jak i wojskowemi w Berlinie, i doszedł do przekonania, że dalsze porozumiewania wpłyną korzystnie na urabianie opinii publicznej jako i czynników decydujących politycznych dla nas i dla naszych interesów w obec toczącej się wojny a przewidywanych tejże wyników dla utrwalenia pokoju.

Bliższych szczegółów na razie z łatwo zrozumiałych pobudek wyjawić nie możemy, lecz uczynimy to swego czasu przez osobnego wysłannika.

Natomiast poczuwamy się z powodów wyż wymienionych do obywatelskiego obowiązku prosić Swietne Koło polskie Sejmu pruskiego, by w najbliższej sesyi sejmowej zechciało w obec rządowych przedłożeń, o ile to tylko będzie możliwe, zająć takie stanowisko, któreby pracy naszej ogólno narodowej polskiej nie utrudniało.

Nie wątpimy, że w obec wielkiej naszej odpowiedzialności społecznej ,narodowej i historycznej prosba nasza będzie zrozumiana i uwzględniona.

805 35

„Wiedeński Kuryer Polski"
Pismo poświęcone sprawie Legionów
i Wychodźctwa polskiego.
Telefon 14820, 16113, 17658, 21604, 21820, 23116. — Od godz 6-tej wieczór tylko 21820.
Wiedeń, IX./4, Canisiusgasse Nr. 8—10.
. . .
„Wiedeński Kuryer Polski"
Der Sache der Legionen und polnischer Flüchtlinge gewidmetes Taglatt.
Telephon-Nr. 14820, 16113, 17658, 21604, 21820, 23116. — Nach 6 Uhr abends 21820.
Wien, IX./4, Canisiusgasse Nr. 8—10.



Wiedeń dnia 26. VI. 1915.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Za zaszczycenie pisma naszego nadesłaniem artykułu, "Ludzie, na których budować można," niosącego słowa otuchy i wiary rzeszom szerokim narodu polskiego, tak straszliwie nawiedzonego, ośmielam się przesłać imieniem redakcyi "Wiedeńskiego Kuryera Polskiego" słowa najgłębszej i najgorętszej podzięki.

Wyrazy
najgłębszego szacunku
i poważania
ma zaszczyt przesłać
uniżony sługa

„WIEDEŃSKI KURJER POLSKI"
REDAKCYA
WIEDEŃ, IX., Canisiusgasse 8-10.
Telefon 16113 i 21820

Jerzy Ponarski. –

805

HRABINA MARYA-JEHANNE WIELOPOLSKA
ZŁOCZÓW.

Hotel Polski piątek

Szanowny i Drogi Panie Prezesie —

jako do jedynej naszej polskiej naczelnej władzy, zwracam się do Pana z prośbą o interwencję w mojej sprawie! Oto, w poniedziałek rano, zostałam zaraz na dworcu — w przejeździe do Zakopanego, przez policję tut. zatrzymana — rewidowana i internowana na czas nieograniczony. Zakazano mi jest wszelkie zaświadczenia Nadprezydentury i.t.d. protokół spisywano ze mną od 9 rano do 3 pop. i mimo że miałam wszystkie papiery w porządku — że się powołałam na X znanych osobistości — jak wyżej wspomniałam, zatrzymano mnie.
Sądzę, że w N.K.N. imię moje — autorki

QUIC EN GROIGNE, AINSI SERA. C'EST MON PLAISIR.

Krzyżakowi – jest dostateczną rękojmią – jak również że mam prawo zwrócić się do Naczelnej potrzeby [illegible] o interwencję.

Gdyby Pan Generał chciał ze mną osobiście pomówić, mogę być u Niego dzisiaj od 5.30 począwszy.

Papiery moje oddać swojej policji plebiscytowej [illegible] zajętości

Łączę wyrazy poważania

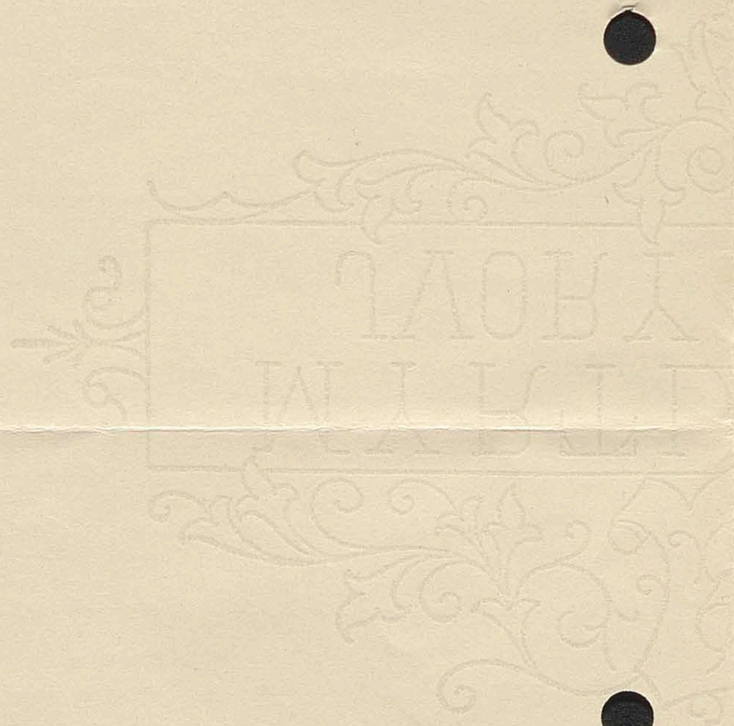
Maria Johanna Wielopolska

Ekscelencyo!

Dzisiaj właśnie otrzymałem wiadomość o pomyślnem załatwieniu mojej reklamacyi.

Wdzięczność, jaką odczuwam dla Ekscelencyi nie umiem odpowiednio słowami wyrazić.

Proszę przyjąć łaskawie zapewnienie najserdeczniejszego po-



38

dziękowanie oraz zobowiązanie mię do wielkiej wdzięczności nadal, tem więcej, że tak łaskawie poparcie raczył J. Ekscelencya przyrzec i przeprowadzić w czasie, kiedy mnóstwo ważniejszych stokroć spraw zajmuje Jego umysł.

Proszę najuprzejmiej, niech J. Ekscelencya raczy przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i oddania

Dr Gustaw Mierzbicki

Nowy Sącz 11 lipca 1918.

Dr Leon Wierzbicki
Wien XVIII. Antonig. 88. 1/15.

Wiedeń 29/4 918.

Ekscelencyo!

Proszę bardzo przyjąć odemnie i od całej naszej rodziny najserdeczniejsze podziękowania za tak łaskawą obietnicę poparcia sprawy uwolnienia brata mojego Gustawa, który pozwoli sobie jeszcze sam wprost Ekscelencyi podziękować!

Jestem jeszcze pod wrażeniem tak uprzejmego przyjęcia przez Ekscelencyę i w domu i w parlamencie, jakiego przy tym nawale zajęć nie mogłem się nawet spodziewać!

Proszę łaskawie przyjąć wyrazy niekłamanego szacunku i poważania

Dr Leon Wierzbicki

Dr Leon Wierzbicki
b. a. Ziv. Ing.
Wien XVIII. Antonig. 88. 1/15.

Wiedeń 1/7 918.

Ekscelencyo!

W maju miałem zaszczyt być przyjętym przez J. E. i przedstawiłem prośbę miasta Grybowa o reklamacyę brata mego Dra Gustawa Wierzbickiego, jako lekarza miejskiego.

Ekscelencya raczył mnie przedstawić P. baronowi Götzowi i oświadczył, że wypada mi tylko z góry podziękować.

Pan baron Götz był tak łaskaw

rzeczywiście nadzwyczaj uprzejmie zająć się tą sprawą i pisał mi o tem kilkakrotnie.

W ostatnich dniach, gdy doniosłem P. baronowi, że sprawa odeszła 8/6 br. z ministerstwa spr. wewn. do ministerstwa obrony kraj. z opinią na uwolnienie do 30/9 br. i prosiłem o decydujące słowo wstawiennictwa właśnie teraz do ministra obr. kraj. w tym kierunku, aby to zamieniono <u>na nieograniczony czas</u>, był P. baron tak łaskaw odpisać mi, że 28/6 br. napisał to decydujące słowo do ministra obr. kr., ale choć ma

nadzieję na dobry wynik, to za skutek bezwarunkowy ręczyć przecież nie może.

Otóż mam zaszczyt przedstawić Excelencyi, że gdyby Raczył teraz pomóc, to byłaby to bardzo dobra chwila, bo gdy minister dostanie prawie w jednym czasie poparcie sprawy równocześnie od P. barona Götza i od Excelencyi i od P. hrabiego Bawarowskiego, to skutek prawie będzie pewny i trudno wtedy będzie ministrowi w danym razie wywinąć się przeoczeniem, lub tp.

Proszę zatem najuprzejmiej,

niech Ekcelencya raczy teraz i od Siebie napisać tych kilka ważnych słów do ministra obr. kr., albo przynajmniej zatelefonować; już jesteśmy my, tj. rodzina i miasto Grybów Ekcelencyi zobowiązani za tyle uprzejmości, tak łaskawie okazanej. Tem większą więc będzie wdzięczność nasza, gdy sprawę uda się doprowadzić do dobrego wyniku.

Proszę bardzo darować mi, pozwoliłem sobie zabrać chwilę drogiego czasu Ekscelencyi i przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i wdzięczności

Dr Leon Wierzbicki

Dr Leon Wierzbicki
b. a. Ziv. Ing.
Wien XVIII. Antonig. 88. 1/15.

 42

Wiedeń 2/7 918.

Ekscelencyo!

Proszę mi pozwolić w uzupełnieniu listu, który miałem zaszczyt wysłać wczoraj per express pod adresem Jego Ekscelencyi, dodać dla dokładności, że akta sprawy reklamacyi Dra Gustawa Wierzbickiego, lekarza miejskiego w Grybowie, a fungującego w wojsku od początku wojny w charakterze lekarza wojskowego (obecnie od 1/5 br. w Nowym Sączu, Szpital Rez. N. 2.) weszła do ministerstwa spraw wewnętrznych dnia 6/6 br. i otrzymała L. 32.730. Depart. 12, a odeszła 8/6 br. do ministerstwa obrony krajowej. Liczy on lat 42.

Mam zaszczyt dołączyć wyrazy wysokiego szacunku

Dr Leon Wierzbicki.

Express

Nur bei Tag!



Seiner Exzellenz Herrn
Dr. Leopold v. Jaworski
Prof., Geh.-Rat, Reichsratsabgeord. etc. etc.
Wien IX.
Währingerstr. 33.
Pension Atlanta.



Abs. Dr. Leon Wierzbicki b. a. Ziv.-Ing.
Wien XVIII. Antonig. 88. 1/15.

BEHÖRDLICH AUTORISIERTER ZIVIL-INGENIEUR

DR. L. v. WIERZBICKI & Co., WIEN, IX/72, Postfach 3.

POSTSPARKASSEN-KONTO 164.454. TELEGRAMM-ADR.: WILLOW WIEN.

W sprawie reklamacyi
Dra Gustawa Wierzbickiego,
lekarza miejskiego w Grybowie.

WIEN, am 2/7 1918.

Ekscelencyo!

W tej chwili był P. Hr. Baworowski tak łaskaw zawiadomić mnie, że reklamacya brata mego Gustawa została pomyślnie załatwioną (Landesvert. Min. Erlass Abt. 6677/18) na czas nieograniczony.

Proszę Ekscelencyę pozwolić mi natychmiast przedłożyć te pierwsze podziękowania, zanim brat otrzyma wiadomość i sam będzie je mógł przesłać, a to jako skromny wyraz prawdziwych uczuć wdzięczności, których się odpowiednio wyrazić nie da.

Już sam epizod w parlamencie, kiedy Ekscelencya raczył mimo tylu zajęć z humorem zapewnić mnie, że tylko mam Panu Baronowi Götzowi podziękować, pozostanie mi na zawsze w pamięci. Tem więcej fakt, że Ekscelencya był tak łaskaw przyrzeczenia dotrzymać i doprowadzić sprawę do dobrego wyniku.

Niech Ekscelencya raczy przyjąć wyrazy niekłamanego najgłębszego szacunku i oddania

Dr Leon Wierzbicki

44

Radom dnia 19 października 1915 r.

Szanowny Panie Prezesie!

Na zasadzie rozmowy mojej z Sz. Panem Tadeuszem Starzewskim, mianej w Warszawie w d. 19 września b.r. podjąłem się nadal poświęcić pracom organizacyjnym NKN na terenie Królestwa, w szczególności na prowincji, w związku z wytwarzaniem się organizacji reprezentacyjnych, opartych na systemie porozumienia z NKN. Obecnie poczuwam się do obowiązku złożenia krótkiego sprawozdania z ostatniego okresu działalności mojej t.j. za ostatni miesiąc, w przekonaniu, że zaobserwowane przeze mnie fakty mogą się w pewnym stopniu przyczynić do zobrazowania nastrojów panujących obecnie w Królestwie, zwłaszcza na prowincji.

Pierwszą połowę okresu sprawozdawczego spędziłem w Warszawie, uczestnicząc w t. zw. konferencji stronnictw i w obradach w kwestji mającej powstać Rady Narodowej. Ponieważ zarówno przebieg jak i wynik

tych narad Szanownemu Panu Prezesowi jest już znany, przeto nie będę się rozwodził w tej sprawie. Z chwilą, kiedy w dniu 24 września b. r. zapadła zmiana deklaracja przyjętej zawiązującej się Rady Narodowej, a jednocześnie postanowiono podjąć akcję organizacyjną na prowincji, biorąc za podstawę tę deklarację - udałem się do Radomia, gdzie zaraz po przybyciu - t. j. w dniach 29 września, 2 paźd. i 5 października odbyłem szereg zebrań o charakterze informacyjno-dyskusyjnym na temat Rady Narodowej. Wynik tej akcji przyniósł mi szereg niespodzianek. Najpierw okazało się, że sprawa Rady Narodowej rozbudziła wprost niebywałe zainteresowanie we wszystkich warstwach społeczeństwa radomskiego w mieście. Kiedy na pierwsze zebranie stawiło się 66 osób, reprezentujących najpoważniejszą inteligencję miasta, na następnem było już 182 os. a na 3 cim przeszło 300 - tak dalece że szczupła sala nie mogła pomieścić wszystkich uczestników. Podczas dyskusji

chwilami namiętnej – dał jednak absolutne zwycięstwo ideologii NKN. i Legjonów, co jednak, jak zwykle zresztą bywa, pobudziło żywioły przeciwne do tem energiczniej kontragitacji w mieście. Kontragitacja ta posługiwała się niecnawnie uczciwą bronią. Puszczano np. między ludem wieści, że z chwilą oświadczenia się za Radą Narodową ma być ogłoszony przymusowy pobór do wojska austro-węg. (!) wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn i t. p. baśni. Skutek tej agitacji, szerzonej przez żywioły głównie dobro-mieszczańskie, oraz paru Księży miejscowych, przewodników t. zw. „Robotników Chrześcijańskich" – a moralnie kierowanej przez grupę tutejszych narodowych demokratów – był ten, że kiedy w dniu 7 października zostało zwołane ~~ostateczne~~ zgromadzenie, które miało powziąć decyzję ostateczną w sprawie akcesu do Rady Narodowej, to na zgromadzenie to zgłosił się taki tłum uczestników, że niepodobna było zebrania odbyć dla braku odpowiedniej sali.

1448

w całem mieście. Wobec ogromnego przytem podniecenia umysłów zmuszony byłem w ostatniej chwili zgromadzenie to odwołać. Nie obeszło się przytem bez tumultów i scysji – lecz bez poważniejszych zastępstw.

W ten sposób akcja, która przybrała zbyt szerokie rozmiary, musiała być na razie nas wstrzymana. Natomiast podjęta została organizacja poszczególnych grup i stronnictw, które się opowiedziały po stronie deklaracji Rady Narodowej. Akcja ta jest w toku i czyni z dniem każdym nowe postępy.

Nareszcie trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że szersze masy zarówno inteligencji, jak i ludu w mieście Radomiu, tak samo zresztą jak w Kielcach i innych miastach Królestwa zaraz wobec ustąpienia władz rosyjskich, zajęły stanowisko nacechowane rosyjsko-państwowym pojmowaniem racji stanu. Akcja nasza wszędzie napotyka ten stan umysłów i można bez żadnej przesady twierdzić, że w Królestwie Polskiem trzeba dopiero zdobywać Polskę to jest polski punkt widzenia na

obecne wypadki. Odnosi się to zwłaszcza do sfer chłop-
skich.

Mimo to mogę równie z całą stanowczością twierdzić, że przełom w duchu dążeń politycznych polskich [illegible] dokonywa się już w najszerszych masach społeczeństwa polskiego w Królestwie. Wpływają na to coraz bardziej zawodząca się wiara w powrót i potęgę Rosji — oraz życzliwe i istotnie sprzyjające polskiej odrębności narodowej stanowisko władz okupacyjnych austro-węgierskich, które zjednywają sobie coraz więcej sympatji w kraju.

W sferach ziemiańskich odbyłem kolejno 3 zebrania o charakterze informacyjno-dyskusyjnym. Na jednem z nich byli obecni pos. Hupka i German, którzy zostawili wśród ziemian radomskich jaknajkorzystniejsze wrażenie. Potem przyjeżdżał tutaj niejaki p. Momentowicz z Krakowa i p. Wiodek, dziennikarz z Warszawy. Ci panowie, wysłannicy sfer N-D. z Warszawy oraz krakowskiego „Słowa Narodu" w sposób nieumiejętnie sprytny usiłowali „dyskredytować tutaj NKN — a poważnie uczynili to

nie zachowali dyskretnych, na które przedstawiciele ideologii NKN. nie otrzymali zaproszenia — więc nijaki skutek odnieśli. Dał się odczuć znowu śród ziemiaństwa ziemiańskich nastrój w stosunku do Legionów chłodniejszy. W d. 17 i 18 b.m. odbyło się 4 te z rzędu takie zebranie ziemiańskie w Radomiu. Przybył m. in. poseł do Rady Państwa — prezes Stronnictwa Realistów Dębiński Henryk z Przysuchy ziemi Radomskiej. Stanowisko Dębińskiego obecnie jest takie: Legiony traktować jako wzniosły, choć apolityczny czyn, ale nie popierać tego ruchu. Rada Narodowa jest obecnie przedawniona.

Mimo to naogół lojalne w stosunku do NKN. i Legionów stanowisko Dębińskiego spowodowało znów pewien zawrót w opinii sfer ziemiańskich na korzyść NKN i Legionów. Zaznaczyło się to między innemi w tem, że ziemianie w drugim dniu zjazdu t.j. 18 b.m. złożyli pewien drugi znaczny fundusz na rodziny legionistów na ręce „Ligi Kobiet w Radomiu".

udział w ostatnich konferencyach ziemian brać nie mogłem, ponieważ jednocześnie odbywał się w Radomiu niezwykle pod względem politycznej dojrzałości ważniejszy zjazd prawników polskich z całego prawie kraju. Przybyli delegaci z Warszawy, Lublina, Kielc i Piotrkowa. Zjazd w sprawie zasadniczej – organizacyi sądownictwa w ~~sferze~~ kolektywu stanął na stanowisku państwowo-polskiem i w tym duchu powziął uchwały. Następnie wydelegowano kilku przedstawicieli tow. prawniczych z Lublina, Radomia, Kielc i Piotrkowa do Krakowa a stąd do Głównej Komendy w Cieszynie. Zasadnicze postulaty, które delegacya wiezie z sobą są następujące:

Prawnicy polscy dopóty nie będą współdziałali z zaprowadzaną obecnie przez c. i k. władze okupacyjną organizacyą sądownictwa, dopóki zamiast projektowanych sądów obwodowych na każdy powiat kolektywu nie zostanie wprowadzona ~~itd~~ instytucya polskich Trybunałów cywilnych i karnych na każdą z okupowanych gubernii kraju. Poza tem zjazd zsolidaryzował

się ze stanowiskiem adwokatury warszawskiej — w sprawie sądów niemieckich.

Przy sposobności mam zaszczyt uprzejmie prosić Szanownego Pana Prezesa o udzielenie Delegacji prawniczej jaknajserdeczniejszego poparcia w sprawie ułatwienia Delegacji jej zadań w czynnościach rokowań z główną komendą.

W skład delegacji są dotychczas: Adw. Przys. Zychliński i Steliński z Lublina, z oddziału miejscowego, Antoni Zaręcki z Radomia.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

Jan Zyganow

48

P. S.

W dodatku do poprzedniego mam zamiar zakomunikować Szanownemu Panu Prezesowi, co następuje.

Jak wiadomo z przebiegu rokowań między stronnictwami warszawskiemi w sprawie Rady Narodowej widoki utworzenia się podobnej organizacji nieprzychylnej do NKN — są minimalne, mojem zdaniem — żadne. Najwyżej jest możliwa jakaś bezkrwista i bezprogramowa właściwie reprezentacja, któraby nie była zdolna do zajęcia jakiegoś określonego stanowiska w sprawie polskiej, wobec ogromnej rozbieżności pojęć w łonie samejże Rady. Z drugiej strony powstanie takiej reprezentacji na terenie okupacji pruskiej bodaj czy wogóle jest możliwe.

Obecnie więc kiełkuje, śród niepodległościowych żywiołów w Lublinie i innych ośrodkach prowincjonalnych, myśl powołania do życia jawnej organizacji politycznej na wzór Wydziału Narodowego, jaki powstał i został zalegalizowany przez C. i k. władze w Lublinie. Wydziały takie, jako skupienia żywiołów stojących na platformie legionowej dałyby się z łatwością utworzyć i ożywić

1749

n. całym terenie okupacji austro-węgierskiej – a następnie mogłaby powstać centralizacja tych wydziałów z główną siedzibą w Lublinie, który z natury rzeczy stać się stołecznem miastem terenów obsadzonych przez Austrję. Taka centrala do której może być przyłączona reprezentacja od Warszawy stać by się mogła *jedyną* jawną reprezentacją polską w Królestwie w obecnych warunkach – gdyż wszelkie inne organizacje i skupienia polityczne poza wydziałami z natury rzeczy są skazane na milczenie. Jest to naturalnie dopiero myśl, która wymaga należytego sprecyzowania – ja jednak poczuwam się do obowiązku podania tej myśli do wiadomości JWPana Prezesa w oczekiwaniu, że NKN – którego najbliższym zadaniem obecnie jest powstanie silnej organizacji równoległej i połączonej w Królestwie może tę drogę uznać za najbardziej wskazaną – i w tym kierunku wydać odpowiednie dyrektywy.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

[illegible]

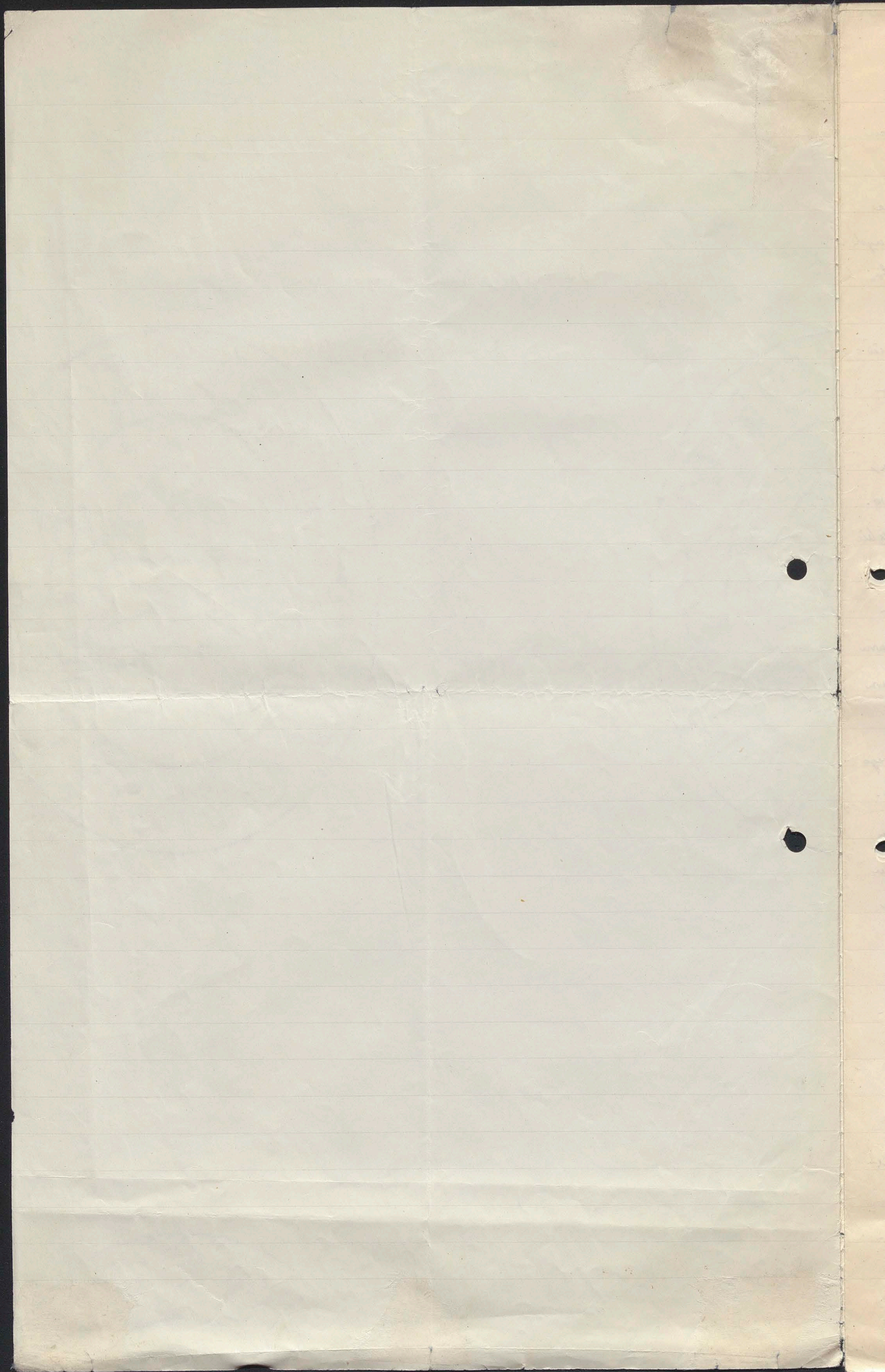
49

Ściśle poufne.

Do Jaśnie Wielmożnego Pana

Prezesa Dr. Władysława Jaworskiego

w Krakowie.



Szanowny Panie Prezesie!

Korzystając ze świątecznej przerwy w moich zajęciach, pospieszam ze złożeniem mojego sprawozdania za czas od Nowego Roku 1916, do Świąt obecnych. Chodzi mi w pierwszym rzędzie o pewne zilustrowanie zarówno tych nastrojów politycznych, jakie przeżywamy w Królestwie, jako też zewnętrznych warunków, w jakich się nasze życie zbiorowe obraca. Zakres moich obserwacji nie jest szeroki. W tym bowiem ostatnim trzymiesięcznym przeszło okresie obracałem się stale między Radomiem, Kielcami i Lublinem, pośredni tylko kontakt utrzymując z kołami Warszawskiemi. Mimo to pragnąłbym bardzo usłużyć Szanownemu Panu Prezesowi możliwie ścisłym materjałem informacyjnym, w nadziei, że mój memorjał przydać się może jako przyczynek do oświetlenia stosunków, jakie się wytworzyły ostatnio w Królestwie.

Zaczynam od zobrazowania nastrojów ~~poli~~ politycznych. Tu zaraz na wstępie muszę stwierdzić, że w okresie moim sprawozdawczym żadne istotne zmiany w nastroju ogółu społeczeństwa, w porównaniu do poprzedniego okresu, nie zaszły. Olbrzymia większość społeczeństwa polskiego w Królestwie stała zawsze (jeszcze przed wojną) i stoi obecnie poza wszelką polityką. Jest to zjawisko nadto znane, abym się potrzebował nad niem szerzej rozwodzić. W tej apolitycznej masie jednak wojna obecna wywołuje od samego początku pewne nastroje, które ulegają bardzo powolnym zmianom. Najszerszym „programem" — jeżeli tak szumnie nazwać to można — śród społeczeństwa w Królestwie od samego początku wojny był i jest jeszcze program przeczekiwania burzy i „oszczędzania sił". Te hasła, których genezy szukać należy w zupełnym braku przewodnich idei narodowo-politycznych i w zaniku wszelkiej myśli politycznej — stały się najbardziej popularnemi hasłami, na których w swoim czasie spekulowała Narodowa Demokracja i które po dziś dzień faktycznie przeciwstawiają się wszelkim dążeniom do aktywnej polityki ogółu polskiego. Stanowisko

„neutralne" wobec rozgrywających się wydarzeń zaleca jeszcze w czerwcu r. z. list pasterski ks. Biskupa Zdzitowieckiego z Włocławka. To stanowisko nieinterwencji niejednokrotnie później dokumentowane było w różnych enuncjacjach ks. Arcybiskupa Kakowskiego i innych dostojników kościoła. Niższy kler, z bardzo małemi wyjątkami, stoi też na stanowisku „przeczekiwania" wypadków i oszczędzania sił. Najdalej na stanowisku już nietylko neutralności, ale wprost przeciwdziałania wszelkim próbom polityki czynnej stanął ks. Biskup dyjecezji kieleckiej, Łosiński. Ten dostojnik kościoła rozpoczął, od chwili opuszczenia Kielc przez Rosjan, formalną walkę ze wszystkiem, co przypomina Legjony i jakiekolwiek dążności niepodległościowe. Znane są zapewne Szanownemu Panu Prezesowi smutne zajścia, jakie miały miejsce w Kielcach d. 6 sierpnia z. r., kiedy to pochód narodowy ze sztandarami cechowymi i narodowymi został z rozkazu ks. Biskupa niedopuszczony do katedry miejscowej. Znane są zapewne odezwy tego ks. Biskupa do Duchowieństwa – a zwłaszcza odezwa do wiernych, wydana w listopadzie z. r., w której to odezwie wspomniany książę kościoła nie waha się ruchu niepodległościowego w Królestwie nazwać robotą prowokatorską żydów i socjalistów. To samo zdanie z ust ks. Bisk. Łosińskiego usłyszałem o całym naszym ruchu na osobistej audjencji, jaką miałem jeszcze w lipcu z. r. Jak zaś ks. Biskup kielecki słabo przytem jest zorjentowany w panujących u nas stosunkach świadczy chociażby taki drobny zresztą fakt, że w liście do ks. Biskupa Sapiehy pisanym z powodu zajść sierpniowych, ks. Biskup Łosiński między innymi pisze: „Piłsudski, Wigura i inni socjaliści przybyli do Królestwa z zamiarem wytworzenia tutaj tajnego rządu rewolucyjnego". – i to, nawiasem mówiąc, po bardzo obszernej rozmowie ze mną, w której starałem się zapamiętałego Biskupa przekonać, że nie można całego Naczelnego Komitetu Narodowego i wszystkie żywioły niepodległościowe w czambuł zaliczać do wrogów kościoła i polskości – tj. socjalistów i żydów.

3. 51

Nie trzeba chyba uzasadniać, jakie szkody stanowisko ks. Biskupa Łozińskiego przynosi sprawie uczenia dzieci niepodległościowych i propagandzie idei legionowej w kieleckiem, jakie zadrażnienie stosunków w społeczeństwie miejscowem wywołuje i jak utrudnia pracę uświadomienia zwłaszcza śród ludu. Ks. Biskup ostatnio złożony jest ciężką chorobą i od kilku tygodni zastępuje go w rządach diecezją nie mniej jaskrawy przeciwnik Legionów Polskich ks. prałat Obuchowicz.

W ostatnich tygodniach w stanowisku duchowieństwa ~~ma~~ zaszła pewna zmiana korzystna na tle stosunku do sprawy obchodu rocznicy 3 maja. O ile w sprawie obchodów listopadowego i styczniowego duchowieństwo zarówno wyższe jak i niższe zajęło stanowisko raczej nieżyczliwej neutralności, a w bardzo wielu wypadkach wręcz odmówiło swego udziału (w Radomiu np. trudno było mszę św. na dzień 23 stycznia zakupić, a ~~w~~ księża odmówili udziału w uroczystości święcenia krzyża na miejscu stracenia powstańców) – to tym razem, przeciwnie, w wielu miejscowościach duchowieństwo daje inicjatywę obchodzenia 125 rocznicy konstytucji 3 maja. Dyrektywa idzie z góry – od ks. Arcybiskupa Kakowskiego, który jak wiadomo ma wziąć udział w pochodzie narodowym przez ulice Warszawy.

Oczywiście nie można przeceniać znaczenia tego zwrotu, lecz w każdym razie jest to znaczny krok naprzód ze stanowiska „zupełnej bierności i neutralności", której dotychczas wyłącznie hołdowało duchowieństwo w naszym kraju.

Znacznie powikłańiej przedstawia się sytuacja w sferach ziemiańskich. Ankalaski stanowisko rezerwy i nieinterwencji, ogólnie biorąc, i w tych sferach święciło dotąd tryumfy, a wszelkie próby powołania ziemiaństwa w Królestwie do polityki aktywnej, rozbijały się o ślepą wiarę w powrót Rosjan i zwycięstwo koalicji, to jednak nie brakowało objawów, świadczących o tem, że warstwy ziemiańskie w Królestwie są skłonne do rewizji zajętego w początkach wojny stanowiska po stronie Rosji i Komitetu Narodowego. Jeszcze w ciągu zimy 1914-15 roku (a więc za pobytu Rosjan) – w epoce forsowania przez narodowo-demokratyczny Komitet Narodowy ~~[illegible]~~ sprawy legionów Gorczyńskiego spora część inteligencji ziemiańskiej, zgrupowana ~~[illegible]~~ w obozie t.zw. młodych realistów, ze Stefanem Krzywoszewskim i, Bohdan Ładoskim, Straszewiczem i Srzedzyńskim na czele wypowiedziała się bardzo stanowczo przeciwko tej fatalnej imprezie moskalofilskiej. Już wiosną utworzyła się śród ziemian fronda, która w ukrytych nie ~~[illegible]~~ wyszła poza negację endeckiego programu

lecz w każdym razie odegrała rolę poważnego hamulca w okresie entuzjazmowania społeczeństwa ideologią legionów po stronie Rosji. Po wyparciu Rosjan z Warszawy i Królestwa ziemianie nasi poczęli się żywiej interesować sprawą Legionów i N.K.N. Akcja Delegacji N.K.N. jesienią 1915 r. w Warszawie nie doprowadziła wprawdzie do konkretnych wyników, lecz dała podstawę do rokowań w kierunku zbliżenia obozów konserwatywnych Królestwa i Galicji. Szczególniej przydatna w tej mierze była praca posła Kupki, i dr. Starzewskiego, których nazwisko i przynależność stronnicza wywarły głęboki wpływ na umysły sfer ziemiańskich. Odtąd idea zbliżenia do N.K.N. powoli lecz stale toruje sobie drogę w bardzo poważnym (w mniemaniu wpływowym) odłamie ziemiaństwa, zgrupowanym w obozie stronnictwa Polityki Realnej. Znamienna jest zmiana stanowiska względem Legionów Polskich w sferach arystokratycznych, gdzie dziś wcale nie rzadko spotykamy się z objawami czynnej sympatji dla tej najmłodszej formacji wojskowej polskiej. (Np. ks. Prezydentowa Lubomirska już niejednokrotnie obejmowała w Warszawie protektorat nad urządzanemi na rzecz Legionów Polskich koncertami i t.p. ~~[illegible]~~ przedsięwzięciami.)

[margin note: wice... podstawowej (zapewne) za pomocą Zamoyskiej ks. Konstantowa Lubomirska pro vota Zamoyska]

Nagła śmierć ś.p. Henryka hr. ~~Dęb~~ Dembińskiego, prezesa stronnictwa P.R., a zwolennika porozumienia z N.K.N. znacznie opóźniła dojrzewanie tego zbliżenia. Przez chwilę (w grudniu 1915 – styczniu 1916) zdawało się, że w sferach ziemiańskich biorą znów górę żywioły narodowo-demokratyczne, wręcz nieprzyjaźnie względem N.K.N. i Legionów usposobione, na czele których obecnie stoi poseł ziemi Radomskiej dr Józef Świeżyński, człowiek politycznie tępy i uparty, ale przez liczne związki rodzinne w sferach szlacheckich bardzo ustosunkowany i popularny dzięki osobistym zaletom prawego i nieskazitelnego charakteru. Wpływy Świeżyńskiego rozciągają się na znaczną część ziemiaństwa w Sandomierskiem, Radomskiem i po części w Warszawie, gdzie najbliżej Świeżyńskiego stoją sfery Centr. Tow. Rolniczego z Kiniorskim i Marylskim na czele. Pomimo, że żywioły narodowo-demokratyczne zdołały się już naprawdę zorganizować, a nawet wystąpiły z pewnym „programem" (o nim będzie później mowa) wpływy tego stronnictwa nie sięgają głęboko w sferę ziemiańską. Natomiast stronnictwo niepodległościowe liczy już dosyć pokaźny zastęp zwolenników, szczególniej w Lubelskiem, gdzie zawiązała się



mylna orjentacja zwłaszcza co do narodow.

nawet jesienią z.r. „grupa niepodległościowa ziemiańska" z b. posłem Plewińskim, Sobieszczańskim i Poniatowskim na czele. Grupa ta zresztą trzyma się zdala od warszawskich kół niepodległościowych zgrupowanych przy Centralnym Komitecie Narodowym. W Lublinie też powstała organizacja polityczna ziemiańska o szerszym podkładzie ~~politycznym~~ programowym i pod nazwą „Klub Polski". W przyjętej za podstawę deklaracji programowej tego „Klubu" mówi się już bardzo wyraźnie o konieczności ~~[illegible]~~ zajęcia stanowiska niepodległościowego, oraz o możności ~~odezwania~~ opowiedzenia się członków za „czynnym" programem. Za przykładem Lublina poszedł Radom, gdzie w lutym b.r. również zawiązał się Klub ziemiański, który wziął za podstawę deklarację lubelską. Tutaj wszakże główną rolę odgrywa Świeżyński, który wpłynął na to, że w deklaracji Klubu Radomskiego ustęp o programie „czynnym" został pominięty. Klub Radomski zresztą, jak dotąd, nie jest liczny (pięćdziesięciu kilku członków) i żywszej działalności nie rozwinął, zamykając się, jak dotąd, w granicach sfer ziemiańskich.

Obecnie – po śmierci ś.p. Henryka Dembińskiego na czoło stronnictwa Polityki Realnej wysunął się hr. Juljusz Tarnowski z Końskich. Jest to fakt o tyle pomyślny, że, o ile mi wiadomo, hr. Tarnowski jest cichym stronnikiem Legionów i N.K.N. Człowiek ten o wielkiem nazwisku i wpływach, zresztą dosyć słabej inteligencji politycznej, – może odegrać bardzo poważną rolę w sprawie zbliżenia się do N.K.N. – o ile uda się odgrodzić go od wpływów Świeżyńskiego. Pozyskanie zaś Tarnowskiego dla idei zbliżenia z N.K.N. stanowiłoby niemal decydująco o stanowisku ogółu ziemiaństwa w Królestwie.

Dnia 25 kwietnia b.r. odbyłem z hr. Tarnowskim konferencję w sprawie planów organizacji opiniowej w powiecie koneckim. Przy tej sposobności skonstatowałem, że hrabia, który właśnie był powrócił z Wiednia – znów się oddalił znacznie od N.K.N. – a przynajmniej bardzo pesymistycznie się wyrażał o możności porozumienia z N.K.N. W sprawie zaś tworzenia kół opiniowych, mających na celu urabianie myśli politycznej w związku z zagadnieniami chwili obecnej, hrabia zajął stanowisko najzupełniej zgodne z mojemi propozycjami i zapatrywaniami. Akcja w tym kierunku będzie podjęta w ziemi radomskiej w czasie najbliższym.

6.

Jeśli z kolei przejdziemy do charakterystyki nastrojów śród inteligencji miejskiej i małomiasteczkowej, to trzeba stwierdzić, że tutaj zróżnicowanie prądów myśli politycznej jest jeszcze większe jak na wsi. Pewna część (znacznie mniejsza) inteligencji stanęła w miastach większych (jak Lublin, Radom, Kielce) bez zastrzeżeń po stronie Legionów. W tym względzie najwybitniej się zaznacza działalność Ligi Kobiet, która rozwinęła się istotnie imponująco, rozgałęziając się nawet na małe miasteczka. De facto wszystkie ważniejsze przedsięwzięcia o charakterze niepodległościowym podejmowane są ~~pra~~ i wykonywane gorliwie przez Ligę, która skupia w swoich szeregach niemal całą inteligencję żeńską większych i mniejszych miast w Lubelskiem, Radomskiem i Kieleckiem. Śród brzydkiej połowy natomiast inteligencji miejskiej (oprócz bardzo szczupłych kół notorycznych „polityków") panuje w dalszym ciągu przynajmniej obojętność dla sprawy Legionów – jeśli nie ~~ukryta~~ mniej lub więcej źle ukrywana niechęć. Najgorzej przedstawia się Radom – gdzie ~~koła~~ nawet istnieją koła ~~do~~ zwalczające otwarcie zupełnie dążenia niepodległościowe i ideę Legionów. Powstały tutaj – w ostatnich czasach dwa organy z wyraźnym zabarwieniem antylegionowym: „Głos Radomski" (wychodzi 3 razy tygodniowo) i „Brzask" organ małomieszczaństwa, wychodzący co tydzień. Obydwa te pisma, jak się zdaje, są w ścisłym kontakcie z warszawskiemi kołami narodowo-demokratycznemi i pod ich kierunkiem starają się opanować społeczeństwo jakimś mglistym „programem pracy organicznej" – negującym wszystko cokolwiek zatrąca o politykę, zalecającym czekanie i bierność, którą szumnie zowie się „neutralnością" polską. Jest to robota podjęta nietylko zresztą w Radomiu – bo i z innych miast, jako to z Lublina („Głos Lubelski") i Kielc doszły mnie wiadomości o próbach reaktywowania stronnictwa ~~z~~ endeckiego podług najnowszego wydania jej „programu pracy organicznej" – to jest frazeologii, zalecającej bierność i spekulującej na niskim poziomie uświadomienia politycznego naszej inteligencji wogóle. „Organicznicy" uprawiają na szeroką skalę kult patryotyzmu „fizjologicznego", sprowadzającego wszystkie zagadnienia polityczne doby obecnej do kwestji ... żywnościowej. W tym celu opanowali oni wszelkie organizacje samopomocy społecznej, jak to Główny Komitet Ratunkowy w Lublinie (dawniej Komitet Obywatelski), oraz Komitety

zarządowe gubernialne w Radomiu i Kielcach. Taksamo — Rady miejskie w tych miastach są w ręku większości „organiczników". W Radomiu na czele miasta stoi niejaki Przyłęcki, adwokat, zdeklarowany przeciwnik Legionów i wszelkich dążeń niepodległościowych, nie wahający się energicznie zwalczać per fas et nefas wszelkie objawy ruchu niepodległościowego w mieście.

W nastroju mas włościańskich w królestwie nie zaszły również w omawianym okresie jakieś ważniejsze zmiany. Wprawdzie objawy wrzenia, wywołane rozporządzeniami władz okupacyjnych austryjackich w sprawie formowania batalionów robotniczych, przeminęły, i chłopi powoli zaczynają się przyzwyczajać do nowych rządów. Frekwencja np. sądów austryjackich, uformowanych przy każdej komendzie Obwodowej (na terenie dawniejszego powiatu) zaczyna widocznie wzrastać. Zarządzenia w sprawie zasiewów wiosennych zostały przyjęte przez chłopów już bez żadnego oporu, taksamo jak i odbyta niedawno mobilizacja koni, która dotkliwie się dała we znaki i tak już ogołoconemu z inwentarza żywego krajowi. Po urzędach austryjackich coraz więcej widzieć się chłopów, zgłaszających się z rozmaitemi potrzebami. Mimo to jeszcze przeważa w masach włościańskich wiara w powrót władz rosyjskich, czego objawem jest między innemi fakt, że w ogromnej większości spalonych wsi chłopi ani myślą się odbudowywać, i poprzestają na wznoszeniu prowizorycznych szop, skleconych z desek. — Pieniędzy austryjackich chłopi nie chcą brać, a zmuszeni do tego wyzbywają się ich za bezcen, z czem korzystają spekulanci-żydzi. Nastrój względem władz austryjacko-węgierskich wogóle przeważa nieufny i nieżyczliwy. Zanotowano wiele wypadków przechowywania maruderów rosyjskich po lasach i nawet po wsiach. Bardzo tylko nieznaczna część włościaństwa polskiego jeszcze dawniej zorganizowana w kołach tajnego towarzystwa Oświaty Narodowej, a później jawnej Polskiej Macierzy Szkolnej (1906–8 r.) wykazuje uświadomienie narodowe i popiera Legiony. Daje się ten objaw zauważyć szczególnie w t. zw. wsiach królewskich t. j. tych, gdzie chłop z dawien dawna korzystał z przywilejów ~~tr~~ nadanych przez królów, w ~~majątkach~~ t. zw. królewszczyznach. Najlepiej stosunkowo przedstawia się sprawa narodowego uświadomienia włościan w Lubelskiem i na Podlasiu — gdzie wśród mas chłopskich w żywej pamięci tkwi jeszcze obraz prześladowań religijnych unitów i nastrój nienawiści dla Rosji przeważa. Na lewym brzegu Wisły chłopi mają ją w pamięci ruble rosyjskie, któremi Rosjanie formalnie zalewali kraj w ciągu zimy 1914–15 roku.

8

Masy robotnicze są ponadto w stanie rozproszenia po wsiach – i podzielają nastroje chłopskie. Tam zaś gdzie są jeszcze niewielkie skupienia robotnicze – na pierwszy plan wysuwa się sprawa walki z nędzą i głodem. Stąd pochodzi zupełna obojętność tych mas na zagadnienia polityki narodowej.

W ugrupowaniu wzajemnem licznych a małych jednocześnie grup i stronnictw politycznych w Warszawie i większych ośrodkach na prowincji nie zaszły również w omawianym okresie poważniejsze zmiany. Jak wiadomo dalsze próby w kierunku stworzenia Rady Narodowej dotychczas nie doprowadziły do żadnego porozumienia. Na gruncie warszawskim w d. 19 grudnia 1915 r. sformował się t. zw. Centralny Komitet Narodowy, w którym biorą udział przedstawiciele: P.P.S. (frakcji), Narodowego Związku Robotniczego, Polskiego Stronnictwa Ludowego (powstałego jako zjednoczenie Związku chłopskiego (z P.P.S.), Narodowego Związku chłopskiego, i ludowców.) Związku Patryotów (grupa warszawska), Radykalno-Narodowych (b. nieliczna grupa warszawska z adwokatów złożona) – ~~[illegible] „Związek Pracy Narodowej" [illegible] Centralnego Komitetu Narodowego [illegible]~~. Z prowincji w C.K.N. są reprezentowane: Wydział Lubelski Narodowy (skupiający najradykalniejsze odłamy ~~[illegible]~~ lubelskie: p.p.s, zjednoczenie ludowe i t. p.) Wydział Narodowy Radomski (skupiający nieliczne ugrupowania niepodległościowe Radomia), Rada Okręgowa ziemi kieleckiej, takaż Rada ziemi piotrkowskiej i Zagłębia. Są nadto reprezentowane ~~po~~ personalnie: Siedlce (gdzie również istnieje wydział Narodowy), Łódź, Włocławek. Wydziały wymienione Narodowe (z wyjątkiem Lubelskiego) i Rady Okręgowe nie są jednak przez władze okupacyjne zalegalizowane i stanowią dotąd organizacje poufne. Nadto w C.K.N. jest reprezentowana pośrednio (przez swych przedstawicieli w Wydziałach Narodowych) t. zw. Polska Organizacja Wojskowa, związek tajny, uformowany jeszcze za pobytu Rosjan – a obecnie skupiający zwolenników hasła zawieszenia werbunku do Legionów (wydanego jak wiadomo jeszcze w początkach września z. r. przez radykalne stronnictwa warszawskie). Ta ostatnia organizacja (wcale nieliczna i bez poważniejszego znaczenia) zwróciła na siebie uwagę władz ~~[illegible]~~ zarówno c. i k., jak i niemieckich. Zarówno w okupacji niemieckiej, jak i austryjackiej ~~odbyły się~~ były już liczne aresztowania i sporo młodzieży „magazynowanej" w P.O.W. siedzi pod kluczem w Warszawie, Łodzi, Lublinie, ~~[illegible]~~ Radomiu.

Przed niespełna miesiącem, w lokalu Lubelskiego Wydziału Narodowego (istniejącego legalnie) władze c. i k. wykryły niewielki skład broni (55 szt. karabinów ros. i austryjackich) i amunicji, należący do P.O.W. W związku z tą sprawą aresztowano kilku młodych ludzi i toczy się dochodzenie. Rzecz naturalna, że sprawa ta ~~niemogła~~ powstrzymała wydatnie w toku kwestję zalegalizowania Wydziałów Narodowych.

?! C.K.N. wystąpił, jak wiadomo, z (polityczną) Deklaracją platformową (t. zw. „deklaracją stu") — o znanej treści. Deklaracja ta przeszła w Królestwie bez żadnego wrażenia i akcja cała spaliła na panewce. Dotychczas w C.K.N. rej wodzi stronnictwo P.P.S., które też ma przemożny wpływ na P.O.W. oraz na Stronnictwo Ludowe. Szereg błędów politycznych, nietaktów i niekonsekwencji stronnictwa P.P.S. znacznie osłabiły pozycję moralną C.K.N. w społeczeństwie. Ostatnio stronnictwo P.P.S. podjęło awanturniczą grę: w szeregu swoich publikacji zarówno w Warszawie, jak i na prowincji zadeklarowało się ono wyraźnie z frontem antyniemieckim i antyaustryjackim. Odezwy te pociągnęły już za sobą szereg represji osobistych i aresztowań w szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej - i poszły niesłychanie w ręce p. Cleinowa w Warszawie i Dr. Jurnan et Co w okupacji c. i k. ?

Z powyższych powodów dotychczas cały szereg grup t. zw. środka: „Zjednoczenie Narodowe" (t. zw. secesja N.D.), ~~Liga~~ „Liga państwowości polskiej", dawniej „Liga Patrjotów" — ~~oraz stronnictwa konserwatywne i P.P.R. (realiści)~~, Lubelska grupa t. zw. „realistów" (wyznawająca program realnej unii z Monarchją A.-W. i proklamowania króla polskiego), Zjednoczenie niepodległościowe ziemiańskie ziemi Lubelskiej, a następnie stronnictwa konserwatywne, jako to P.P.R., Chrześcijańscy demokraci i t. p. — nie mówiąc już o endeckich grupach Marylskiego i Święcickiego — stanęły wobec akcji C.K.N. na uboczu i zajęły w dalszym ciągu stanowisko wyczekujące w kwestji utworzenia Rady Narodowej. ?! Zachodzą przytem dość znaczne różnice w poglądach taktycznych między grupami C.K.N. a stronnictwami centrum i prawicy. Podczas kiedy C.K.N. w dalszym ciągu patronuje grupom, propagującym zasadę wstrzymania werbunku do Legjonów i robotę tajną wojskową, w stylu Polskiej Organizacji Wojskowej. — Stronnictwa środka: Zjednoczenie Narodowe i Liga Państw. polskiej starają się, przeciwnie, możliwie popierać ekspozyturę N.K.N. w Królestwie — Departament Wojskowy i opowiadają się za dalszem popieraniem werbunku do Legjonów. Wszakże, jeśli na tle sprawy werbunkowej powstał

10.

pomiędzy P. P. S. a departamentem wojskowym – grupy środka opowiedziały się kategorycznie po stronie Departamentu.

Z grup prawicy – jedynie tylko realiści, posiadający wpływy w sferach ziemiańskich (~~szczególnie~~ szczególniej śród arystokracji rodowej – oraz śród wyższego kleru pewnie wpływy – stoją na stanowisku skłonnem do kompromisu z polityką N.K.N. Jako kandydaci na regierungspartei w ew. przyszłym Królestwie Polskiem – ~~realni~~ realiści, a za nimi znaczny odłam bezpartyjnych ziemian – są obecnie w stadjum przerzucania się na stronę „orjentacji austryjackiej". Pewne objawy tej zmiany stanowiska już dają się zauważyć.

Wytrwale na stanowisku antylegjonowem, antyaustryjackiem i ~~[illegible]~~ zwalczającem N.K.N. stoją, jak to już zaznaczyłem – grupy endeckie, do których należą: ostatnia secesja z obozu N.D. – t. zw. grupa Meyślskiego, – oraz formujące się na nowo stronnictwo ściśle endeckie – z redakcją „Świt groszy" warszawski, Świeżyńskim i Kiniorskim na czele. To ostatnie „stronnictwo" zwalcza orjentację austryjacką ~~[illegible]~~ w sferach ziemiańskich i głosi (apolityczny) program „neutralności" i „pracy organicznej", pod którą rozumie tworzenie Komitetów Ratunkowych i aprowizacyjnych. – ~~z [illegible]~~ Oprócz Warsz. „Gazety porannej" Dwu groszy" organami N.D. na prowincji są: w Lublinie „Głos Lubelski", w Radomiu „Głos Radomski" i tygodnik „Brzask", – w Sosnowcu „Głos Polski" – tygodnik.

Oprócz powyższych grup politycznych istnieją jeszcze ugrupowania socjalistyczne, ~~t.~~ „Socjalno-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy" – oraz t. zw. „Lewica Polskiej Partji Socjalistycznej". Te grupy czynne są tylko w Warszawie i w Łodzi. I tu i tam podjęły one bardzo energiczną akcję w sprawie głodowej, organizując masy robotnicze w związki zawodowe, a jednocześnie propagując hasło wojny z wojną – i ~~[illegible]~~ zwalczaniem wszelkich dążności państwowo-polskich. Korzystają one z jawnej opieki p. Cleinowa – dzięki niemu mogą działać na szeroką skalę, urządzając zgromadzenia publiczne, wiece i odczyty. Dzięki tym okolicznościom wpływy tych partji w sferach robotniczych Warszawy i Łodzi znacznie wzrosły i wyparły wpływy P.P.S. niepodległościowej.

Zdaje mi się, że jest to już całkowity, choć pobieżnie skreślony obraz stosunków politycznych wewnątrz społeczeństwa w Królestwie w chwili obecnej.

Skutkiem agitacji „głodowej" zdyskredytowały się wobec Niemców, którym zwróciły się do [illegible] i obecnie posunięcia [illegible] S. D.

Przechodząc do aktualności bieżących — na pierwszym planie należy postawić akcję obchodową rocznicy 3 maja. Myśl obchodu spotkała się wszędzie z gorącem poparciem. Tylko koła endeckie usiłują nadać uroczystości charakter tylko wyłącznie „narodowy" — t. zn. chcą ~~ob~~ obchód zamknąć w granicach ściśle historycznych. Stronnictwa zaś niepodległościowe są zupełnie zgodne w myśli nadania obchodowi charakteru poważnej manifestacji państwowych aspiracji polskich. Ten punkt widzenia, jak się zdaje, zwycięży. Jak dotąd obchód zapowiada się okazale — a jest rzeczą znamienną, że sprawę obchodu tym razem gorąco popiera duchowieństwo, zarówno wyższe, jak niższe. Uroczystości te znacznie posuną sprawę „upaństwowienia" polskiej myśli narodowej i mogą się stać poważnym wynikiem uświadomienia warstw ludowych. Rozmyślnie dążymy do poświęcenia obchodu celowi stworzenia i poparcia szkoły polskiej — i myśl ta zjednywa sobie najszersze uznanie.

Drugą aktualnością, która dotąd zresztą jest jeszcze w stadjum zaczątkowem, jest u nas kwestja spodziewanego zjazdu Krakowskiego. Myśl tego zjazdu kiełkuje z dwóch powodów: Wszystkie stronnictwa ~~obo~~ (z wyjątkiem endecji i socjalnych demokratów) odczuwają potrzebę zjazdu wszechpolskiego, któryby wytknął najogólniejsze dyrektywy polskiej myśli politycznej w dobie obecnej, w której sprawa polska wchodzi w stadjum rozstrzygające. Wszyscy odczuwają potrzebę powstania naczelnej instytucji ogólnonarodowej. Drugim powodem, dla którego myśl zjazdu w Krakowie zjednywa sobie coraz więcej zwolenników — ~~jest drugi~~ są echa projektowanego na dzień 29 kwietnia udziału Królestwa w zjeździe N.K.N. i Koła Polskiego. Na tle tej sprawy cały szereg organizacji niepodległościowych przygotowywał się do wysłania delegacji swoich do Krakowa.

Gdyby myśl zjazdu wszechpolskiego w Krakowie została w tych czasach sprecyzowana, gdyby inicjatywa tego zjazdu została podjęta konkretnie np. przez N.K.N. — niewątpliwie, że sprawa ta stałaby się potężnym bodźcem do utworzenia organizacji Królestwa. Potrzebę bowiem organizacji odczuwają wszyscy — a podjęcie tej akcji organizacyjnej z przewodnią myślą wybrania delegacji na zjazd Krakowski spotkałoby się obecnie z najszerszem poparciem. Należałoby jednak, aby choćby w najogólniejszych zarysach była przyjęta zasada wybierania delegatów (t.j. ordynacja obesłania takiego zjazdu przez Królestwo).

Nie będę się wobec JW Pana Prezesa rozwodził o znaczeniu tej sprawy ze sta-

12

nowiska NKN, ~~ow~~ ostrożna wobec ostatniej ugody z Kołem.

—

Przechodząc w końcu do zobrazowania rzeczywistych warunków, w których obraca się życie nasze polityczne — t.j. stosunków władz okupacyjnych do społeczeństwa i odwrotnie — muszę na wstępie stwierdzić, że jest to najważniejsza i najcięższa bolączka obecnej chwili. Społeczeństwo u nas nie zdaje sobie absolutnie sprawy z istoty przechodnich rządów okupacyjnych — rządów wojskowych. Przyzwyczajając do wysnuwania wniosków z każdego mniej lub więcej jaskrawego odruchu władz — ~~og~~ ogół polski w Królestwie w każdym zarządzeniu, zwróconem przeciwko ludności upatruje dowodów niechęci i zamiary aneksyjne. Z zarządzeń istotnie antypolskich nie brakuje ani po niemieckiej ani po austryjackiej stronie kordonu rozgraniczającego okupacje.

Nawet zwykłe zarządzenia czasów wojennych przeczulone nasze społeczeństwo skłonne jest traktować jako szykany przeciwpolskie.

Najdotkliwiej odczuwane są rekwizycje. W Warszawie w rozmowach prywatnych nic innego prawie się nie słyszy, jak ustawiczne utyskiwania na drożyznę i brak przedmiotów pierwszej potrzeby, czemu — w przekonaniu ogółu — winna jest nie tyle wojna, ile Niemcy. Koła antyniemieckie (szczególniej „organicznicy" z obozu ND.) wyzyskują każdą nową rekwizycję, jako czynnik agitacyjny — przeciwko Niemcom — no i ... Legionom polskim. Podobnie sytuację głodową wyzyskują socjal-demokraci, którzy w Warszawie i Łodzi, dzięki protekcji p. Cleinowa, znacznie wzrośli pod względem wpływów w masach robotniczych, gdzie działają ~~jaw~~ jako jawne, zalegalizowane stronnictwo, urządzające zgromadzenia, odczyty, organizujące związki zawodowe i t.p. — wszystko pod hasłem walki z wojną, drożyzną i burżuazją (resp. Komitetami Obywatelskiemi). Stronnictwo to, kierowane głównie przez żydów, szerzy ~~na~~ w masach materjalizm w gorszym gatunku i zwalcza wszelkie państwowotwórcze dążenia polskie, jako zachcianki burżuazyjne.

Ograniczenia ściśle polityczne, jako to: zakazy zebrań, obchodów, odczytów, — stosowane zarówno w okupacji niemieckiej jak i a-w. — rozumiane są przez społeczeństwo jako najwyraźniejszy dowód dążeń rozbiorowych i aneksyjnych. To samo się dotyczy i ograniczeń prasowych. Zwłaszcza tępienie wszelkich wzmianek o niepodległości Polski, stosowane w ostatnich czasach bardzo gorliwie przez cenzurę wojskową zwłaszcza na terenach c.i k. okupacji — wywołuje rozgoryczenie i dy

jest komentowane w sensie dążeń antypolskich.
Aż do dnia 2 maja b. r. komendy obwodowe w Piotrkowie, Radomiu, Kielcach i t. d. stosowały nadzwyczaj ostre przepisy ~~w~~, tamujące wszelką działalność publicystyczną o charakterze politycznym. Na zebrania dyskusyjne nie pozwalano zupełnie. Na odczyty udzielano pozwoleń tylko w tych wypadkach, jeżeli temat odczytu był apolityczny i to pod warunkiem, że <u>tekst dosłowny</u> odczytu złożony zostanie przy podaniu o pozwolenie. Mnie np. komenda obwodowa w Końskich odrzuciła odczyt p. t. „Dzisiejsze ideologie, zarys głównych prądów polskiej myśli zbiorowej w Królestwie w ostatniem 50^{ciu} leciu" — mimo, że podałem dosłowny tekst odczytu, który utrzymany był w tonie może zbyt nawet austrofilskim, jak na nasze stosunki. Ten sam odczyt odrzuciła również Kom. Obwodowa w Kielcach. Tu i tam zażądałem motywów odmowy — których dotąd (3 tygodnie) nie otrzymałem.
Do tych dokuczliwości, które dotykają niettylko cywilne ekspozytury polityczne NKN. i innych stronnictw niepodległościowych w Królestwie — ale i ekspozytury wojskowe t. j. biura werbunkowe Dep. Wojsk. — dodać należy dokuczliwości ściśle wojskowe: tu i owdzie brutalne obchodzenie się wojskowych i żandarmów z ludnością, zatargi na tle zajmowania kwater i t. p. W Kielcach przed 3ma tygodniami miał miejsce smutny wypadek wypoliczkowania żołnierza-legionisty przez a-w. podoficera za to, że legionista nie salutował. Z rozkazu komendanta Obwodu p. Kostaleckiego p. legionistę w dodatku skazano na 2 tygodnie aresztu wojskowego.
Odznaczające się zawsze najżywszym temperamentem organizacje lokalne P. P. S. w Kielcach i Radomiu zareagowały na postępowania władz c. i k. ostremi odezwami, które miały ten skutek, że rozpoczęły się formalne dochodzenia przeciwko domniemanym członkom tych organizacji — i miało miejsce już kilka aresztowań w sferze robotniczej w Radomiu. Stworzona sytuacja się zaostrza, a częstokroć nietaktowne postępowanie poszczególnych Komendantów Obwodowych — a zwłaszcza przydzielonych do każdej Kom. Obw. Komisarzy cywilnych (najczęściej Polaków z Śląska) niettylko nie przyczyniają się do usunięcia nieporozumień, ale je coraz bardziej pogłębiają. Jest rzeczą znamienną, że prawie wszyscy pp. Komisarze, jakich dotąd poznałem (Dr. Gross w Radomiu, p. Kontski w Kielcach, p. Wykowski w Końskich) obdarzają całkowitem swojem zaufaniem miejscowe żywioły ze sfer „komitetów obywatelskich", żywioły w ogromnej większości antyaustryackie i moskalofilskie. Tym się tłomaczy np. fakt, że Radomska Komenda Obwodowa, idąc za radą pp. Przytyckich i sfer magistrackich, zdecydowanych moskalofilów, <u>zabroniła</u> miastu obchodzić rocznicę powstania styczniowego przez uroczysty pochód i poświęcenie ~~sztandaru~~ krzyża powstańczego. Sprawa ta

wynikł ostry zatarg w mieście pomiędzy grupami niepodległościowemi z jednej strony, a obozem rusofilskim z drugiej. Z zatargu tego grupy niepodległościowe wyszły zwycięsko, o tyle przynajmniej, że zasada obchodów narodowych zwyciężyła na całej linii. Już następny obchód – rocznicy insurekcji kościuszkowskiej – obchodzony był przy udziale sfer rusofilskich – a w świeżo odbytym obchodzie 3 maja brało udział całe miasto. Dopiero na tle sprawy tego ostatniego obchodu nastąpiła pewna zmiana w stosunku c.k. władz do ludności. W ostatniej chwili – bo dopiero 2 maja – nadesłano pozwolenie na odbycie pochodów we wszystkich prawie obwodach (o ile mi wiadomo, pochodów nie było tylko w Piotrkowie, gdzie miał miejsce jakiś zatarg lokalny) – ~~i w Kozie-nicach~~) – poza tem pochody się odbyły po wszystkich miastach i miasteczkach i przybrały charakter imponującej manifestacji. Więcej też ustępliwe stały się Komendy Obwodowe i na punkcie odczytów, ~~kt~~ poświęconych rocznicy 3 maja.
Czy jest to znów tylko przemijająca zmiana kursu – czy zasadniczy jakiś zwrot w stosunku do Polski – tego oczywiście przewidzieć niepodobna.

–

Reasumując moje spostrzeżenia zwłaszcza z ostatnich tygodni muszę zaznaczyć, że Królestwo ujawniło już znaczne poruszenie umysłów w kierunku dążeń państwowo-twórczych – a stało się to właśnie w okresie obchodów 3 maja. Jak już zaznaczyłem manifestacje w całym kraju przybrała rozmiary imponujące. Duchowieństwo (z wyjątkiem ks. biskupa Łosińskiego i jego zastępcy ks. prałata Obachowicza w Kielcach) poparło sprawę obchodów. Mieszczaństwo i inteligencja wiejska wzięły udział tłumny. Chłopi naogół trzymali się w rezerwie, choć tu i owdzie odbyły się (w Suchedniowie, ziemi kieleckiej) manifestacje czysto chłopskie. Manifestacje 3 maja stały się rodzajem mobilizacji wszystkich sił narodowo w ~~Kal~~ Królestwie Polskiem rozbudzonych – i trzeba przyznać, że dała wyniki zupełnie zadawalające.
Za manifestacją winien przyjść skoordynowany odruch woli. Obecna chwila z wszechmiar jest sprzyjająca dla stworzenia organizacji o charakterze państwowo-twórczym. Idea zjazdu ogólno-narodowego reprezentacji stanie się niezawodnie najpoważniejszem hasłem chwili obecnej.

P.S. Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres od 22 kwietnia do 8 maja. ~~Stąd pewne~~
W okresie tym zaszły fakty doniosłe, jak zjazd krakowski, i manifestacje 3 maja w Królestwie, które w pewnym stopniu wpłynęły już na ogólny koloryt życia narodowego w ~~tk~~ naszej dzielnicy.

Z najprawdziwszym szacunkiem

Jadwigora

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Choćby zupełnie nieznajomy, odważam się przesłać na ręce JWPana parę uwag. Być może sprawa o której piszę nie ma jeszcze takiego znaczenia, by się przez czas dłuższy w obecnej tak bardzo poważnej chwili nią zajmować. Być może, iż są sprawy znacznie ważniejsze, które całą uwagę Naczelnego Komitetu pochłaniają – w tym wypadku – wtedy list ten idzie do kosza – rzecz naturalna. Ale jeśli JWPan ma chwilę czasu, i jeśli nie sprawi to jakichś nieprzyjemnych trudności, to ośmielam się prosić o wglądnięcie.

Jako wojskowy – spędziłem obecnie 3 tygodnie w Zakopanem, gdzie od lat 13tu mieszkam i pracuję fachowo, trzymając się dość zdaleka od miejscowej polityki, bo i fach mój, i obowiązki, a wreszcie usposobienie stoją temu na przeszkodzie. Bo za tym Zakopane jest uzdrowiskiem – gdzie miejscowa ludność prócz tego jest dość łatwym zarobkiem, – co przy stosunkowo niskiem poziomie potrzeb i świadomości wyzwane raczej polityczną lekkomyślność, – przyjezdny zaś ogół, o ile pochodzi z Galicji – przyjeżdża istotnie tylko dla wypoczynku; królewiacy zaś są elementem przygodnym, za skutki swych opinji na miejscu nieodpowiedzialnym, a, najgorsze, bo ze stosunkami w kraju i Monarchii nieobeznanym. Że zetknięcie się takich dwóch żywiołów jest źródłem tylko demagogji, ciągłych dyskusyj, programów pracy w połowie porzucanych dla rozpoczynania nowych, przez nowych mówców proponowanych i narzucanych – jest jasnem. A dowód faktyczny choćby w tem, że się Zakopane słabo rozwija, wielu nawet przydatnych urządzeń (śmietnik gminny, dezinfektor ogólny, hala dla targu spożywczego itd.) nie posiada – natomiast ma podobno opinję u władz – niespokojnego, dość „czerwonego" gniazda. O ile w czasach spokojnych przez palce patrzeć można na małomiasteczkowy zamęt, a nawet z pewną pobłażliwością, bo cóż pewna przyjezdnego lub zatrudnionego od niedawna ogółu – nie miała możności się wypowiadać, – (jednakowoż patrzenie to wymaga wiele godnego taktu u starosty i uzdrowiskowego c.k. komisarza) – o tyle dziś sprawa, mojem zdaniem wygląda zupełnie inaczej.–

Moje zdanie: - że Zakopane na czas wojny - politycznie uredoj-nało, a postępowanie władzy powiatowej i miejscowej jest o tyle - żeby nie powiedzieć za wiele - nietaktowne, że może stworzyć precedens i materjał sprawie naszej - szkodliwy.

Nie wyobrażam sobie, by o losach Austryi, nawet nie o losach, ale choćby o nastroju lub planie jakim decydował Wiedeń - i Lovrano, w Niemczech - Berlin - i Reichenhall, zaś we Francyi - Paryż - i Arcachon, lub Vichy..... a u nas: Warszawa - Kraków - i ... Zakopane!

Że Zakopane nie dojrzało - to JWPan Prezes zna historję z rozwiązaniem miejscowego oddziału legjonów, z ustawiczną zmianą Komendantów i Komisarzy wojskowych, że nie chciało Zakopane ulec władzy powiatowego N.K.N., że wreszcie dziś jest obsadzone tajną policją i żandarmami, którym z pewnością jest przyjemniej w Zakopanem, niż byłoby w rowie strzeleckim, że zakładało się bez potrzeby szpitale dla rannych, których wojskowość nie myślała nigdy tam posyłać, że Komendantem(!) szpitala (przy obecności ±20 lekarzy!) mianowana była (na szczęście rychło się spostrzeżono) - akuszerka i.t.p.

Że stan obecnych zarządzeń może być szkodliwy dla naszej sprawy, pomijając brak uzasadnienia - wynika stąd, że nowy starosta wraz z nowym nadinspektorem policji traktuje ogół Zakopiański - prawie jak zdrajców, P. Starosta się chwali nawet, że od wojskowości otrzymał aż dwie pochwały - ergo: uzasadnił przed tą władzą swe zarządzenia opinją na niekorzyść polaków w Zakopanem. Że zaś jest najgorszej opinji - przemawia sposób traktowania przez niego i nadkomisarza policji - stron. Przykładów jest tak wiele, że trudno wszystkie wyliczać.

Aresztowania bez potrzeby, indagacje ciągłe bez sensu (kto się przyzna do nielojalności?), zabronienie wychodzenia po 8ej wieczór, zagrożenie gaszeniem świateł w mieszkaniach po g. 6ej, straszenie rozwiązaniem Urzędu Gminnego, zamykanie handli po g. 7ej, grożenie aresztowaniem za zapytanie czy można wrócić do Sosnowca przez Kraków - albo Bukareszt - i.t.p.

Mam wrażenie - że są to ludzie chorzy umysłowo, albo że stworzyć chcą jakiś wybryk, któryby uzasadnił obecność massy policji, wybryk któryby może przyniósł p. Staroście order, a p. Hardumowi sprawił - coś niby rehabilitacji.

Wydaje mi się, że Zakopane, na takie postępowanie władz powiatowych jednak nie zasłużyło. Co kolwiek stało się urzędowego – to z braku polotycznej [illegible]dojrzałości tylko, lub z powodu pewnej chaotyczności zarządzeń wielkich, spowodowanych impetem wojny. Zakopanemu może można zarzucić młodzieńczość, zbyt wielką w sobie ufność – ale nigdy brak patryotyzmu lub nielojalności. Bo: przecie usunięcie przygodnego gościa – p. Cicińskiego, lub kilku istotnie niewykreślonych osobników – też z gości, – nie może i nie powinno w oczach i sumieniu uczciwego i rozumnego urzędnika – dyskredytować Zakopanego jako całości.

Wnak dało Zakopane kilkuset legionistów i to ze wszystkich sfer: zamożnych i biednych, galicyan i Królewiaków! Zebrało kilkadziesiąt tysięcy koron w gotówce i bardzo wiele w ubraniach i rynsztunku.

Jeśli do tego dodać, wielu ludzi schroniło się tu i żyje na kredyt lub z filantropii – to chyba trudno stawiać większe wymagania. A nie było tu ani demonstracyj nielojalnych, ani czynów ponurególnych – karygodnych.

Prawda, że zaszło coś, co wywołuje bardzo przykre zdziwienie, i bardzo nieprzyjemne podejrzenie. Przykrotnie, (każdym razem po jednej!) były przylepione kartki na płocie: raz o upadku Przemyśla (2 tyg. zawczasu) drugi – nagrożenie pogromem żydów, trzeci – satyra polityczna.

Przez 13 lat – czegoś podobnego nie było. Jest to albo żakowski wybryk, albo, – komuś zależy na pobycie w Zakopanem tej massy policji.

Wójt Gminy chciał zorganizować straż nocną obywatelską. Namiestnictwo zezwoliło. Ale pan Starosta odrzekł, iż mimo zezwolenia p. Namiestnika – do tego nie dopuści. ?

Namiestnictwo – jest niecoś poinformowane o obecnym stanie rzeczy – przez poważną deputację. Podczas pokoju – za 2-3 miesiące taki starosta i taki nadkomisarz zostaliby powołani na inne miejsce. Ale czy taki termin (miesiące już upłynął) podczas wojny, i w chwili gdy na najlepszej o nas opinji w pewnych sferach tak bardzo zależy – jest uzasadnionym – wątpię.

Pomijam przykrości moralne, że korzystając ze stanu wyjątkowego, dwóch urzędników, podobno polaków, tak krzywdząco prześladuje i gnębi garstkę intelligencji, artystów i uczonych, który się schronili – na niemal ostatnim wolnym jeszcze, a już zagrożonym kawałku Polskiej Ziemi.

Pomijam i to, że na wypadek inwazji urzędnicy ci „zobowiązku" ucieknie, a Zakopane zostanie, zdezorganizowane przez nich – może bez urzędu Gminnego, bez Straży obywatelskiej, bez Komitetu Filantropijnego –: wtedy, po takich zarządzeniach – ewentualny takt i udana uprzejmość wroga – pozyskuje

rusofilizm.

Takie są moje uwagi.
Celem ich - jeśli jest jeszcze czas - spowodować, by z ramienia N.K.N przybył kto do Zakopanego - i bezstronnie sytuację rozpatrzył. Opinja członków N.K.Z. być może stronną. Być mogą tam ludzie, którzy śnią o wielkiej Roli Zakopanego - i swojej, mimo że rola NKZ już się skończyła. Nie ma nic do zrobienia. Legioniści - posłi, prowizyje - wysłane. Krew się leje obficie. Polityczy nasi i obcy pracują. N.K.N. nie może być w Krakowie - ale za to NKZ jest w Zakopanem. Będzie się mówiło, że „myśmy jedni kraju nie opuścili i nawet pod wrażymi bagnetami bronili godności narodowej, czekaliśmy ~~xxxxx~~ zwycięztwa jako gospodarze wierni swej zagrodzie .... " i.t.p.

Gdy z jednej strony widzi się pewną niedojrzałość Zakopanego, demagogję - i bezcelowość pobytu i wołania osobne w prasie niewykonalnemi projektami Warsztatów, Związków, - i żebraniny na legjonistów w szpitalu (dla czego nie leczą się w urzędowych i fachowo prowadzonych szpitalach wojskowych, gdzie reumatyk leczy się w Trenczynie lub Badenie, ranny u chirurgów, płucni w Meranie - ~~xxxxx~~ w środku kraju! Już przecie raz na gwałt tych chorych wywozili, gdy groziła inwazya!) - a z drugiej nieuzasadnione prześladowanie przez władze powiatowe, a jednak uwieńczone „Belobung"iem -: przychodzę do wniosku iż należy dążyć wszelkimi sposobami do

1) Usunięcia z powiatu starosty i nadkomisarza policji z konfidentami
2) Mianowania na ich miejsce urzędników bardziej wyrobionych, polaków
3) Zawieszenia na czas wojny w Zakopanem czynności wszystkich Komisaryatów, Towarzystw, Związków, N.K.Z, Szpitalu dla legjonistów.
3 4) (Nadkomisarz polityczny w porozumieniu z Urzędem Gminnym kieruje sprawami Gminy i Uzdrowiska (Komisyę Klimatyczną też zawiesić)
4 5) Komitet Obywatelski - obejmuje akcję filantropijną w porozumieniu z Komisarzem i Naczelnikiem Gminy.

Na zakończenie przepraszam za formę listu i ewentualne błędy z pośpiechu dla skorzystania ze sposobności. Zależy że nie uzyskałem o pobycie p. Prezesa w Krakowie - wolałbym ustnie więcej jeszcze faktów przytoczyć. Z najgłębszym szacunkiem Dr Henryk Wilczyński

Kraków - Wiślna 12 - Pałac Biskupi
(Szpital Wojskowy)

1490

Wiedeń 20/11. 1915.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Najserdeczniej dziękuję Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi, za Jego nadwyraz serdeczny list z dnia 11/11. 15, który pozostanie dla mnie, drogą pamiątką, na całe życie. –

Chcąc służyć ukochanej sprawie, pragnę za wszelką cenę, pracować, przy Prezydium N. K. N, przy Najdroższym mi, Jaśnie Wielmożnym Panu Prezesie. – Chciałbym jednak, uzyskać przydział wojskowy, co wmimo listów pułkownika Zielińskiego i Sikorskiego jest możliwem. Informowałem się bowiem w tej sprawie u wyższych oficerów i wiem, że taki przydział pewnie,

/.





przez płk. Sikorskiego (Dep. Wojsk. do którego należę) albo Główną Kom. Legionów, otrzymać mogę. – Obecnie, zakończę w najbliższych dniach, moje interesa w Wiedniu i koło 1/12.15, zgłoszę się, do J.Wielmożnego Pana Prezesa w Krakowie, by ostatecznie, definitywnie załatwić sprawę, mego przydziału i zacząć pracować. –

Tymczasem dziękuję jeszcze raz jaknajserdeczniej, za ostatni list i proszę J.W.Pana Prezesa najuprzejmiej o pozwolenie mi, na pozostanie w Wiedniu do 1/12.15, kreślę się z wyrazami najgłębszego szacunku i poważania uniżonym sługą.

Feliks Sarjusz Wilkoszewski



NACZELNY KOMITET NARODOWY

Kraków, dnia 23/IV 1917
Gołębia 20, II. p.

L. ....

61

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Przykro mi bardzo, że nie mogę obecnie przybyć do Wiednia.- ~~Obecnie~~ Z powodu dotychczas nieprzyznanego mi oficerskiego munduru och. automobilowego, jestem traktowany przez p. Romaniszyna, jak prosty żołnierz, bardzo źle.- Nie ma też mowy, bym w tem przykrem położeniu, mógł obecnie dostać marszrutę i przybyć do Wiednia.-

p. Romaniszyn zakazuje mi pracy w N.K.N, twierdząc, że musi na to być w zarkasie, wyraźne pozwolenie Komendy-Legionów.- Tożeż w N.K.N. nie jestem punktualnie od 10-1½.- Przychodzę wtenczas jak tylko mogę, najczęściej 11-1szą.- Sprawy te, myślę ~~jednak~~ zupełnie się uregulują o ile otrzymam prawa oficerskie och. automobilowego.- Obecnie jednak będąc w przykrem położeniu, bardzo proszę Jaśnie Wielmożnego Pana prezesa o łaskawą interwencję w mojej sprawie u Komendanta Szeptyckiego.-

W N.K.N, cicho, spokojnie, bardzo mało osób przychodzi:- Nic tutaj nowego, prócz wielkiego przygnębienia, jakie panuje z powodu obecnych przewrotów w polityce austryackiej, względem Polaków, ~~w Galicyi~~, raz sprawy wyodrębnienia.-

Równocześnie wręczam p. Irzon list własny, ks. Antoniego Bahra, do J. Wiel. Pana Prezesa.-

Nie mogąc nic więcej nowego, Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezesowi donieść, ośmielam się załączyć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania, kreśląc się wdzięcznym

Sługą:
Feliks Saryusz Wilkoszewski

62



NACZELNY KOMITET NARODOWY

Kraków, dnia 27/VII 1917.
Gołębia 20, II. p.

L. ....

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

O godzinie 12tej w południe była w N.K.N. Jaśnie Wiel. Pani Czerkawska.- Ponieważ chciała się koniecznie z J.W. Panem Prezesem widzieć, przeto umówiliśmy, że będzie oczekiwać J.Wiel. Pana Prezesa dzisiaj, wieczorem o 9tej w Hotelu Saskim, gdzie mieszka w pokoju pod No 46.-

Donosząc powyższe, pozwalam sobie załączyć wyrazy najgłębszego szacunku i poważania:

Oddany:
Feliks Dariusz Wielkoszewski



NACZELNY KOMITET NARODOWY

Kraków, dnia 20/8. 1918.
Gołębia 20, II. p.

L. ....

Wasza Ekscelencyo!

Nie przyjeżdżam tym razem osobiście, gdyż nie ma nic prawdziwie ważnego, nowego, a egzamin mój, już bardzo niedługo.-

Co do paszportu, to ten dopiero koło środy lub czwartku wyślę do konsulatu, do Lwowa.- Powodem zwłoki wysłania jest fotograf, który dopiero na wtorek fotografie dostarczy.-

W N.K.N. cisza i prawie nikt nie przychodzi.- Od niedzieli przychodzi tutaj, codziennie JWP. German, który powrócił z Suchowicz(?).

Obecnie w wolnych chwilach przygotowuję automobil do jazdy po Waszą Ekscelencyę.- Jest on już tak zepsuty, że to jest ~~już~~ ostatnia jazda, jaką będzie bez reperacyi mógł odbyć.- Musimy wyjechać bardzo wcześnie z Krynicy, by chłodem odbyć jaknajwięcej drogi.- Proszę bardzo o ile to możliwem, przez tego kuryera ~~mi~~ donieść mi, kiedy mam przyjechać, po Waszą Ekscelencyę? Bardzo jednak proszę jaknajdłużej ~~możliwem~~ w Krynicy pozostać, gdyż to koniecznie potrzebne, dla zdrowia Waszej Ekscelencyi.-

W załączeniu przesyłam dwa rachunki a to: za czynności szofera Żytka, za jego utrzymanie w drodze do Krynicy i z powrotem, oraz za moje dwie jazdy (zwrot kosztów). do Krynicy.- Proszę uprzejmie o łaskawe przejrzenie i aprobatę tych rachunków.-

Korzystając z okazyi, pozwalam sobie załączyć dla Waszej Ekscelencyi wyrazy najgłębszej czci i poważania, dla Jaśn. Pani Dobrodziejki, ucałowanie rączek, dla JWP. Słupki(?) wyrazy szacunku, oraz życzenie dla wszystkich Jaśnie Państwa dobrej i skutecznej kuracyi. Oddany, wdzięczny i przywiązany: Feliks Sarjusz(?) Witkowski

 64



NACZELNY KOMITET NARODOWY

Kraków, dnia 19/X. 1917
Gołębia 20, II. p.

L. ....

Jego Ekscelencyo!

Oba listy Ekscelencyi otrzymałem i za nie najserdeczniej dziękuję.–
W środę będę oczekiwał Ekscelencyę automobilem rano, na pociągu pospiesznym a gdyby Ekscelencya nie przyjechał, będę oczekiwał powtórnie, później na osobowy z Kielc.–
Miło mi drobnostką wygodzić Ekscelencyi i Jego Synowi panu Iwowi.–
Przesyłam przez kuryera równocześnie 100 papierosów dla Ekscelencyi a 100 dla p. Iwa do domu, na Studencką 14.–
Tutaj w N.K.N. zupełna cisza.– Tylko p. Stanewski przychodzi codziennie między 12-1 na godzinę.– Zresztą nic nowego.– Korzystając z okazyi łączę dla Ekscelencyi najserdeczniejsze pozdrowienia z wyrazami najgłębszego szacunku i poważania:

Oddany sługa:

Feliks Seryusz Wilkoszewski

Kraków 18/IV. 19.

J. Wielmożni i Łaskawi Państwo!

Czując się słabym i nie mogąc osobiście, ośmielam się tą drogą przesłać J. W. Państwu, J. W. Pani Zagórskiej, oraz J. W. Panu Vnotecce, moje najserdeczniejsze życzenia; przedewszystkiem zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności z okazyi Świąt Wielkanocnych.-/.

Korzystając ze sposobności pozwalam sobie załączyć dla Szanownych Czcigodnych Państwa, wyrazy najgłębszego szacunku i poważania oraz ucałowania rączek.

Ks. Feliks Sarjusz

Wilkoszewski

66

Evidenznummer:	Gattung:	**Telegramm**	Adreßland: ſ 28	Gebühren	K	h
				Bar......		
				Marken ..		
				Kredit....		

von Kraków

Nr. 02822 mit ... Taxw. (... W ... Ch) aufgegeben am 9/8 191 ... um ... Uhr 11 M. 50 Mit.

Vom Absender gewünschter Beförderungsweg:

Dienstliche Angaben:

Der Annahmebeamte: 6

Raum zum Aufkleben der Briefmarken.

Das Publikum wird im eigenen Interesse aufgefordert, die Telegramme leserlich, womöglich mit Tinte, niederzuschreiben und genau zu adressieren. Es empfiehlt sich, Name und Adresse des Absenders auf diesem Blankette vorzumerken.

Ekscelencyę Jaworską Krynicę pens. Burzyńskiej

Ekscelencyę przyjedzie sobotę popołudniu

Wilkoszewski

nadany 10/8 [illegible] 13/8

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Name und Wohnung des Absenders:

Befördert an ... am ... 191 ... um ... Uhr ... Min. ... Mit. auf Leitung Nr. ... durch

D. S. Nr. 771. (Auflage 1915.)

K. K. H. U. ST. DR. (ST.)

Kraków 14 lipca 924

Panie Wielmożny
Panie Profesorze!

Stosownie do telefonicznego porozumienia, uda się posyłam mego syna po cz. kursie druku przeznaczone do korretty dla T. Trzydanewicza w Warszawie

Łączę wyrazy wysokiego poważania

J. T. Władkiewicz
Inspektor szk.

Warszawa, dnia 29 maja 1916 roku.

Do J.Wielmożnego Pana Wice-Prezesa

W ł a d y s ł a w a J a w o r s k i e g o.

J.Wielmożny Panie!

Mam zaszczyt donieść JWPanu, iż nadesłane mi przez p. A. Sl. polecenie otrzymałem. W sprawie likwidacji muszę zakomunikować, iż takowa potrwa koło miesiąca; w tym okresie zarówno JWPan, jak Sekretarjat, będą, jak obecnie w sposób normalny otrzymywać przesyłki i informacje. Warszawa jest też normalnie zupełnie obsługiwana.

Co do polecenia stawienia się w Kr. jest to dla mnie niemożliwem:
1/ ze względów materjalnych, gdyż nie mam potrzebnych dokumentów;
2/ ze względów moralnych, gdyż bardzo niekorzystne wrażenie wywarłoby takie gwałtowne porzucenie stanowiska i ponieważ nie mogę porzucić szefa i przyjaciela, któremu będę może potrzebny.

Z najgłębszym szacunkiem

zastępca p. T.F. WWesołowski

P.S. Pieniądze jeszcze nie nadeszły.

70

WŁODZIMIERZ WISKOWSKI

Kierownik Warsz.
Biura Prasowego.

Warszawa ~~Wilcza 17~~

Oddawca jest sekretarzem
Warsz. Biura Prasowego
Proszę uprzejmie o przedsta-
wienie Panu Prezesowi.

Z szacunkiem
Wł Brokow

Zakopane Antołówka 11/1

Najczcigodniejszy panie
Poecie!

Proszę wybaczyć mojej śmiałości, że z nieudolnymi słowami chcę Mu wyrazić moją wdzięczność i głęboką cześć, za cenne i cudowne jego słowa, dla myśli i czci mego najdroższego brata Stanisława Witkiewicza.

Będąc adresatką codziennych jego krótkich pisanych tylko dla

mnie, brałem na siebie
odpowiedzialniejsze przed
tym i światem za opu-
szczenie tego myśla
Nie wiedziałem jak to bę-
dzie przyjęte, czy zrozumieją
ludzie, że to przyjaźnie ko-
respondencja, że tu nie chodzi
o uczucia tylko o ideję
że w tem imieniu świę-
tego Stylisty, tylko cało-
ścią któregoś przedsta-
wiono chwilą przeszłe
narodowych i działalności
mimo, z kimś, bo najpo-
wiedniejsze publicznie

tych obcych go myśli-
ciel [illegible] jest otoczony
okolicznościami i cięż-
ką chorobą. Do ostatniej
chwili ciągle się łudził,
że porwie za pióro i bę-
dzie mówił głosem, któ-
rego przeznaczenie [illegible]
[illegible] chciało. I z soboty
po nim tylko te kartki,
którem się podzieliłam
i czułam z wdzięcznie
czym dobrze uczyniła.
Aż oto zjawiają się
słowa czci godnego o
panu, po których

Odetchnęłaby mi strapiony-
i cieszę się i ja i duch me
go drogiego brata będzie
miał spokój - dziśmy szczę-
śliwi tą wiadomością tak drogą
nowiną przez moją spra-
wiedliwszą i najdroższą
władzą w Ojczyźnie -
jedyną której mój brat
cierpiał - przekazanie
do ostatka.
Proszę przyjąć panie
Prezesie moje najgłęb-
szą wdzięczność i szcze-
re poważanie
Marya Witkiewiczówna

Jaśnie Wielmożny Pan

Władysław Leopold Jaworski

prezes NKN w Krakowie.

Z polecenia Pułkownika Sikorskiego najuprzejmiej donoszę, że dnia 14 b. m. odbędzie się w Zamościu zjazd okolicznego obywatelstwa. Bardzo byłoby rzeczą ważną by na tym zjeździe było NKN. reprezentowane. Pułkownik Sikorski sądzi że wskazanym by było zboczenie z drogi w podróży p.p. Hupki i Srokowskiego do Zamościa na zjazd. W samym Zamościu zasięgnąć można bliższych informacyi u fryzjera „Wacława" gdzie okoliczna szlachta przychodzi. (Dom Kasy Pożyczkowej).

Łączę wyrazy głębokiego poważania i prawdziwego szacunku

Lublin 8/X 915.

Jan [illegible]
A. S. P.

26X16 [26/10/1915] 74

04635



Die Daten im dienstl... Eingange der mittels Typendruck...ates ausgefe... tigten Telegram... ten: 1. de... Namen des Aufg... 2. die Au... gabenummer, 3. ... (eventu... in Bruchform), 4. ... Monatstag und 5. die Stunde un... der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

jaworski prezes krakow

rynek 22=

118026 181

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderu... oder Bestellung übergebenen Telegram... keine wie immer geartete Verantwortu...



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ......

1/26

" zywiec 685 27 26 9 m = (W ...... Ch ......) aufgegeben am ...... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

pulkownik sikorski donosi ze zalatwil wszystko bardzo korzystnie prosi jednak o predstawienie sytuacji nie optymistycznie na posiezeniu w poniedzialek = jan wlodek =

D. S. Nr. 769. (Auflage 1914.)


KRAKAU

 75

Ref. soc.

~~DELEGACYA KRAKOWSKA~~
DEPARTAMENTU WOJSKOWEGO N. K. N.
~~BIURO PRASOWE.~~

Kraków 3/XII 15.

JWielmożny Panie Prezesie!

Najuprzejmiej mię donoszę, że p. Sokolnicki nie może jechać do Białej samochodem, gdyż na razie p. Petersen nie posiada potrzebnych mu dokumentów. P. Sokolnicki zgodził się z tym wnioskiem, że może jechać koleją, a wówczas może jeszcze w czwartek zdążyć na występ w Białej.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania
i szacunku

[illegible]

1510

76

NACZELNY KOMITET NARODOWY
DEPARTAMENT WOJSKOWY

L. ....

Przy wszystkich pismach należy powołać się na powyższą liczbę czynności

Jaśnie Wielmożny Pan Prezes N.K.N.
Władysław Leopold J a w o r s k i
w

Piotrków, dnia 20.XII.1915.

K r a k o w i e.
Rynek 22.

Referent spraw samochodowych Dep.Wojsk. N.K.N. najuprzejmiej zapytuje, czy może zmienić wóz przydzielony do prezydyum N.K.N., a mianowicie Hansa SI 159 /och.aut.Roman Peterseim/ na wóz SI 462 Benz /och.aut. Stefan Meyer/. Zmiana ta nastąpiłaby ze względu na życzenie c.i k. Komendy Legionów, którąby chciała mieć silny wóz. Zaś Referent spraw samochodowych D.W. N.K.N. łatwo się na to zgodził, wiedząc, że prezes N.K.N. z obecnie przydzielonego wozu niezbyt był zadowolony.



Jan Włodek

1642

[24/8/16]

77

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.



Gattung: .... Eingangsnummer: ....

Prezes Jaworski

Kr

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keinerlei wie immer geartete Verantwortung.



Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus Krakow

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ......

am 24/8 191 6 um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ....

86929 Nr. ...... Taxw. 11 (W ...... Ch ......) aufgegeben am 24/8 191 ... um 1/10 Uhr ...... M. ...... Mittag.

Jenerał Puchalski przyjeżdża sobota Do Krakowa

Jan Wrodek

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

78

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Pozwalam sobie przesłać oryginał proklamacyi, którą dziś w Piotrkowie rozlepiano i manifest L.P.P. Na uroczystości ogłoszenia manifestu Państw centralnych byłem



 79

zdrowo w Piotrkowie. Zrobiła

na mnie – jak i na wszystkich –

głębokie i niezatarte wrażenie.

Przyjechawszy do Krakowa

przypadkiem dowiedziałem się

o rzeczy bardzo ważnej, którą

zaraz chcę donieść: oto

Piłsudski, Sosnkowski, Roja

telegramem wyzbywają

do Komend Pułków (wszystkich!)
na ręce pułk. Szeptyckiego oświad-
czając gotowość i chęć wytrwania
„z ukochanymi towarzyszami broni”
w Legionach, wobec szczególnego
zwrotu sprawy polskiej. Telegram
ten widziałem.

Łączę wyrazy wysokiego
poważania i
głębokiego szacunku
Jan Włodek

Kraków 5/XI 16.

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
~~PREZES~~
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ,
I. NEUTHORGASSE 9

Wielce Łaskawy Panie Prezesie!

Niechcąc Pana Prezesa nachodzić ani podczas odpoczynku w hotelu ani podczas posiedzenia, pozwolę sobie oczekiwać Pana Prezesa w biurze prezydyalnym N.K.N. od godz. 4 p.p. — dowiedziałem bowiem od Dr. Bergera, że p. Prezes około godz. 4 ¼

przychodzi do biura przysięgłego.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i szacunku

Jan Włodek

Wiedeń 21/XII 16.

81

Wielce Łaskawa Pani Tereso!

Jeśli Pana Tereza dochodzą skargi i narzekania moje skierowywane do sekretarjatu MN., to proszę je tak rozumieć, że przez wygórowane żądania chcę wyp[illegible] z niemi możliwe stosunki i odpowiedzi na moje listy.

Na ogół biorąc powodzi mi się tu dość dobrze. Holendrzy dla sprawy polskiej przystępni i interesują się nią. Nawiązywanie jednak z niemi stosunków towarzyskich niezmiernie utrudnione. Prasa łatwa i pojętna. Szczególnie prasa katolicka, tu silna i poważna.

81

 82

Stosunki moje z legacyami austryjacką i niemiecką na dobrej drodze. Austryjackiem posłowi hr. Szechenyiemu zdaje się, że zostałem polecony. Niemiecka legacya sama mi ofiarowała ułatwienie korespondencyi z Warszawą. Oprócz dyplomatów tych lega=cyi, mam kilku panów z tureckiej amba=sady. Sam minister turecki zawsze wy=raża chęć pójścia do Warszawy na posła tureckiego do rządu polskiego. Z dyplomatami neutralnemi, nie mam wcale stosunków, pod tym względem jestem na równi postawiony z dyplomatami państw centralnych, który z neutralną dyplomacyą bardzo mało

mają stosunki — prawie żadne.

Polaków jest tu nie wiele, na ogół biorąc nie przeszkadzają temu.

Znalazłem platformę na której spotykają się tutejsi polacy wszystkich obrządków politycznych i przyjaciele Polski wszystkich odcieni, jest nią akcja sprowadzania dzieci polskich do Holandji, dla odkarmienia ich neutralnym chlebem i mlekiem.

Najważniejszą trudnością jaką tu napotkałem jest wytłumaczenie

mego stosunku do Rady Stanu Król. Polskiego. Z wiadomości z Kraju widzę, że Radę Stanu nie obejmie wszystkich zagranicznych posterunków N.K.N. Wielka to szkoda, gdyż jakikolwiek stosunek do instytucji Rady Stanu dałby zagranicą dwie stosunki i wpływy.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i szacunku

Dr Jan Horlet

Den Haag (Postbox 432)

Hotel des Indes 25/4 17.

PENSION GÖRNEMANN
DRESDEN-A., REICHSSTRASSE 1
FERNSPR. 4844. 4/12/1914

Łaskawy panie
Byłbym bardzo wdzięczny za parę słów wiadomości, potrafię czytać między liniami. Życie tutaj ciche i spokojne a patryotyzm mieszkańców wzbudza podziw. Z Kościelca i Sosnowca nie mam żadnych wiadomości i także naturalnie nie wiem co się dzieje z mojim domem w Krakowie. Jeżeli

Tadeusz Starzewski
jest w Wiedniu może
by zechciał słówkiem
mnie uwiadomić
Serdeczne ukłony
przesyłam

Wodzicki

PENSION GÖRNEMANN
DRESDEN-A., REICHSSTRASSE 1
FERNSPR. 14844.

1/2 1915

Szanowny panie

Wyczytawszy dzisiaj w dziennikach wiadomości o zmianach na różnych stanowiskach pragnę się z Łaskawym panem podzielić memi wrażeniami. Że w tej chwili Biliński odchodzi uważam za wielką dla nas klęskę, której nie zapobiegnie nominacya Morawskiego. Znając wiedeńskie stosunki wiem, że pan nie będzie

mógł Bitóński być
nieustannie i wszę-
dzie na straży naszych
interesów, a może Bóg
da, że w najbliższej
przyszłości rozstrzygać
się będą wielkiej wagi
sprawy, a któż wtedy
będzie stawać w naszej
obronie? bo Węgry zdają
się chcieć nas ignorować.
Złożenie prezesury K-ła
przez Lea mnie nie
dziwi, radzę tylko bardzo
życzliwie Szanownemu
Panu godności tej nie
przyjmować. Według

nasze stosunki wewnętrz-
ne stanowczo się zmie-
nią, więc po co kierować
okrętem, którem nadwe-
rężony musi niebawem
podlec gruntownej repa-
racyi.

Za dni kilka przeniosę
się do Karlsbadu a o
mojim adresie Taska-
wego pana telegrafisz-
wie uwiadomię.

Łączę wyrazy szczerego
poważania

A Wodzicki

Abbazia 16/4 1919
villa Brunicki

534

Szanowny Panie

Wyczytuję dzisiaj w Czasie wiadomość o projekcie zjazdu polaków ze wszystkich dzielnic w Kopenhadze, celem porozumienia się i zgodzenia na jedną linję wytyczną postępowania politycznego. Aczkolwiek sama przez się jedna ze wszechmiar pochwały, budzi jednak we mnie pewne obawy a jej urzeczywistnienie już dzisiaj uważam za bardzo niebezpieczne. Wiadomo jaka zasadnicza różnica dzieli nas i Królewiaków,

wszystkiem nie wszystkich, ale bądź co bądź najsilniejsza materyalnie warstwa tamtej- szego społeczeństwa jawnie się oświadcza za Rosyą, a na- wym tego dowodem jest bankiet wydany w Warszawie na cześć przejeżdżającego jenerała Pau. Tych ludzi oryentacya może tylko wtedy się zmieni, gdy oręż zdecyduje o przejść nad niemi do porządku dziennego się nie godzi i byłoby błędem. Dlatego rozumiem, że zjazd stałki od Rosyi należy do końca wojny, to jest do chwili rozpoczę- cia układów pokojowych.

układy takie z natury rzeczy
długo trwać będą, a wtedy
będziemy musieli zaraz się
zjechać, a i zgodne postępo-
wanie Polaków będzie, co
daj Boże, łatwiejszem do
osiągnięcia, a stara orientacya
wykreślonem na zawsze.
Gdybyśmy się teraz zjechali,
damy bezsprzecznie dowód
niezgody i rozbieżności i
utrudnimy działanie tych, któ-
rzy nam dobrze życzą, a od
których lepsza dola narodu
naszego w przyszłości zale-
żyć będzie.
W każdym razie proszę Pas.

Kaszego pana pamiętać o przedstawicielach Koła Kr. przy ewentualnych konferencyach.
Ponieważ uwagi swoje w tym liście zawarte uważam za słuszne, pozostawiam uznaniu Pańskiemu jaki zechcesz z nich zrobić użytek.
Proszę przyjąć wyrazy poważania i szczerej przyjaźni

Wodzicki

Kościelec 1/7/915

Wiadomą odpo-
wiedź otrzymał-
Łem, niam roz-
mowę nazn acza-
ną na 12go. b. m.
sługa

A. Wodziński



K. u. k. Militärz...
KRAKAU 1
WEITERLE...

W. Prof. Leopold
W. Jaworski
Kraków
ul. Studencka 14

920

1101 10/9/915

Szanowny Panie

Zastanawiałem się
nad ilością osób jadą-
cych do Kielc i przy-
szedłem do przekona-
nia, że odpowiedniej
będzie jeżeli Starzewski
nie pojedzie. Dla celu
którego osiągnąć prag-
niemy będzie korzyst-
niej, bo jedziemy tam
nie jako N.K.N. ale
jako Koło Kr. do
którego należą posło-

wie Sejmowi i do Rady
państwa a St. nie
jest ani jednym ani
drugim. Mnie się
zdaje że ma Pan
zupełną racyę. Musi-
my postępować bar-
dzo dyplomatycznie
aby niczem nie ura-
zić a cel osiągnąć.
Sobota pociągiem
o 5tej przyjadę. –
Z wszystkiem poważaniem
sługa Włodek

[25/1/1916] 90

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.
...dowe daty w nagłówku telegramów, pochodzących z aparatów drukujących tekst oznaczają: ... urzędu nadawczego, 2. numer nadawczy, ... liczbę słów (ewentualnie w formie ułamka), ... miesiąca, 5. godzinę i minutę nadania.
... дати в заголовках телеграм, котрі походять з апаратів віддаючих текст друкованими ..., означають: 1. назву уряду надавчого, 2. число надання, 3. скількість слів (взглядно в формі дроба), 4. день місяця, 5. годину і хвилю надання.



Gattung: / Rodzaj: / Рід:

Eingangsnummer: / Liczba nadejścia: / Ч. надійшлання: 12686

krakau studenckagasze 14
abgeordneter jaworski ,=

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.
Управа телеграфів не бере на себе в загалі ніякої відвічальности за телеграми віддані єї до пересланя або доручення.

Dienstliche Angaben: / Dopiski urzędowe: / Урядові замітки:

Telegramm — Telegram — Телеґрама

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано з ... auf Ltg. Nr. / przewod. l. / провод. ч.

am / dnia / дня ... 191.. um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через

25/I-EKGL

Nr. / L. / Ч. ... Taxw. / słów podleg. opł. / слів підляг. оплаті ... (W / sł. / (сл ... Ch. / Sz. / Ш. ... aufgegeben am / nadany dnia / наданий дня ... /...191... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... M. / m. / м. ... Mittag / poł. / пол.

zens wien 15.+ 2255 16 25 3,-16;+

bitte morgen mitwoch gegen 11 uhr zu mir zu komen := wodzicki +

D. S. Nr. 769. D.-poln.-ruth (1914)

1768



Łaskawy Panie

Konferencyę trzeba oczywiście odbyć ale nie będzie miała żadnego znaczenia dla St. Tarnowskiego. Najlepiej ją zwołać gdy Zdzisław powróci, jego obecność może jeszcze jedynie wpłynąć na usposobienie Stanisława. Zwołam kiedy Każecie

Powolny sługa

A. Wodzicki

29/1/916

[12/4/1916] 82

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: 218

:- prezes jaworski wien

hotel mueller :-

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

K 218 V

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am 12. Apr. 1916 191... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: Hfn

zens krakow 4.+946,-17,-11,-3,-10- n ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

woalbym dac obiad skoro zostaje dwa dni dzien pzostawiam

pana wyborowi :- wodzicki .+ ="

D. S. Nr. 789. (Auflage 1915.)



WIENER CLUB

WIEN, ...
I. KOLOWRATRING 8
TELEFON 723-11092

Łaskawy Panie

Zaledwie panowie wyszli
wróciłem do domu i bardzo
żałowałem. Ponieważ jutro
rano wyjeżdżam [illegible] będę
jadł w Bristolu koło 8mej
Może by Pan był łaskaw
przyjść dzielić mój
skromny posiłek

Serdeczne wyrazy

[illegible]

19/5/916

Łaskawy Panie

Donoszę, że dzisiaj
na czas dłuższy do
Poromby wyjeżdżam
gdzie procul negotiis
siedzieć zamierzam
n. b. bez pań. Gdybyś
pan czuł potrzebę
odetchnięcia innem
powietrzem a lepszem
niż polityczne, przy-
jechać proszę.
Stacya kolei i tele-

graficzna Mszana
Dolna. Wyjazd z
Krakowa o 9·30 rano
przyjazd około 3ciej
Uprzejmie ukłony
załączam

A Wodzicki

21/6/916

 85

Dziękuję uprzejmie Szanownemu panu za przesłany mi odpis telegramów z Wiednia. Treść ich niemogła być inna. Dzisiaj krąży po Krakowie wieść, że Diller odchodzi a w jego miejsce przychodzi Zd. Tarnowski. Cieszyłbym się dla nas a smucił dla niego.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

Wodzicki

Czwartek 18/1 1917

Łaskawy Panie

Donoszę, że w niedzie-
lę jadę do Wiednia
na kilka dni. Podróż
tę odroczyć musia-
łem i wskutek tego
rozminę się zapewne
ze Zdzisławem. Źle
się według mnie
stało, że się z nim
nie widział Kaniu
do W. pojechał, bo

Państwa rada, jemu
udzielona, jakkolwiek
na uczuciach przyjaź-
ni oparta, dobra
nie była, bo osłabić
go może w dotychczaso-
wych przekonaniach.
Jeżeli Szanowny Pan
sobie przypomina,
co Wam mówiłem o roli
jaką Zdzisław według
mego głębokiego

87

przekonania odegrać
może i powinien
do pracy na słowa
moje powtórzyć.
powolny sługa
A Wodzicki

98

Wiele Szanowny pan może to prawie przyjść do mnie kiedy też mam kilka wszystkich do

ANTONI WODZICKI

Karmelicka 11.

odwiedzenie ko

Zd. Tar. środa

w mieście do 12 1/2

w [illegible]

706V

Łaskawy Panie

Mam być w Cieszynie
we środę rano —
Mniemam że należy
jutro omówić kilka
spraw o których
mógłbym tam
wspomnieć.
Gdzie i kiedy?

[illegible]

19/3

Zamiast jutro
proszę Szanow-
nego Pana przyjść
dzisiaj do mnie
o 9tej. Prosi
o to Tarnowski

z wysokim
poważaniem

AWod

101

ANTONI WODZICKI prosi uprzejmie na herbatę o wpół do 9tej w każdy czwartek.

Karmelicka 11.

Dzisiaj 3cia popołudniu u mnie.

Sługa

Wodzik

poniedziałek

Spieszę Łaskawego Pana uwiadomić, że o 3ciej się zejdziemy nie u mnie ale u St. Tarnowskiego Rynek 30. jestem bowiem nieco cierpiący –

Sługa

Wodz.

Łaskawy Panie

Zmuszony jestem jutro
rano wyjechać, dlatego
więc byłoby możliwem,
by Tarnowski zaraz
na koło zaprosił
tych panów na kon-
ferencyę do siebie
lub do osobnego po-
koju w Grabarzoga,
na którą z ochotą
przybędę. Jutro nie
mógłbym stawić

proszę o uwiado-
mienie do 8 maj
w Zakopanem
[illegible]

[illegible]

przepraszam że ołówkiem odpisuję. Zechciej Pan Łaskawie mnie uwiadomić telefonicznie która godzina Szanownemu Panu dogodna bo ja jestem wolny

sługa

A Wodzicki

M. Brozes
Jaworski

C. i k. Krajowy Komisarz cywilny

Lublin, dnia 20.maja 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 15/V miło mi zawiadomić, że o internowaniu Pana Prausa zupełnie mowy nie ma i nie było. Do podróżowania też po terenie okupacyjnym paszportu nie potrzeba, a jedynie mogą Pana Prausa obowiązywać ogólne przepisy policyjne, odnoszące się zresztą do wszystkich obywateli.

Centralne Biuro szkolne rozwinęło nie-

./.

zaprzeczenie na polu szkolnictwa pewną działalność, w kierunku popierania działalności Władz; z drugiej jednak strony nie ulega najmniejszej kwestyi, że Pan Praus - co zresztą sam przyznał - brał udział w różnych agitacyach w dzisiejszych czasach nieporządanych i przyczynił się w czasie swych podróży do wywoływania zupełnie nieuzasadnionego zaniepokojenia w sferach szkolnych.-

Co do działalności Pana Prausa jako dyrektora prywatnego gimnazyum w Zakopanem, to wiadomo mi tylko, że R.sz.kr. zakład ten z powodu tendencyi niereligijnych rozwiązała; Pan Krzyżanowski , na którego się Pan Praus powołuje widział go raz w życiu i nie może

./

o nim nic bliższego powiedzieć.

Notatka więc łaskawie mi udzielona nie jest zatem we wszystkich szczegółach zgodna z naszemi informacyami.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

[illegible]

108

Strzyżów 10 lipca

Kochany Leopoldzie

Może sobie jeszcze przypominasz
z naszych wyborczych Brauna i
Kleha propinatorów ze Strzyżowa
to byli wspólnicy i szczerni stróż tę
rodzinę dotknęła (jak wielu innych
w tej niesczesnej wojnie) wielka klęska
i nieszczęście mianowicie Kleh u-
marł przeszłego roku pozostawiają-
żonę i dwoje małych dzieci, Braun
znowu umarł tego roku z wiścem

mowa również przestrzegając wdowę
i młode dzieci najstarszy syn brawa
dwudziestoletni Stefan został wzięty
do wojska i jest na froncie. Brawe
i teh byli ludzie zamożni ale mieli
kapitał w interesach i to bardzo
zawikłanych, oczywiście że wdowy
obie nie dadzą sobie rady, więc
chodziłoby aby tego syna przy wojsku
zwolnili ewentualnie dali mu dłuższy
urlop celem zajęcia się interesami.

109

bo inaczej cała rodzina zejdzie
na dziady gdy to dłużej potrwa
Nie wiem, kochany Leopoldzie, czy
poradzisz co na to albo jeżeli im
dasz wskazówki, ale w każdym
razie na usilne błagania tych
wdów i dzieci piszę ten list
do Ciebie przedstawiając ~~lepra~~
prawdziwy stan tej smutnej spra-
wy. Łącze serdeczne uściśnienia
i ręczne ukłony dla Twojej Rodziny
Ignacy Wołkowicz

W Krakowie 25. 11. 915

Kochany Poldku!

Mam do Ciebie wielką prośbę. Mój bratanek z Warszawy, Lucyan Wróblewski, technik z 3. roku z Gandawy, służy od początku wojny w Legionach w kawaleryi Beliny – oczywiście jako zwykły żołnierz. W sierpniu br. otrzymał koło Kowla postrzał w nogę i leczony był tu w Krakowie: wczoraj uznano kuracyę za ukończoną i odesłano go do „Transenen-Abteilung" na Rajsku, skąd ma być jutro przewieziony do Mor. Ostrawy. Stan rany zupełnie mnie nie zadowalnia, bo choć się zagoiła, to jednak po paru godzinach w obuwiu przestrzelona stopa i kostka brzękną, co dowodzi jakiegoś zapalenia wewnętrznego, nie mówiąc już o silnym bólu przy chodzeniu.

—

Z tego względu prosiłbym bardzo, by Lucyan
mógł zimę spędzić na kuracyi, o ile można
w Krakowie, byle nie w szpitalu wojskowym,
bo by na zimę dostał urlop: będzie i tak
siedział w okopach, gdzie się bez niego także
obejdą, a gdyby się wojna skończyła, to i tak,
jak cel wszystkich z Królestwa, żadna siła
ze frontem nie utrzyma. Ryzyko śmierci
rozumiem i nie mogę przeciw temu występo-
wać, ale niepotrzebne, by Tatuś od unikania.
Kalectwo młodego człowieka jest poprostu nie-
szczęściem społecznem i temu chciałbym u Niego
zapobiedz. Jeśli masz przecie jakiś wpływ
na orzeczenie Komisyi, badającej rannych
w Ostrawie – nie wiem, czy to ch. Komisya
czy nasza – bardzo Cię proszę, byś go na
Komisyi mego bratanka użył (jedzie ju-
tro rano o 5., ale o swoim kroku nie wie);
jeśli sprawa przechodzi potem przez
Kamińsk, a tam możesz poprzeć ją

w podanym kierunku, proszę Cię bardzo, byś to zrobił. Z nim mówić trudno i trudno wytłumaczyć mu, że dziś każdy wydawca mierzy to zysk materialny; rozumiem też, że nie chce chronić się od niebezpieczeństwa, ale zaniedbanie wykluczam też, kiedy świata tego nie wymaga, wydaje mi się zgoła niepotrzebnym wszystkiem. Za przydługi list przepraszam i ślę serdeczne uściski

Twój

Wróblewski

Kochany Poliku!

Nie gniewaj się, że się tak poufale z Tobą, jak Ty z Karolem, bo przedmiot listu zamykam w trzech słowach: „Pomnij o Lachsie!" Byłem u Ciebie przed chwilą, ale Konferencja Cię uratowała. A uważaj, bo w czwartek i piątek dziać się będą dziwne rzeczy – będzie codzień rigorosum.

Twój

[illegible]

W Krakowie 16. X. 1917

18. 3. 18

Kochany Poldku!

Oddawca niniejszego to p. Stanisław Kołodziejczyk, o którym Ci mówiłem dziś rano. Jeśli możesz co dla niego zrobić, bardzo Ci go polecam

Twój

[illegible]

W Krakowie 22. marca 1918 114

Kochany Kolego!

Nie wiedziałem, że ś.p. Matka Twoja tak późnego doczekała wieku. Byłbym Ci może zazdrościł, bo nie wyobrażam sobie większego szczęścia, jak to, że się w dojrzałym wieku ma jeszcze Matkę; tem więcej jednak współczuję teraz z Tobą, kiedy Ci śmierć zabrała Ją, i to właśnie w takich ciężkich i trudnych czasach. Oby to mozolna praca dla ogółu, której oddałeś życie, dała Ci siły do przetrwania i tego ciosu.

Twój
prawdziwie oddany

Wróblewski

Kochany Poldku!

Referat gotów, ale tylko 1/3 zdołałem przepisać; resztę odeślę Ci ta do domu na piątek. Nie gniewaj się za zawód, ale trudno mi pojąć, ile mam roboty w Dziekanowie.
Ściskam Cię serdecznie

Twój

[illegible]

24. 7. 18

Wielce Kochany Dziekanie!

Dziękuję Ci najpierw serdecznie za wspaniałą księgę; zdołałem już trochę przejrzeć i jako „Zunftjurist" mam trochę żalu, że nasze „konstrukcje" nawet z punktu widzenia techniki nie znajdują łaski w Twych oczach, ale bez zastrzeżeń podziwiam masę mozolnej pracy i tę niezłomną energię, jakiej dowodzi, a rzecz samą, zwłaszcza prawo majątkowe, uważam za niezbędnie cenną i dla młodzieży i dla kodyfikacji. Futro jest za to o wiele za małą nagrodą.

Wezwany telefonicznie jadę dziś do Warsz., na 10. wrócę tam pod skrzydła Fiericha. Proszę zarządzić w sprawie rygor., co potrzeba, i uprzedzić Krzymuskiego, że nie mogę pytać przy egzaminach rządowych w czwartek.

Serdeczne uściski Tyszy

Twój

[illegible]

2. XI. 19

Estreicher ?

W Krakowie 2. 2. 1920

Kochany Poldku!

Na rozrywkę świąteczną przesłałem Ci materyał do referatu o Ross.; kwestye nadające się zd. m. do kolokwium ponumerowałem na boku, a osobno jeszcze dwie (14. i 15.) podaję Twej rozwadze. Napisałem niestety dużo, ale on nieszczęsny dał 10 załączników, nad którymi siedział 13 lat! Bardzo proszę o absolutną dyskrecyę: co do uwag krytycznych, aby mnie rodzina nie wyklęła, co do sądów korzystnych, by mnie Fryczek, Prezydent, ani Magnificus nie posądzili o pro-

/.

[illegible]

118

pozowanie nepotyzmu.

Vale et me ama

Twój

Szujski

Kraków d. 22/6 14

Szanowny Panie Profesorze

Stosownie do Szanownego życzenia przesyłam najuprzejmiej spis wykładów, jakie miewam od 1909/10 na Uniwersytecie i w szkole nauk politycznych. Z wypraw do habilitacyjnej pozycji niestety tylko mała rzeczka: „Interes publiczny w projekcie nowej

ustęp wojny" (z Księgi pamiątko-
dla Prof. Ulanowskiego).
Prócz tego w „Czasie" drukowałem
artykuł „o przepisach" i
drugi „o Spisie ludności",
ale to rzeczy fejletonowe.
Łączę wyrazy głębokiego
szacunku i oddania

[illegible]

 120

~~SYNDYKAT ROLNICZY~~

~~DYREKTOR NACZELNY~~

KRAKÓW, DNIA 23/7 16.
PLAC SZCZEPAŃSKI L. 6.

Łaskawy i Szanowny
Panie Profesorze.

Mówił mi mój Brat, że Pan Profesor wyraził łaskawie życzenie zobaczenia się ze mną. Próbowałem więc dzisiaj telefonicznie zapytać o której godzinie byłoby Panu Profesorowi najdogodniej mnie przyjąć, ale nie zastałem Pana Profesora w domu. Pozwalam sobie więc donieść najuprzejmiej, że w ciągu najbliższych

Ani jestem każdej chwili do
Pańskiej dyspozycji, i na
ewentualne wezwanie
telefoniczne (Tel. Nr. 2463
z domu i z biura) zastosuję
się do oznaczonej mi godziny
Łączę wyrazy najgłębszego
szacunku i oddania
W. Wróblewski

Wielmożny Panie
Profesorze.

Z powodu przeziębienia
nie mogę niestety przyjść
dzisiaj celem wysłuchania
referatu Prof. Dra Kuma-
nieckiego.

Z wysokiem poważaniem

A. Wróblewski

Kraków 24/II 17

Ekscelencjo-

Najgorętsze dzięki za łaskawe życzenia z okazji powrotu do Warszawy. Z Drem Tarnowskim rozmawiałem dziś i mam nadzieję, że, skoro rozejrzę się w stosunkach i co ważniejsza w zupełnie dotąd określonej mojej własnej kompetencji

w Warszawie potrafię wystarać dla p. T. pracę, odpowiednią tym jego kwalifikacjom, jakie Ekscelencja w swym łaskawym liście podkreśla.

Zechce Ekscelencja przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku

W. Wróblewski

Kraków 11/I 18

[24/8/1918] 123

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

Dziewand = Ekspedientura
Zawojski
Mirska Kolbuszowa

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus Kraków 1 Nr. 1067 Taxw. ...... (W 17 Ch ......) aufgegeben am 23/ ... 191 ... um ... Uhr 3 M. ...... Mittag.

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am 24/8 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: ......

Radziwiłł przyjeżdża do Krakowa w niedzielę chce się z Tobą widzieć

Wszołeczka

D. S. Nr. 769. (Auflage 1918.)

[22/3/1916] 124

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: 0 Eingangsnummer: 24 / 218 B

= wien hotel mueller
praeses jaworski

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

K.-218.b

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. 22. März 1916 v.
am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.
durch: Andrysek

N. jaslo 1443 11 21 5 n aufgegeben am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mittag.

= alles gut ich kehre hejm = hala ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

21 50





[18/3/1916] 125

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer: 6475

Profesor Saworski

Studenckie 14 Kraków

2002

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Jasło

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ... am 18/3 191 um 9 Uhr 37 M. ... Mitt. durch: ...

Nr. 1383 Taxw. ... W. ... Ch. ... aufgegeben am 18/3 191 um 9 Uhr 50 M. ... Mittag.

Temperatura normalna bardzo dobra spokojny

Hela

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)


KRAKÓW

Kraków 3/IV 16

Moi Najdrożsi! Staś tak się rozpisał że mnie nie pozostaje nic innego jak znać zapisek gospodarski – i dodać że tak się stało bo jestem ogromnie wyczerpana i zmęczona. Biedny Broniowiec po okropnych mękach życie zakończył. Tylko pociecha jak się męczył ostatni dnie nie byłam wolna chwili

koło Tiszy. po śmierci zatrzy-
małem liście do siebie, chyba nie
będziecie mieli mi to za złe
nie rozumiała tu - tylko znam
u Bartmanowej ale ich
nie oddziała. Stan jej [illegible]
liny. To wszystko wyprowa-
dziło mię z równowagi - za
którym wspomnieniem był.
Starej wiesz tyle wiedza
w liście - wyrażona listem
podkomorskiej Hallera
Róży i Piłsudskiego —

[illegible] do mnie nie mam. Ściskam Was
gorąco i jeszcze raz dziękuję

[illegible]

zmienić politykę się prze-
ciw PKP. Otóż tem mniema-
ny uwzględnić — pieniądze z tem
do Bilińskiego, to było temu
dwa dni 2 razy z rzędu. Nale-
ży zapewnić nad pomocne-
mi nad Morawskim —
który zmienił na tej drodze
i jeszcze jeden krótko powie-
dzenie na którym chce
tego z PKP. Trzeba przez
robotę, ale mam
wrażenie że to wszystko

Ściskam przytem Ci prawicę ...
nie napisał mi ani słowa!

sobą biedy z frontu.
Kraków [illegible] [illegible] [illegible]
się z radości bliskiego widzenia
ostatniej biednej tam jak najpręd-
niej, tu naprawdę trzeba zachowa-
ć spokój. — [illegible] sobie za-
pasy ile mogę wziąć, ale one
jest także że tylko trzeba zachowa-
ć mięsa. [illegible] że [illegible] [illegible] przedsię-
[illegible] by nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible]
[illegible]. [illegible] mi [illegible]
jest <u>podusiaka</u> która [illegible]
tylko <u>napisz</u> mi [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]

Kraków 28/VIII 18

Moi Najdrożsi! Z radością słuchałam opowiadań pana Jana i Hermana o Was i liczę na [illegible] że [illegible] swoje, o ile tylko [illegible] nie będzie cierpliwości u [illegible]. Wuj twierdzi, że w wyglądzie Matki kolonia [illegible] i w humorze. Niestety ten artykuł w Krakowie bardzo trudny do zdobycia, szczególnie wobec coraz trudniejszych warunków życia. Czy wiesz że mego [illegible] nie pojechało? Ale na trzecim będziemy jeść tylko kluski z powidłem bo masła wcale nie ma

Przyjechałam z Piotrkowa

zupełnie chora i że to nie jestem do tego
skora drugi raz zemdlałam. Ale to
też rozbiło się tam walka, jaka nie wi=
działam. walka C.K.T. z T.K.T.
o panie z Królestwa są tak namiętni
o mowie, tak gwałtowne — tak nie przebie
rają w słowach i zwrotach trzeba mieć
żelazne zdrowie i nerwy by to przetrzy
mać. Ostatecznie ostały zupełnie Ukrai
nki — przystąpiły do C.K.T. i obie
ligi w Królestwie robią zatem i walkę
skończoną. pani [illegible]
w bardzo szpetliwej formie powie
działa że Galicja tak bardzo lego=
wy, takie słowa stała potrzebne
którzy szczęśliwie jeszcze żyją

w kolektywie wojsko polskie i nie
przyjęto! Pani Kędziorowa Studzińską
wyzywała liczby szkoły pułkowni-
ków – i zaznaczyła że w dla Piłsudskiej
zgodził się by nie było zbiorem naszej
kolektywu. Przez niedzielę wielka za-
cichła trwała. Byliśmy wszystkie
tego na koniec przemawiały – Dobr
wódka świeżo przedstawiała im
z uporem wieków wspólnych sobotami
z ...mi S.K.P. że my nie możemy
milczeć do K.P. zarzucając bojkot prze-
ciwko departamentowi wie ... przez
zdobyte porozumienie i również wspólnej
pracy łamie wykorzystywała prawa w
sprawozdaniach pracy szkolnej

2

interpelowała Śliwińska zresztą na
listy eksportowe z R.D.K. Następnie prze-
mawiałem ja zaznaczając o przykrem
wrażeniu incydentu i zadaniu o nie
bezpośrednie wyjście na tory polityczne
i wypowiadanie aby nasz komendant nie
miał okazji się zwracać z głosem politycznym
[illegible], że biją nas wróg. Na drugim
końcu mówiła Mroczkowska – znana
[illegible] ze zdobienia [illegible] starania by
to mówią: że chcą, myślą, żyją! i nadzwyczaj
przemawia panie w końcowej scenie [illegible]
-- · i płaku z [illegible] sercem słowem – z serca
sercem do piłsudski niezwykłemu
nu sercu itd. Wszyscy dramatyczny
nastrój był, wszyscy z końca

Biedny Brodowicz więzi konsyliu,
męczy się strasznie – teraz Trzecie
przenoszenie tam siedzi z Szczepanow-
skim.

Kraków jest podmieniony wojna
o Rumunia – nawet wszelkie kom-
binacje upadły. Wczoraj byli u mnie
Wanda Jasia i Włodarska a po
kolacji Jadzia z Wandą. Rano
byłam u pani Hetki która bez przerwy
opowiada o dzieciach swych.

Ściskam Was serdecznie – Szczerze
się odprowadzajcie i nie martwcie się
przejdzie to tu ciężko zresztą
nad wszystkim Wasza Hela

Ucałowania i Ojcu –
Do na jeden dzień do Krzywosądki

stała kłótnia do 12 tej w nocy.
Ale myśmy z Sokołowską na ten
trzeci dzień nie zostały wyjechały —
Honorowe przewodniczące były Obywatelka
Piłsudska i Obywatelka Ostoja — przyjęły
mnie mile! Od tem zaczęłam zaraz
od razu — odczytam sprawozdanie
Warszawskiej i Lidze naszej. I teraz
sprawozdanie z Wilna. Wiele się i trudno
dziś — miało się najpierw — kłopoty
z węglem i chlebem zrobione — zmożę dzisiaj
dni różnie. Wszystkie stałe dostały
do ręki — wyjechał jeden stoik do
drogi, że nie mamy harmonek. Wszystko
w przedsionku zostawiło się dotąd na
drodze. Od wszystko —

8/8 19

Bielizna z Teresy odebrana
chleb pół przyj. dali –
więcej nie dali jeszcze.

Kochani! posyłam Wam pierwszy egzempl. – i to dobry. Wczoraj przysłały 25 egz. ... kiedy będzie od Jelonka. Pilnowała Irenia na ulicy, Basia w piwnicy – klucz w pokoju. Ojciec był przy wozie. Kochta w ogóle popatrzawszy oddałam w ... posyłam Dziennik i listy – jest jeszcze jakiś Dziennik od Borowskiego czy przysłać? prawie jeszcze nie przeczytałam, chociaż przypuszczam, że ma swoje.

Wczoraj odbyło się wspaniałe także tysiączny tłum był na Błoniach już o 3 ej. a skończyło się na ... – podziwiać jak nasze wojsko umundurowane, jakie konie i wozy. Kraj zdumiewa się wszystko co jest w Krakowie

stroje wprost jak z bajki, my
z Natalką szczęśliwymi jak
pozytywki przy bufecie, co nam
umożliwiał hindusie. Rozmawiałam
z Borzyńskim, Kratem. Ks. Stasio
poznałam Hallera, który zaciągnął
mi na imieniny. Była Kollontajowa
ciotka, staruszka kochana zawsze,
rozmawiałam z Borowskim który
usiłuje się dowiedział się posłannej;
a jak zaczęli tańczyć o 2giej
poszłam do domu odprowadził
mię porucznik Kwieciński.
W domu wszystko dobrze na szczę-
tylko ostrożna będę z jajami!
Czytam list od Schmidta z
dopiskiem b. smutnym dożynki
Tyle na dziś. Czekam na wiadomość
jaka była droga i jakie pierwsze
Ojciec zdrów. Ściskam Was mocno

Hela

Ucałowania na samą
przyszły do Was – panu z córką

[illegible]

poniedziałek 11/8
[1919]

Kochany Szwagierku!

List z 9/8 ze skryptem odebrałam dziś rano i zaraz zaniosłam do Czarneckiego – pokwitowanie odebrałam, zdaje mi się że dane ono mi było z wielką niechęcią – Dowiedziałam się u [illegible] że czeki zabrał pan Czarnecki i ma ci przesłać. ponieważ zostawiłeś mi polecenie abym je wysłała i ponieważ nie mam zaufania że Czarnecki zrobi to natychmiast – prosiłam aby każdą rzecz, do nas odsyłali a ja ci odrazu wyślę w [illegible] i teraz wszystko — z rachunkami gotówkowemi. U [illegible] byłam i futro dostanę, ze trzęsłam się z zazdrości jakie piękne. Napisz wyraźnie, czy mam panu [illegible] posłać 100 egz., czy zrobi z tego użytek i wogóle czy może być wyrobu; czy tak zachowuje się nie piszesz jakeś dojechał, czy Duka zadowolona? Dwa listy już wysłałam

Jestem z wiadomościami o Jurcie. Bogdanow
dziwi nam historia. Pan Jan niech wierzy że za-
bawienie do tego w Krynicy trzeba, co by oni tam
robili! Zimno i deszcz mamy ciągły przez i tam
tak, że nie można. Dziś mi Ruska napisze czy
może pojedzie do Józefowa aż do przesadzenia
nie wytrzymałe zimne (: teraz zamiast :) a tam nie
ze ściągnięciem przez swoje zaszkodzę.
Telefonowałam z Żeglugi w piątek ma ktoś do
niej przyjść - mówiliśmy jak już będzie lepsza
pogoda. Smutno mi bardzo samej w tej po-
godzie - a Józia siedzi u mnie i nudzi. Co sobie
starsze już! pisałam więc nie mogłam spać
tak mnie ciągle przepraszała
Ściskam Was serdecznie całuję pisze co
więcej

Stela

Czy Pan Leszek przyjdzie do Krynicy się
nie przydałoby?

piątek 15/8 [1919]

Moi Najdrożsi! Wczoraj odebrałam 3 i 4 Ty listy, Wadzika i z Anką. Twój list, kartki żadnej nie dostałam. Zaraz po odebraniu zaniosłam skrypt i korekty (potwierdzenie posyłam) (z wszystkich przeczytanych skryptów przysyłają korektę w sobotę t.j. jutro rano, i natychmiast ją wyślę. Bądź o to spokojny, że zaraz załatwiam co mi polecasz.
Dziwnie te listy chodzą, jeżeli nie odebraliście jeszcze nic – pisałam 4ry razy i dwa razy wysłałam dziennik p. pol.
Cieszę się, że Wam tam dobrze bardzo tylko spokojni o dom – pilnuję go tak, że nawet nie wychodzę. Dziś dla sługi na procesję zwolniłam [illegible] siedzę w domu.
Wczoraj cała [illegible] jaka tylko była przeniosła się, okazało się tego potrzeba – [illegible] jak pokój i nie wyglądałby [illegible]! Zdobyłam Wam nadzwyczajną rzecz 15 kl. cukru, i to tak za dwa, jednego dnia [illegible] – a drugiego

przyniósł po 4-ej kl. tylko nie mów nikomu.
Rzeczy polskie zaczepne, futro jest jednak nie ma w szafie? Niech jeszcze ktoś przychodzi do polskiej — i telefonuje — dziś był bilet od Tomka że mi zaklepiona kopertę — załatwiony jest.
Ojciec zdrów — mówi że mówi ale to trudno — krzywdy żadnej nie ma i nie zbliżamy się. Tak zrobiłem że jest mniej co drugi dzień i w tedy tak dbam się na noc. Lekcje 13 kl. zapakowałem z 2 zostawiłem dla kuchni. Wysłałem [illegible], które w niedzielę Litawski Tam przywiezie. W samo pisałem w poprzednim liście — tamtych się naprawdę dobrze, a [illegible] przyjdziesz jest zupełnie [illegible]. Rezultat w obu wypadkach ogólne [illegible] — jak dziś chyba wakacje nie ma [illegible]? Byli u mnie kilka razy [illegible] i [illegible] [illegible] na dziś zabrać do siebie — ale ja się od wszystkiego wymykam, dobrze mi z fortepianem i książką. pan [illegible] był mój przyjaciel 20 gr na [illegible] dni i [illegible] [illegible] ma już [illegible] tak pan [illegible] pisał — Benio pojechał do [illegible] wczoraj będą u mnie jeszcze po [illegible] na [illegible] z [illegible] — [illegible] że [illegible] zostanie w Krakowie. To jest wielka [illegible]

134

więc – możecie być o Iwarę spokojni. Chyba raz jednak tu – bo w wojsku prędzej pracować niezbędnie być nie można – to przygotowania będą w przyszły sezon – i tylko na wyjeździe wrócić do domu.
Odpisz mi Ewko czy paczkę mogą dać przysłali – materiał może już się naprawię ją. Mogła dziś transport przyjść we wtorek jeszcze i chcemy pisać wszystko załatwić.
Ściskam Was mocno

Wasza
Hala

Dziś kupiłam 4 lit. nafty – ciekawa mogę jutro dać.

[illegible] — [17/8/1919]

Przesyłam Tobie dobre nowiny! Był dziś Bini
u mnie, który dzień cały spędził z Józiem w [illegible]
ni. Józio prosił nam powiedzieć i uspokoić, że na
front nie jedzie — [illegible] jego [illegible] z
oddziałem wyprawionym po ostatnich walkach i na-
prawdopodobniej przyjedzie na miesiąc do Krakowa.
Mówiłbyście spokojnie [illegible] przepraszać,
bez niepokoju i [illegible]. Bini opowiadał
o zabawie ich przy spotkaniu, wielki [illegible] spo-
koju. Jest zachwycony Józiem, a ja [illegible], co
to za wyjątkowy charakter, jak opowiada
ciekawie i mądrze. Pan Wieczorek pisał,
że był z 23 godzin jazdy u niego był 12 nie
spał, a 8 [illegible] jadł; więc [illegible] za-
może [illegible]. Czekam bardzo na wiadomości od
Was — jak jesteście zadowoleni z pensjonatu
i jaka pogoda była.
Wczoraj był u mnie generał Żeliński — kazał
ci powiedzieć, że list Twój przysłał przez [illegible]-
nym jego wyjazdem — więc [illegible] ci

ustnej odpowiedzi – ta odpowiedź jest wogóle nie
stosowana obecnie. Dziś był na obiedzie pan Jan-
[illegible] sam nie wie pogodny. Opowiadał mi że
Bolesławski jest zamożnym [illegible],
który był u Ciebie na ostatniej konferencji.
Wiemy nic nowego – spokój – z Tobą [illegible]
więc pisz o sobie, „to pamiętaj ma na to czas"
trzymaj się by one nie mi szkody" Źle jest tylko z
[illegible] ani jej ani nikt nie [illegible] – bez
[illegible] [illegible] jej [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jednak nie [illegible].
Ściskam Was serdecznie, pisz co z
Tobą.

Hela

Listy wysłałam i [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] pisała do pana [illegible] i
jeden do tej [illegible] [illegible].

136

Kraków 26/8 18.

Kochany i Drogi Władziku!

Otrzymałem list 7 – 8 maj – list do Czarne-
kiego schowam bo przeniosły mi potrzebuję zosta-
wiłeś mi do pierwszego. Twój pewnie już przyszedł
z Ojcem, a może nawet i był u was. U Dziadów
byłem nie zastałem, jutro znów pójdę do nich
[illegible]. Nic nie rozumiem o co Ci chodzi? Przysłałeś mi
wszystkie Dziennik Pozn. pol. i ja to robię – wszystko
w porządku otrzymałem, czyżbyś więc nie odbie-
rał byś potrzebował podwójne numera?
Dzienniki od Poznańskiego przysyłały. Wczoraj
nie mogłem dać prosze tylko że jest w
Warszawie – ale wytrzasnąłem ~~[illegible]~~
tytoń zrobiłem Ci – wysyłam, tylko się
nie gniewaj jeśli w związku z listem nie
będzie [illegible] okazyjnie. potwierdzenie na
skrypt przysyłam – To są dokładne
odpowiedzi na Twoje dwa listy – teraz
trochę o nas. W sobotę w nocy z Bronowic

przyjechał pan Mieczysław – od Obrydłowej – odjechał wczoraj rano – trochę było miło i wesoło. Byliśmy w Łomnicy i u Ojca Stefana T. którego nie zastaliśmy. Pan Mieczyk zawsze tak niepłochy i spokojny, zaczyna teraz swoje niepłochości wyprawiać się – a dziwić się nie można. Wygląda pysznie – i taki był miły jak nigdy. Czekamy Go znowu z jakim? Ja się nie przyzwyczaję na pewno! Bardzo serdeczne było pożegnanie z Ojcem który wiózł pan Mieczysław i dlatego tak tkliwie żegnał się, a znowu zostało wrażenie na pana Mieczyka. Dziś jestem bez kucharki – nie wychodziłam wcale z domu – i zaraz jeszcze będę sama. Nie powiem żebyśmy dostali – rozumie się – ale i tak zostałam 20 zł w domu. Kupiłam jeszcze jajo – sione do szklanej wody na zimę. Przyjechał telegram od Łonikiera z odpowiedzią zapłaconą zaraz odpowiedziałam. Poza tem nic nowego i nikogo nie widzę – Bawcie się dobrze a piszcie jak co jeszcze chcecie.
Ściskam Was serdecznie

Hela

Przysłano 3 cukierki jakieś nadzwyczajne od pana Mieczyka i 3 takież papierosy. Czy naprawdę takie całe dobre?

Kraków 24/8 [1913]

Drogi pułkowniku!

Spieszę Ci donieść że telefonował zaraz
Pan [illegible] donosząc mi o nadzwy-
czajnym [?] pośpiechu [?] druku [?] pierwszego tomu -
po 300 egzempl. dziennie sprzedają -
winszuję Ci! a także cieszę się jakby to
moje było.

List Z. był mi odebrany [?] zaraz
[illegible] korektę potwierdzenie [illegible]
[illegible] był [illegible]! jakże znaleźliście [?]
nam wszystkim wydawał się bardzo za-
[illegible]. Czy mi wiesz jak długo będę
w [illegible] i czy na Kraków wracają?
Dobrze że przyszłam [?] korekty to jeszcze [?]
my [illegible] sprawę [?] - posłałem na wydziale [?].
[illegible] dzieci lepiej -
Wysłałam dwa egzemplarze [illegible]

nowego – bo tamtejszych długo przed-
czy moje listy dochodzą –
Jestem tak ciekawa korespondencji, że po
trzy listy dziennie piszę.
Ściskam Was czule.

Hela

138

Kraków 29/8 19[illegible].

Kochany mój [illegible]!

Odebrałam list 10–11 – potwierdzenie na kartkę i skrypt przyślę.
Czy [illegible] [illegible] – wszystko nie będzie
tak proste [illegible] [illegible] trzeba
drogami – coś z tego chyba otrzymacie.
Tylko [illegible] nie [illegible] – [illegible] 100
dla pana [illegible].
Wszystkie [illegible] [illegible] się [illegible]
swoją z powodu [illegible] Twego listu.
Przyjechali [illegible]. Ona mieszka w dużym
pokoju – Trochę jestem nie zado-
wolona [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] –
ale też sobie. Ty nie bierz na pamięć
ile się ma zapłacić pierwszego tygodnia
z ja nie wiem dokładnie –
Opisz lepiej bo [illegible] [illegible] – Ściskam
Was serdecznie
Twoja Hala

[illegible] styl telegraficzny?

Kraków 30/8 19

Podziękuj Tytusowi! Czy odebrałeś już jakie papiery? posyłam Ci dwa nowe dekrety i numer Dziennika jaki dał Dzierżowski (innych nie ma) a numer 64 jest od p. Chrzanowsk. który prosi o zwrot.

Mam do Ciebie prośbę – pomów z panem Szlachtowskim, czy On będzie mógł dać mi pozwolenie aby wagon z meblami przyczepiono do osobowego pociągu, czy muszę się o to starać w ministerstwie? Bardzo Cię proszę.

Dziś spotkałam Chrzanowskiego który mi tylko krzyknął – przed chwilą 50 egz. sprzedałem!

Od kilku dni wyroby i Hoyanowska –

Ściskam Cię Drogi!

Twoja

Hala

potwierdzenie korekty zatrzymane.

poniedziałek 1/II

[1915]

Kochani! piszę ostatni list - czekam Was
w sobotę wieczór. i przedtem nie przyje-
chać - dwa wieczory czekaliśmy na Tatę.
Skrypt nasz odebrany i [illegible] [illegible]
[illegible] potwierdzenie odebrania.
proszę [illegible] dziś przysyłka.
Wczoraj wieczór był pan Jan i Bronisław.
Ostatnio tu zimna, wilgoć i [illegible] - między
pan Jan do [illegible] [illegible] przyjdzie
jutro. Do [illegible] wyjedziemy sami o 7 mej
Lubelskim pociągiem nie przesiada się ni-
gdzie - a dzieci konie będą czekać
Czy pamiętasz odebrać? i ile? [illegible]
[illegible], a powiedzenie Bolka na [illegible]
spr. Od [illegible] nie nie miałam - ani słówka.
[illegible] jak kupili [illegible]
[illegible] majątek dziadka pana [illegible] -
[illegible] [illegible] Wilkomirskiego - [illegible]
[illegible] z inwentarzem po 3. [illegible] za morg. [illegible]
wiąż u adwokatów - ona sprzeda tylko

po jakąś rzecz zasadniczą dla mnie.
Bardzo się pokłócili z panem prezydentem,
bo mu powiedziała, że to nie hotel – aby sobie
przynosił wędliny w papierku i butelki i na
łóżku urządzał jedzenie – nieładnie, czy
prawda? Wczoraj była Lesznowa – Anuszkowska
wtedy jedzie do Szlachtowa jakoś prosto dostać
Teraz zwątpiłam się tu znów.
Ściskam Was czule i czekam

Hanna Hala

Franciszka poszła do Villesa zatelefonować.

POCZTÓWKA

JWpaństwo
W. L. Jaworscy
Kraków
Studencka 14

7/1
Cudnie jest w Zakopanem!
Tak jasno, cudownie, tyle
śniegu! Tylko ze zdziwieniem
widzę, że ja, nie mogąc tyle być
dłużej tu - brak [illegible]
Drogie [illegible] serdecznie dob[illegible]
dzieciakom wszystkich Hala.

Hala fuczy jak miech
ale jej to [illegible] ani apetytu nie
odbiera. Ucałowania od Zosi.



T. 42. Tatry: Goryczkowa

Środa 142

Mój Drogi zobaczyłam się
po wyjeździe Wilkoszewskiego
ze Eurka została. Odczytam
ją i proszę i kilka słów
jak odjechaliście.
Równocześnie przypominam
ma prośbę do pułkownika

o Staffach.
Ściskamy się i szczęśliwej
naszej Drogi.

Staff

czwartek

Drogi Polaczku!

Książka pewnie w Twoich rękach już – pisałeś mi coś z powodu osobnego [illegible] ale szczerze niepo-rozumiem nad tem zupełnie. U nas wszystko

dobrze – dzięki
zgodnie z Brownem
Wasek na naszem
przedstawieniu wystą-
piliśmy z Obrowolską
15 głosami delegatów
S.K.P. dla siebie
koniecznie 16 przez
nakazanie uzyskał
sobie
dziękujemy się serdecznie
razem możesz się
ucieszyć wielkie

144

Przyjeżdżaj w II.
Twoja Hala

U nas nic nowego. Ciocia dostała list od p. Mieczysława. Niech Tatuś koniecznie stara się z nim widzieć, bardzo prosimy. Będzie zdaje się w tych dniach we Warszawie. Ks. Dembiński nareszcie dostał paszport i wyjechał.

Rączki całuję

Ziu

Kochany polityku!

Jedzie kuryer więc przyślem recepte, może w Wiedniu zrobią te maść co Łukasiewicz przepisał — tu zwykła apteka nie chce przyjąć. Zmian u nas żadnych — do Starego.

telefonowałam aby do Estreichera poszed.
Napisz czyli coś nie potrzeba.
Ściskam Cię czule
Twoja
Hela

Mój Najdroższy Doktorku!

Przyjechałam wczoraj wieczór. Babunię zostawiłam trochę dłużej – pod opieką siostry [illegible] – przez [illegible] jak [illegible] w szkole. Pan Doktor [illegible] razem z doktorem [illegible] się zgodzili. –

Dziwnie mi [illegible] jakby to [illegible] [illegible] oczekiwanie....

Co będzie u Ciebie było – pan [illegible] z [illegible] który [illegible] [illegible] widzieć się z [illegible]

[illegible] z [illegible] ale już lepiej – [illegible]

u Rusiji [illegible] i bile su
spikuse
[illegible] lie zdrav
[illegible] [illegible]
Tvoja
Stela
pozdrav [illegible] [illegible]

147

Bolesiku kochany!

Wróciłem z Warszawy ogrom-
nie zły z podróży — obła-
dowany przeżyciami różnemi.
Widziałem w Warszawie mn.
ludzi — byłem kilka razy
w komisarjacie — ze wszech
stron zapewnienie
co do kochanych Anat. i
Zosi: niedługo będą wypuszczeni.
Wiemy zawsze pamiętała

z prezentu, kwiatki, mnóstwo
słodyczy – Twój się wieczór był
najlepszy! Tylko tak mi
żal było żeś nie skontakto-
wał z nami i nie mógł się
Te święta razem sobie.
Czekamy Cię w sobotę z
indykiem z Tomkiem – całuję
czule z całego serca

Twoja Hala

Załączam list od
Wacława Zagórskiego

Wtorek 12.8.

Mój Drogi pobodziku!

Drugi list odebrałam –
skrypt odniosłam potrzebne –
nie zdążam. Jesteśmy dziś
po deszczu i smutku, była
wielka burza (: strasznie się
bałam :) zepsuła się u nas
elektryka, a że nie tylko
u nas, więc nie można dzwo=

kać się „wzajetza" i wiadze przy
tojowie.
Jakże się okazuje Cię: – kiedy
pan Jan oto wypytuje –
czy kuka zaiszta kusanię:
Skierdzkim tam co upiec,
to były miały sposobność prze-
słaci, byłobym się cukru do-
czekała, idu jak jego wyste-
wie ciepasowałt. Tu niale nie
miali – ani chleba. Dziś pod
czas mej nieobecności, było
trzech panów z listem-

sługi twierdzą że nie mówiłam
po polsku ani po niemiecku,
ale one tyle rozumiały, że ci pa=
niowie pojadą do ciebie - choć
skąd to rozumiały, kiedy
i po polsku mówiących niektóre
rozumieją? Napisz mi czy tylko,
a może to jam? Tytoń dosta=
łam tylko egipskich wale w
tym miesiącu nie mają, dali
jakieś papierosów - które
mam oddać do Tynkowi?
Mam dziane 15 kl cukru -

po 4 kr. -
pisałem nic nowego.
Ciocia Felkowa pojechała do
Mikołowic odesłałam jej paczkę
dla cioci. Rosia prosi się na
odpust do Łączkowa, pozwoli-
łam iść.
Ściskam Was czule - wy
bierz moje wychodne, t.j. 4 ty
Twoja Hela

Czwartek

Drodzy i Kochani! pani Kostro-
wa wraca po wizycie więc tylko kilka
przyjechaliśmy szczęśliwie na
których byli zaproszeni i pan
Muszyński — radość była wielka
a nagrody nie mówiąc się —
tyle kiedy opowiadać i pytać
zaraz w poniedziałek byłam
w sejmie — wrażenie olbrzymie
ujemne — raczej to wielki
dom ludowy jak sejm —
o budy w około stołówki

od tego wrażenia. Przeczytam
na nowo Wyspiańskiego – prze
czytam namiętnie – przeczytam
Warszawiankę, który tylko do=
zrozumie – i Przybyszewskiego. Ten
szalony umysł – musiał być
taki chwilami i znany że się
boję czytania z uwagi –
Dziewczynka nie umie i nie
może zapanować nad
rozwichrzonym [illegible]
[illegible] ten z najpiękniejszych
przykładów 11 serii

mo się naprawdę zbudzi-
że to T.K.T. Teraz oprócz
Drobek bywam w teatrze
na Tłomackiem. Nie wiecie
odpisywałam list Okulickiego
każdego na mnie — bywam u
gospodarzy — i miałam u
siebie kilka wizyt — wszędzie
kolorowe — Wieczór — pani
Szczepkowskiej nie było jeszcze —
żona [illegible] wizyta
u gospodarzy obiad i dla
mnie [illegible] — sobie pomagi

w Sejmie – [illegible] Złotnicka
Drabu [illegible] – wszystko
przeszło jest [illegible]
drugiej
na partyji razem jak przez
noc Prokurator krzyczy –
w bliskich stronniki [illegible]
przyszły uciekają i wszyscy
to samo mówią – przeciwnie
w Sejmie [illegible] wrzesień jako
wielką którą za wielką
nikt nie chce zaznać –
i z tej przyczyny przecie
trzeba zgłosić [illegible] [illegible]
w byt na pulpit –

u pp. Ochoa. jest mi tak słabo
i tak miło jak tylko to być
może – Tylko przyjazd nie został
tego oczekiwanego zadanie
w ostatku niech przyjedzie
byłyby powiadomieni że ja-
byłam tu 10.40 – Tu
stoimy po czekaniu – zwycza-
je co się dzieje. Ja jedynak z
tym mi wcale to niczego
nie prosić – przyjadę w
środę rano –
Dom Grzegorzów dziś przy

pisała i dziś rano – jednak
nie pojadę do teraz kolonii –
Sobotkowa w godzinę odjaz-
du – szuka mnie – telefonuje.
W Krakowie jest wszystko
o po kretyńsku zakończenie
pokoje – i kołdryk by wi-
dział nic co dać! pyszni
wracaj kłuszczyniaka okna
Lucyn mowoto!
Spotkałam Skarzewskich
Dzieci co w Lai Berenbyk

153

Wanda śpi ze mną – to
jest na przeszkodzie a po
dem budzimy się o pół do jede-
nastej jak mama dzwoniąca
dysponuje śniadanie gotowe.
Ale bułko co za kawa!
przez kędzie unnie Babunia
i Tadeuszka –
buziakami Was wszystkich
bardzo dziękujemy

Hala

Były załączony Konopki
z pną Tyszką —

Kraków 18/7 154

Drogi mój podróżniku! Zaraz po Twoim wyjeździe chciałam napisać do Ciebie ale byłam jak w gorączce po odebraniu wiadomości o [illegible] – potem przyjechał pan Mieczysław pocieszać i mnie sympatią do moich kochanych, nie umiałam podziękować Ci, wypowiedzieć się tak jak bym tego chciała, ty z Twoją subtelnością pewnie jednak odczuwasz całą moją wdzięczność ku Tobie. Jesteś mi Ojcem i bratem niech Bóg to Twemu synowi nagrodzi.

Pan Mieczysław był dziś u mnie – nie wiem czym warta tak pięknych i [illegible] [illegible] i znowu do listu mojego myśl zwraca się że Ty jesteś mi przychylnym jako

trzeba było by drugim stać wszędzie
dla cię z dzieci. Jeśli wyjedziesz
obie pana Mieczysława chciałabym
by mógł się sobie kiedy do domu
dojść jak najprędzej - moje serdeczne
pozdrowienia listę i tych wyraźnie by
[illegible] napisz przysyła do Kraków
mógł Bogdani dzieci pozdrowienie.
przy Twojej pracy, tem bardziej
trudno jest pisać do nas - więc
dzięki mi kochany za spisanie się nie
mogę przeczytać pana Mieczysława.

Tu piszę o niczym więcej - we
wtorek Cię całujemy. Ściskam Cię
mocno z serca bardzo dziękuję za
wszystko

Twoja Hala

ZENSURIERT

Die Daten [...] mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den [Namen] des Aufgabeamtes, 2. die Auf[gabs]nummer, 3. die Wortzahl (eventuell [in] Bruchform), 4. den Monatstag und [d]ie Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung:

Eingangsnummer: 92

21 8

wien hotel mueller

praesident jaworski =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.



K 2.3

20-3 V

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von Wondracek auf Ltg. Nr.

am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch:

jaslo 1344 12.-20.-10-10- m = [Aufge]geben am ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

= zustand beszer boleslav mit frau gekomen = helene ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

2468

156

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: Eingangsnummer: 228

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

wien waehringer str pension

atlanta abgeordneter ritter v

saworski =

B 226
25 JUNI V
FRITZL

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ......

am ....|.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: ....

brasso 2.-943 14 25 7/30 = Aufgegeben am ....|.... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

alle gesund hofentlich samstag wien = hala x

789

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1914.)

238



157

WYDZIAŁ NARODOWY LUBELSKI

Lublin, d. 13 listopada 1915 r.

№

1517

DO NACZELNEGO KOMITETU
NARODOWEGO
w KRAKOWIE.

Wydział Narodowy Lubelski w dniu 28 i 29 b.m. urządza uroczysty obchód rocznicy POWSTANIA LIETOPADOWEGO.

Chcąc, aby obchód ten stał się wyrazem uczuć i dążeń nie tylko miasta Lublina i najbliszszych okolic, i pragnąc mu nadać charakter manifestacji i święta narodowego, zwracamy się do Przedstawicielstw ziem i miast polskich z prożbą o przysłanie swych delegatów na obchód przedsiębrany przez nas w Lublinie.

Uczestnictwo w obchodzie lubelskim delegacji krakowskiej było by dla nas nader pożądane, przeto usilnie prosimy W Panów, byście zechcieli dołożyć wszelkich starań, aby delegacja takowa bezwarunkowo do Lublina już 28 listopada przybyła.

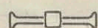
Łączymy wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Prezes Wydziału Narodowego lubelskiego Wacł. Jasiński

Sekretarz Jerzy Myszewski

158

WYDZIAŁ NARODOWY LUBELSKI.



Lublin, d. 19. listopada 1915 r.

№ 281.

Do Jaśnie Wielmożnego Prezesa
Naczelnego Komitetu Narodowego
Pana Leopolda Jaworskiego

Pewne niezdrowe objawy walki politycznej, wprowadzające zamęt w świadomość społeczeństwa w Królestwie Polskiem, a przynajmniej, co się nam bezpośrednio daje odczuwać na terenie Ziemi Lubelskiej, skłaniają nas do zwrócenia się do J.W.Pana, jako Prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego, w nadziei, że zechce z nami współdziałać w sprawie uzdrowienia stosunków.

Naczelny Komitet Narodowy niejednokrotnie w swych enuncjacjach zaznaczał, że pragnie jedynie dopomódz i współdziałać przy wytwarzaniu się na terenie Zaboru Rosyjskiego zorganizowanej opinji narodowej, nie roszcząc sobie prawa do narzucania jej tego czy innego kierunku, nie zabierając głosu w jej imieniu.

Jeśli przedstawiciele Naczelnego Komitetu Narodowego w pierwszym okresie wojny na terenie ziem wcześniej okupowanych przez armje sprzymierzone musieli często schodzić z tego stanowiska i wobec powszechnej dezorjentacji i rozbicia miejscowego społeczeństwa występować z inicjatywą i tworzyć pewne ośrodki organizacyjne, było to rzeczą zro-

zumiałą. Tam jednak, gdzie jak w Lublinie, pracę organizacyjną przez cały rok wojny prowadziły stronnictwa niepodległościowe, które przez swe zjednoczenie i powołanie do życia wspólnej instytucji Wydziału Narodowego Lubelskiego wytworzyły poważny ośrodek organizacyjny, wszelka praca polityczna , podejmowana bez porozumienia się z niemi może tylko szkodę sprawie ogólnej przynieść. Tymczasem podobne metody stosują na gruncie lubelskim przedstawiciele Komendy Legjonów, którzy pod względem politycznym winni ulegać dyrektywą Naczelnego Komitetu Narodowego.

Istnieje więc przedewszystkiem wyraźna tendencja do pomijania oficjalnej reprezentacji stronnictw niepodległościowych, jaką jest Wydział Narodowy Lubelski, a szukania porozumienia z ludźmi, nienależącymi do stronnictw lub nieprzyjmującymi przynajmniej dotąd czynniejszego udziału w życiu politycznym. Przesądzanie faktu, że stronnictwa niepodległościowe spełniły już swą missę historyczną, wątpliwem może być tego usprawiedliwieniem, gdyż trudno przypuścić, aby udało się wytworzyć z elementów dotychczas wrogich akcji Legjonów lub też biernych jakąś podstawę do samodzielnej polityki.

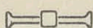
Pomimo to takie próby organizowania na własną rękę opinji i tworzenia nowych ugrupowań politycznych podejmowane są przez miejscowych przedstawicieli Komendy Legjonów, że wymienimy próby opanowania Związku Mieszczańskiego, tworzenie Związku Włościańskiego, wydawanie Gazety Ludowej. Pozornym usprawiedliwieniem podejmowania pracy politycznej na własną rękę ma być stanowisko, zajęte przez stronnictwa Niepo-

II.

160

WYDZIAŁ NARODOWY LUBELSKI.

Lublin, d. .... 191 r.



№ ....

dległościowej w sprawie werbunku. Pomijając już tą okoliczność, że powstrzymanie werbunku jest powszechnie uważane za stan jedynie przejściowy, jest chyba rzeczą nieulegającą wątpliwości, że gdy część społeczeństwa dotąd nie ochłonęła w ciążeniu w kierunku Rosji, druga i najliczniejsza da się wytrącić z absolutnej bierności chyba tylko wydarzeniami nadzwyczajnej wagi, trzecia od początku wojny, walcząca w imię potrzeby tworzenia polskiej siły zbrojnej, dziś ze względów taktycznych wypowiada się przeciwko pomnażaniu szeregów Legjonów,- rezultatem pozytywnym akcji politycznej, podejmowanej przez przedstawicieli Komendy Legjonów, może być zwerbowanie kilkudziesięciu, choćby wreszcie paruset rekrutów kosztem wprowadzenia zamętu w szeregi społeczeństwa, zupełnej dezorjentacji wśród i tak mało uświadomionego ogółu, rozbicia całej pracy i skompromitowania jej w oczach tych, którzy z radością podchwytują każdy objaw niezgody i zamieszania w obozie niepodległościowym.

Rzecz oczywista, że przy takim ogólnym stosunku różni funkcjonarjusze Komendy mogą posuwać się jeszcze dalej. Na tle przedewszystkiem politycznym rozwija się naganka na ludzi, związanych w ten czy inny sposób z pierwszą Brygadą: jeśli pozostaną w mundurach, wysuwa się argument, że żołnierze polityką zajmować się nie mogą, jeśli te mundury zdejmą, traktuje się ich, jak dezerterów. W ostatnich dniach naprężenie doszło do tego stopnia, że uzbrojonych żołnierzy wprowadzono do lokalu Wydziału w poszukiwaniu rzekomych dezerterów. Nie chodzi już tutaj o to, że pod pozorem wymagań dyscypliny wojskowej zwalcza się przeciwników politycznych, którzy są pożytecznemi pracownikami instytucji społecznej- Wydziału, ale chodzi o to, że w sposób brutalny, występuje się już przeciwko samej instytucji

wywołuje się burzę w mieście, gdy w ostateczności każdego z ludzi, o których chodziło, można było odnaleźć, nawet aresztować bez wywoływania podobnego skandalu.

Szpital dla Legjonistów, stworzony przez Wydział, dostarczył powodu do ukrytej walki przeciwko Wydziałowi. Pod pozorem konieczności rozszenia pożytecznej zresztą instytucji, dąży się do wyrugowania Wydziału z zajmowanego przezeń lokalu, a więc do zdyskredytowania go w oczach miejscowego społeczeństwa, pomimo to, że Wydział wyraźnie oświadczył swą gotowość do współdziałania w sprawie rozszerzenia szpitala w innym lokalu

Możemy przytoczyć fakt rozpędzenia zgromadzenia gminnego, zwołanego przez Wydział, przez żandarma austrjackiego, wprowadzonego przez funkcjonarjusza Komendy .

Nie będziemy mnożyli przykładów: sądzimy, że przytoczone powyżej wystarczą, do scharakteryzowania niezdrowych stosunków. Nie chcielibyśmy wszczynać otwartej walki, bo wierzymy, że różnice w zapattrywaniach na zadania chwili obecnej nie mają charakteru zasadniczego, że wiele można położyć na karb nieporozumień w ocenie sytuacji, nie możemy jednak dopuścić, aby powściągliwość nasza była wyzyskiwana przeciw nam.

W nadziei, że J.W.Pan zechce ze swej strony podjąć usiłowania dla usunięcia tych nienormalnych stosunków, oczekujemy łaskawej odpowiedzi.

Łączymy wyrazy poważania

Przewodniczący Wydziału:

Wacław Jasiński

Sekretarz: Jerzy Męczewski

1902

162

WYDZIAŁ NARODOWY LUBELSKI.

№ 390

Lublin, d. 3 stycznia 1916 r.

1722

Interwenjowałem

Do Jaśnie Wielmożnego
Prezesa Naczelnego Komitetu
Narodowego
Leopolda Jaworskiego.

Zwracamy się niniejszym do Naczelnego Komitetu Narodowego w osobie Jego Prezesa celem poinformowania Go o zarządzeniach i krokach Władz austrjackich, ostatnio w Lublinie i okolicach poczynionych, które to kroki zarówno co do formy wykonania, jak i co do skutków swych są dla społeczeństwa polskiego niezmiernie dotkliwe i bolesne.

Już przed paru tygodniami podały Władze okupacyjne do wiadomości publicznej postanowienie tworzenia kompanji robotniczych, formowanych z mężczyzn w wieku 18 - 50 lat; przyczem miały być sporządzone listy ewidencyjne wszystkich mężczyzn w tym wieku obejmujące. Do pracy zaś mieli być powołani ci, którzy dobrowolnie się zgłoszą, w razie ich braku - ci z wciągniętych na listy, którym karty wcielenia przymusowego do kompanji robotniczych doręczone będą.

Ludność przeważnie unikała wciągnięcia na listę, dobrowolnych zgłoszeń wcale nie czyniono w tem przeświadczeniu, że pracę i w domu znaleźć można, a co do kompanji robotniczych Władze nie dawały żadnych zapewnień, że praca będzie na miejscu lub w pobliżu; przytem w szerokich masach ugruntowało się podejrzenie, że kompanje te są upozorowaniem rekrutacji. W wielu miejscowościach już przy tworzeniu list doszło do zaburzeń, pobicia żandarmów, aresztowań sołtysów i t. d.

W ostatnich dniach grudnia rozpoczęły Władze austrjackie doręczanie kart wcielenia do kompanji robotniczych w dużej ilości wypadków ludziom, mającym stałe zajęcie, lub prowadzącym nawet samodzielne zakłady handlowe czy rzemieślnicze.

1-ego i 2-ego stycznia rozpoczęło się w Lublinie w dzień i w nocy wkraczanie policji i wojska do mieszkań i zabieranie mężczyzn w wieku lat 18 - 50, a w wypadkach, gdy ci się ukrywali, aresztowanie starszych i kobiet. Zatrzymanych pod silnym konwojem osadzano w aresztach, nie dopuszczając do nich nikogo z rodziny. Jednocześnie odbywała się obława na ulicach i brano wszystkich mężczyzn, których uważano za materjał odpowiedni

do kolumn robotniczych. Dnia 2/I widziano, jak z kościoła św. Ducha podczas nieszpór wyciągnięto człowieka, który tam się ukrył. Dnia 1/I otoczono synagogę wojskiem i zabrano z niej kilkudziesięciu modlących się ludzi. Na przedmieściu Kalinowszczyzna strzelano do uciekających ludzi. Podobne rzeczy działy się w całym szeregu miasteczek i wsi. Ilości zabranych ustalić niepodobna; w samym Lublinie aresztowano około 1000 ludzi. — Co najciekawsze - według bardzo licznych głosów zarówno żandarmi, jak i niektórzy urzędnicy, starając się uchylić od siebie niezadowolenie ludności, czynią mniej lub bardziej wyraźne insynuacje, a częstokroć zupełnie jaskrawe wystąpienia, składające rzekomo całą odpowiedzialność na „panów", którzy mieli odpowiednie zabiegi u władz czynić. W poszczególnych wypadkach wymienione nawet były nazwiska znanych ziemian z okolicy. Skutki tej demagogicznej agitacji dają się odczuwać w formie coraz wyraźniejszego braku zaufania ludności do działaczy społecznych ze sfer posiadających i do duchowieństwa.

Na miejscu starania czynione przez delegację Komitetu Obywatelskiego u Diller'a, jak również

Wydziału Narodowego i obywateli miasta skutku żadnego nie odniosły, przyniosły jedynie informację, że kompanje robotnicze tworzone są na zarządzenie IV-ej armji. Prywatnie informowano, że po wzięciu pierwszych 1000 ludzi z pow. Lubelskiego nastąpi parodniowa przerwa, poczym znów co parę dni partje po 500 ludzi wysyłane będą.

Przesyłając powyższe informacje prosimy Naczelny Komitet Narodowy o poczynienie zależnych od Niego kroków w celu usunięcia względnie złagodzenia omawianych zarządzeń Władz wojskowych austrjackich.

Z głębokiem poważaniem

Prezes W. N. L. Dr Paweł Jankowski

Sekretarz: Jul Konratow



Dr. TADEUSZ WYROBISZ
ADWOKAT w LISZKACH.

Liszki 17/8 18

Excellencyo!

Syn mój Dr. Józef Wyrobisz od początku wojny do dziś dnia służy bez przerwy na froncie.

Obecnie jest on starszym lekarzem landsturmu w 32. pułku strzelców (Schützen) przy pułku 287.

Zapewno nie potrzebuję Excellencyi zapewniać, jaki niekorzystny wpływ na jego zdrowie musiała

[illegible] tak długa służba frontowa. Ostatnia nieudana ofensywa nad Piawą nader nim się dotkliwie dała we znaki.
Temi dniami wnosi on podanie do Armee-Ober-Kommando o przeniesienie go z frontu do kraju - (dla niego oczywiście był-by najpożądańszy Kraków).
Jeśliby Excellencya uznał to za właściwe, proszę o łaskawe poparcie tej jego prośby, bez której nie rokuję sobie pomyślnego załatwienia.
Nie znając bliżej adresu Ex-

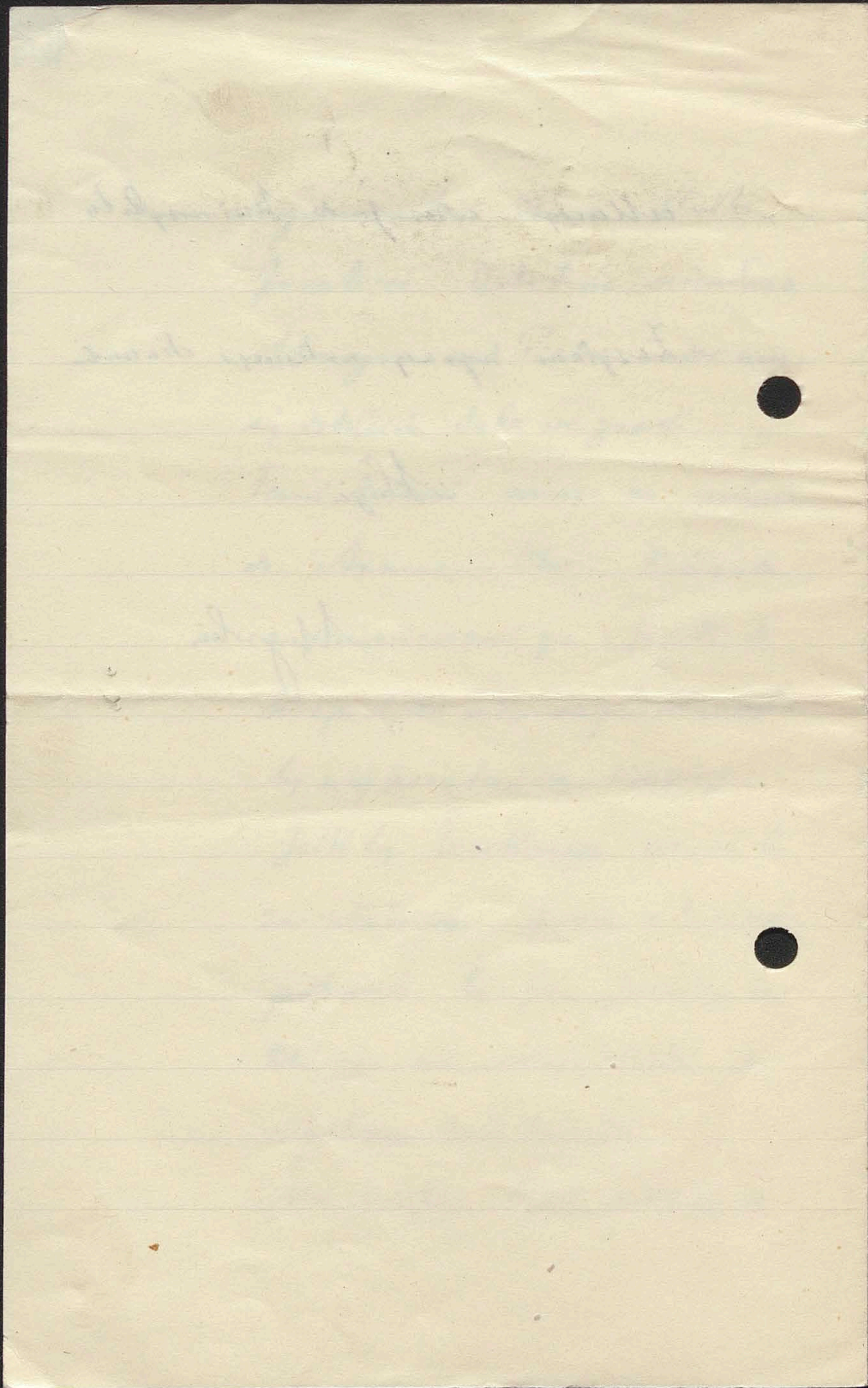
165

uchwalonego adresu do Uniwersytetu.

Zasyłam wyrazy należnego szacunku

Sługa

[illegible]



Dr. TADEUSZ WYROBISZ
ADWOKAT w LISZKACH.

Liszki 10/9 18

Excellencyo!

Dziękując najpiękniej za łaskawą obietnicę poparcia prośby mego Syna o przeniesienie go do Hinterlandu donoszę, że równocześnie na polecenie Excellencyi piszę do Jwgo Jenerała Bawarowskiego

Mnie żony

Wyrobisz

167

Lublin, 27.września 1917 r.

Ekscelencyo!

W prasie Krakowskiej pojawiła się wiadomość z Warszawy, jakoby państwa centralne domagały się od przyszłej Rady Regencyjnej wydania manifestu, w którym zaznaczone byłyby ściśle przymierze Polski z mocarstwami centralnemi, tudzież konieczność natychmiastowego wypowiedzenia wojny Rosyi. Informacyę tę przyniósł do Polski rozchwytywany tutaj „Il.Kurjer Codzienny" wraz z doniesieniem, że wskutek tego żądania Austryi i Niemiec, zgłosili swą rezygnacyę dotychczasowi kandydaci do Rady Regencyjnej. Z „Kurjera" przedrukował ową informacyę nar.dem. „Głos Lubelski" /Nr.265 z dn.25-go b.m./, co skłoniło przedstawiciela niemieckiej naczelnej Komendy Armii w Lublinie podpułk. v. Buelowa do żądania, aby Biuro Prasowe c.i k. Jeneralnego Gubernatorstwa ogłosiło bezzwłocznie w „Głosie Lubelskim", że

„wiadomość powyższa pozbawiona jest jakiejkolwiek podstawy i nie odpowiada prawdzie."

Biuro Prasowe uczyniło zadość temu życzeniu i wysłało, w porozumieniu z wiedzą podpułk. von Buelowa i przedstawiciela c.i k. Ministerstwa spraw zagranicznych posła barona Hoenninga załączone sprostowanie, które ukazało się w Nr.266 „Głosu Lubelskiego" z 26-go b.m.

Uważałem sobie za obowiązek donieść o tem Ekscelencyi i wyjaśnić przyczyny, jakie skłoniły Biuro Prasowe do zredagowania tego rodzaju sprostowania, z tego powodu, że zeszło się ono z roztelegrafowanem przez c.k.. Biuro Korespondencyjne we Wiedniu oświadczeniem Ekscelencyi o znaczeniu aktów wrześniowych. Oświadczenie to wydrukował „Głos Lubelski" równocześnie i w tej samej szpalcie ze sprostowaniem Biura Prasowego.

W końcu pozwalam sobie nadmienić, że sama wieść o żądaniu złożenia tego rodzaju deklaracyi przez Radę Regencyjną i łączące się z nią pogłoski o ustąpieniu dotychczasowych kandydatów wywołały tutaj tak wielkie zaniepokojenie, że natychmiastowe spełnienie życzenia przedstawiciela niemieckiego podpułk. von Buelowa leżało w interesie samej sprawy, bo rozpraszało za jednym zamachem obawy tutejszego społeczeństwa, które mogły wpływać ujemnie na toczące się właśnie układy w Warszawie.

Kopię tego listu wysyłam równocześnie do Krakowa, Studencka 14. W Krakowie będę we wtorek, a najdalej we środę.

Raczy Ekscelencya przyjąć

zapewnienia niezmiennej czci i poważania z jakiem pozostaję szczerze oddany sługa

Wysocki

N-r 266 Lublin. Środa, 26 września 1917 roku. Rok V.

8 GROSZ. GŁOS LUBELSKI 8 GROSZ.

PISMO CODZIENNE

168

Sprostowanie c. i k. Biura Prasowego.

W artykule pod tytułem „Deklaracya Rady Regencyjnej" zamieszczonym w numerze 255 „Głosu Lubelskiego" z dnia 25 go b. m. podana jest wiadomość, zakoby państwa centralne **a szczególnie Rząd Niemiecki domagały się od przyszłej Rady Regencyjnej w Polsce wydania manifestu, w którym zaznaczonem byłoby ścisłe przymierze Państwa Polskiego z mocarstwami centralnemi, tudzież konieczność natychmiastowego wypowiedzenia wojny Rosyi.**

Stało się to koniecznem, ponieważ mnie i wielu innych mężów czeskich skazano za zbrodnię, która polegała na tem, iż nie wyparliśmy się naszych przekonań.

W moim procesie chodziło o prawa narodu czeskiego, o prawa, które nie są z dnia dzisiejszego ani wczorajszego, lecz które należą się nam od wieków, a których konsek-

czynnik finansowy poza podatkami, które są fundamentem skarbowości.

W czwartek, t. j. 20 b. m., w wydziale rejestracyi strat wojennych odbyła się w tej mierze narada, na którą zaproszono ważniejsze instytucye krajowe jak również szereg osób prywatnych.

Zanim powstanie ministeryum skarbu, a w niem specyalny zarząd majątku skarbowego Królestwa Pol- ...aniem będzie ob- ...i w zawiadywa- ...iektami skarbo- ...ne będzie przy ...yi strat wojen- ...uro inwentaryza- ...owego Królestwa ...ykona spis je- ...realności oraz

Za czasów wolności byłem z wizytą w składzie delegacyi od Dywizyi Polskiej w pałacu Zimowym... u pana Lednickiego.

Mówiłem szczerze i śmiało—mówiłem przecież do Polaka. Mówiłem, że Polak przedewszystkiem o Polsce winien myśleć, że armiy polska, jeśli się ją stworzy, może powstrzymać przykładem swoim armię rosyjską od dążeń do pokoju separatywnego... tu mi ... Lednicki wstał — ... b...ko Pałacu Zimo... „Zabraniam Panu ... sposób, ponieważ j... kiem rosyjskim".

Zrozumiałem to: ... strem rosyjskim do...

Podkapitan *Miecz...*

nas się odwróciło! Społeczeństwo polskie nas nie uznaje! Społeczeństwo polskie głosi, że nie mamy prawa dotykać się sztandarów polskich".

Za czasów caratu, gdym rozmawiał z żandarmem lub wysokim dygnitarzem biurokracyi rosyjskiej, nieraz „wracano mi uwagę: „panie poruczniku, zbyt śmiało pan mówisz —możesz się narazić".

mności, albo też najlepiej chciałaby wahać się pomiędzy wschodem a zachodem, ażeby odczekać, gdzie skieruje się kompas stałych zwycięstw. Ażeby jednak być pewnym przed dalszemi rozczarowaniami, jest przedewszystkiem koniecznością, oszacować należycie znaczenie i wpływ zwracających się ku Rosyi polaków, co uwidocznia się zwłaszcza od czasów rewolucyi rosyjskiej.



[12/2/1918] 170

9083

…e Daten im dienstlichen Eingange der …ttels Typendruckapparates ausgefer-…gten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ……… Eingangsnummer: ………

,= excellencya posel jaworski

krakau ,

Die Telegraphenverwaltung übernimmt …sichtlich der ihr zur Beförderung der Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ……… auf Ltg. Nr. ……
am …… 191 … um … Uhr … M. … Mitt.
durch: ………

, win pp 618 31 12 3/16 nzenswin

191 … um … Uhr … M. … Mittag.

,= posiedzenie grupy konserwotystem na ktore zaproszeni sam
czsonkewic isby panow szesmstego 10 pana obecnose konieczna
prospem zawiadomic i zaprosic w krakowie przebywajacych czlankow
izby panow ,= wysocki +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1917.)



Stradomska 14

171

Czy mogłbym się z Jordanem zobaczyć?

Alfred Wysocki

VIII. Skodagasse 1.

2429

Wiedeń 16/1 1915

Kochany Prezesie!

List Twój w sprawie legionistów Nanowskiego otrzymałem.

Chętniebym wypełnił Twoją wolę ale przecież wiesz, że mimo pertraktacyj z mną prowadzonej przez płk. Sikorskiego, przez Zieleniewskiego i Rozwara - którzy zapytywali mnie urzędownie, czy stanowisko komendanta placu Leg. polskich przyjmę - i mimo mego zgodzenia się - zostałem wyprowadzony na dudki - śmiałem się - Battaglia zajął to stanowisko - a Naczelny Komitet

Narodowcy zrobili sprawę całą za
naturalną — przeszedł nad tem do
porządku dziennego — i pozwolił
abym ja po 5 miesięcznej pracy
stanął w dziwnym a przynajmniej
niewyjaśnionym świetle w oczach
opinii publicznej. —

Wiesz, bo znasz mnie już lat 4 —
że idąc nie za kierunkiem ko-
rzyści osobistej — ale za głosem mego
(może błędnego) przekonania — stawałem
w sprzeczności z ludźmi mi najbliższy-
mi, bo ze szlachtą wschodu — i wreszcie
z Wami — że zato miałem i mam, wiele
do zniesienia, nie potrzebuję Cię upewniać
Ty znasz drogi polityki — i znasz tę
bojkot. cichy i otwarty i też zdradę
jaką mają przeciwnicy polityczni

nad skompromitowanym przeciwni-
kiem -

Szedłem z Wami - bo widzę u Was ro-
zum - szedłem z Wami - bo uważam Was
za ludzi czynu - szedłem z Wami - bom
wierzył w Waszą sprawiedliwość. Na tej
ostatniej zawiodłem się i to mnie boli.
Nie chodzi mi o rangę - bo przecież
jeżeli rozchodziłoby się o rangę - toć
już jako urzędnik polityczny mam
ją wyższą od rangi kapitańskiej.

Chodzi mi o fakt że się przeszło do
porządku dziennego /nad owem/ który, pewnie
że wielkich rzeczy nie zrobił, ale i to
pewne że cały czas, pracą i zapał po-
święcił Legionom i którego praca widać
była tego rodzaju - że moje miejsce
trzeba było zastąpić kimś innym.

Bać przecież przypuścić nie mogę
ani na chwilę aby wola p. B.

była silniejszą od woli N.K.N.-
który mnie w sprawie o której
mowa uwiadomił, a nie dla tego
zapytywał o moje zdanie. - Sądzić zaś
mogę, myśląc że nie bez racyi, że skoro
tak poważni ludzie zapytywali tj czy
godność Komendanta placu przyjąć-
to jedynie moja odpowiedź mogła
decydować. - Lekkomyślnie przecież
nie może działać tak poważne ciało
jak N.K.N. - Wybacz mi tych słów kilka-
pisanych bez żadnego celu, do Ciebie i tylko
dla Ciebie - bo gorycz moją musze wy-
lać - a Ciebie uważam za człowieka
mi prawdziwie życzliwego. Proszę za-
tem, wybacz, list podrzej a o jego
treści zapomnij.
ściskam Ci dłoń
Stanisław Szeptycki

Na moją prośbę nadał Namowski takąż
przyjęty.
Km